

H.J. CHMIELEWSKI

TYTUŁ ROMEK A' TOMEK Księżka!



TEKST I RYSUNEK
PAPCIO CHMIEI!

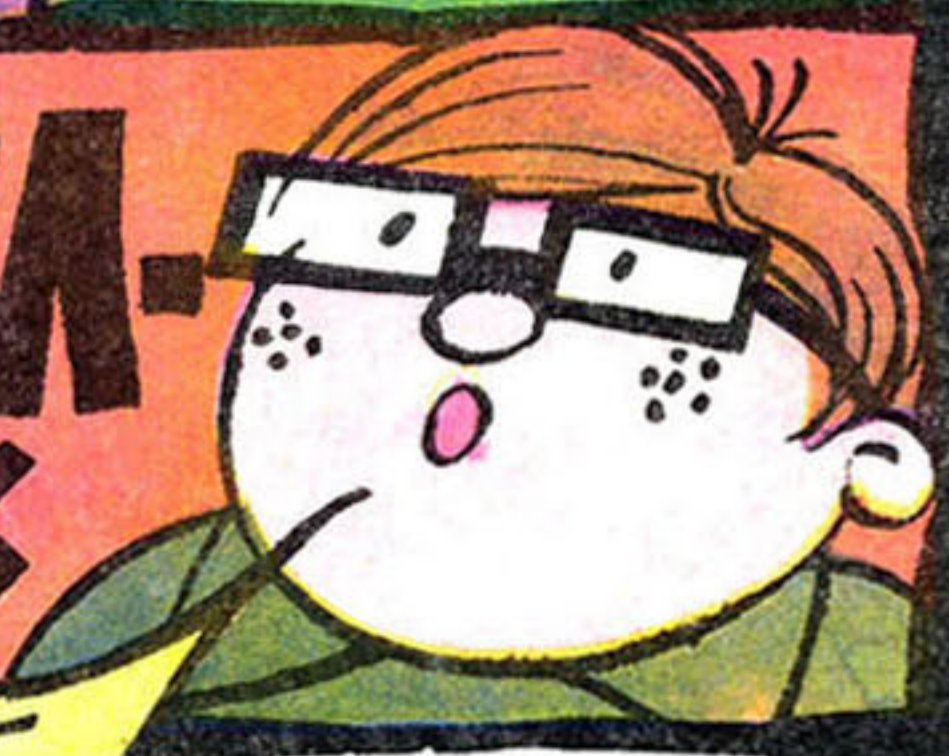
TYTUS



ROMEK



**A TOM-
EK**



Kwiecia I

Redaktor
Krystyna Barchańska-Wardęcka

© Copyright by Henryk Jerzy Chmielewski, Warszawa 1988

ISBN 83-203-2732-6

RSW „Prasa-Książka-Ruch”
Młodzieżowa Agencja Wydawnicza
Warszawa 1988 r. Wydanie I
Nakład 299 700 + 300 egz.
Ark. wyd. 6,4. Ark. druk. 4,0/16
Prasowe Zakłady Graficzne
Ciechanów, ul. Sienkiewicza 51
Zam. 049788 U-74

**CO BY TU
NARYSOWAĆ,
ŻEBY ZOSTAĆ
SZAW-
NYM?**

JESTEM ZUPEŁ-
NIE WYJAŁOWIO-
NY Z POMY-
SŁÓW...

WIEM!

PAC!

A NIECH TO
SJENA PALONA!*

ALE NIE MA CO
ZAŁOWAĆ, ZE SIĘ
TUSZ WYLAŁ, BO TA
PLAMA Z CZYMŚ
MI SIĘ KOJARZY...

* BARWNIK
BRĄZOWOCZERWONY.

DORYSUJE PARĘ KRESEK,
NOSEK ... OCZY...
I Z GŁUPIEJ PLAMY TUSZU
POWSTAŁ ... MĄDRY...?

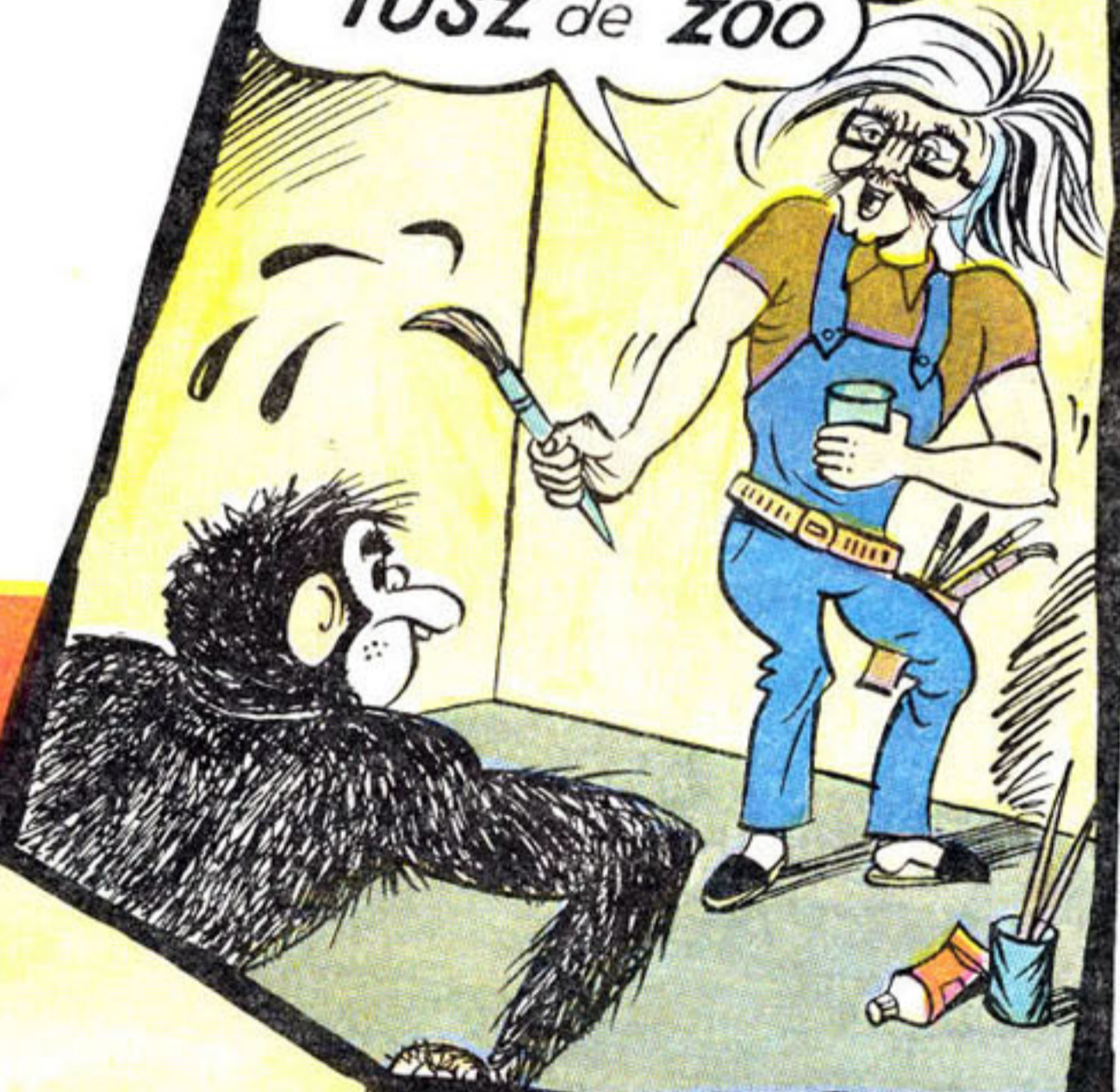
HURA!
NIECH
ZYJE!



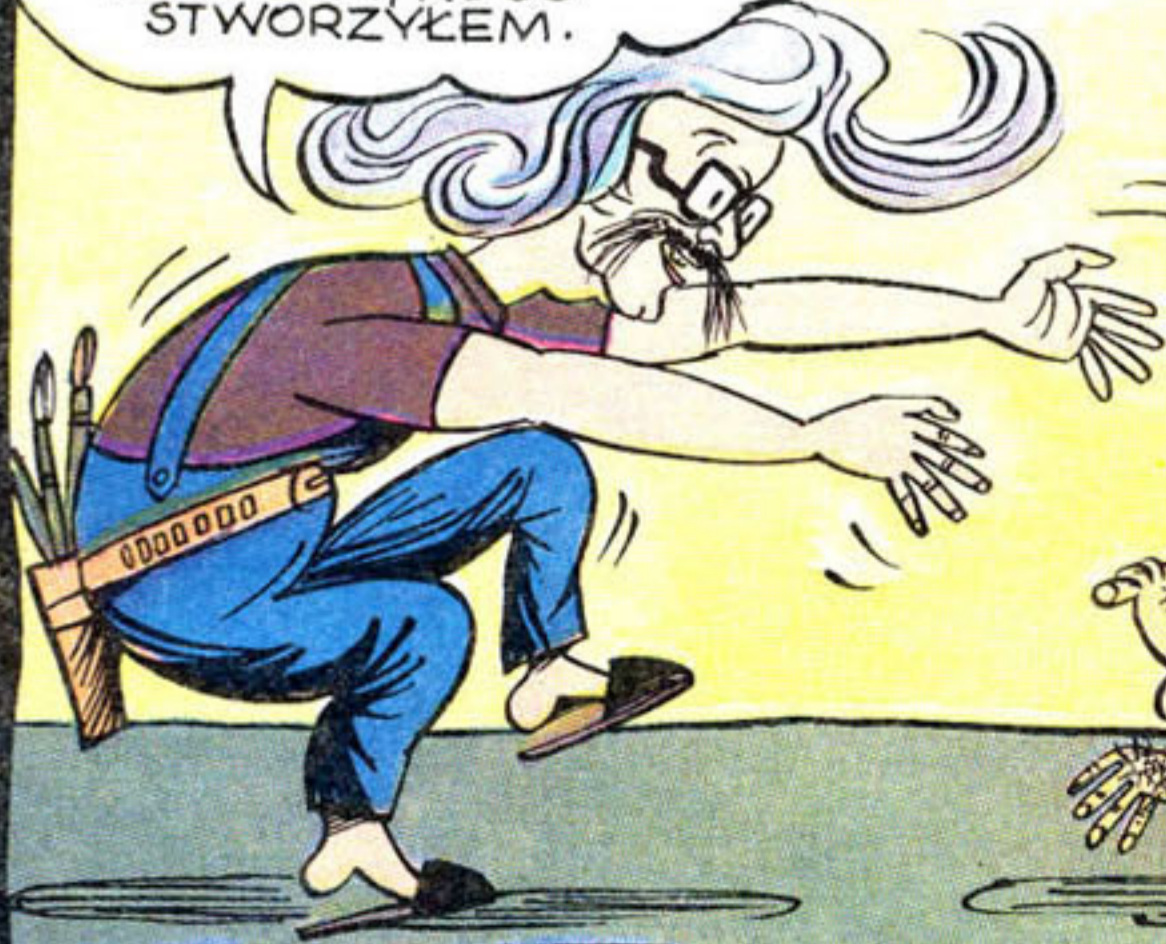
NAWET MÓWI PO
LUDZKU! JAK GO
NAZWAC?



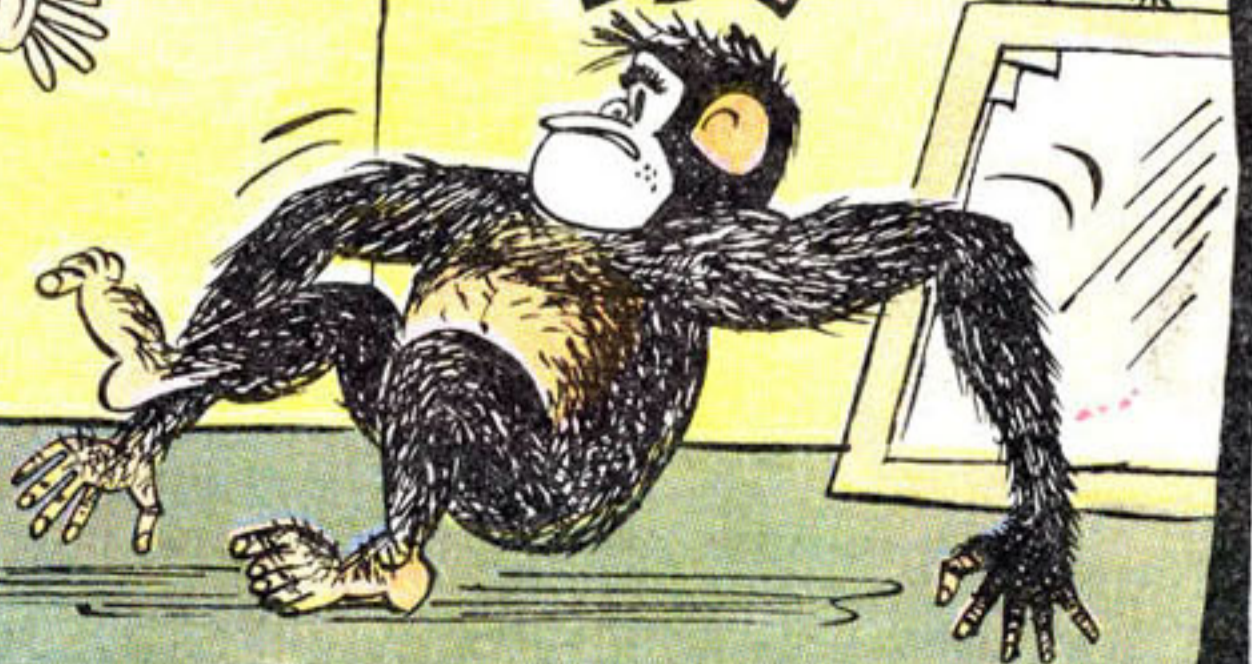
Z TUSZU POWSTAŁ,
W TUSZU SIĘ, OBRÓCIŚZ.
NADAJE, CI IMIĘ,
TUSZ de ZOO

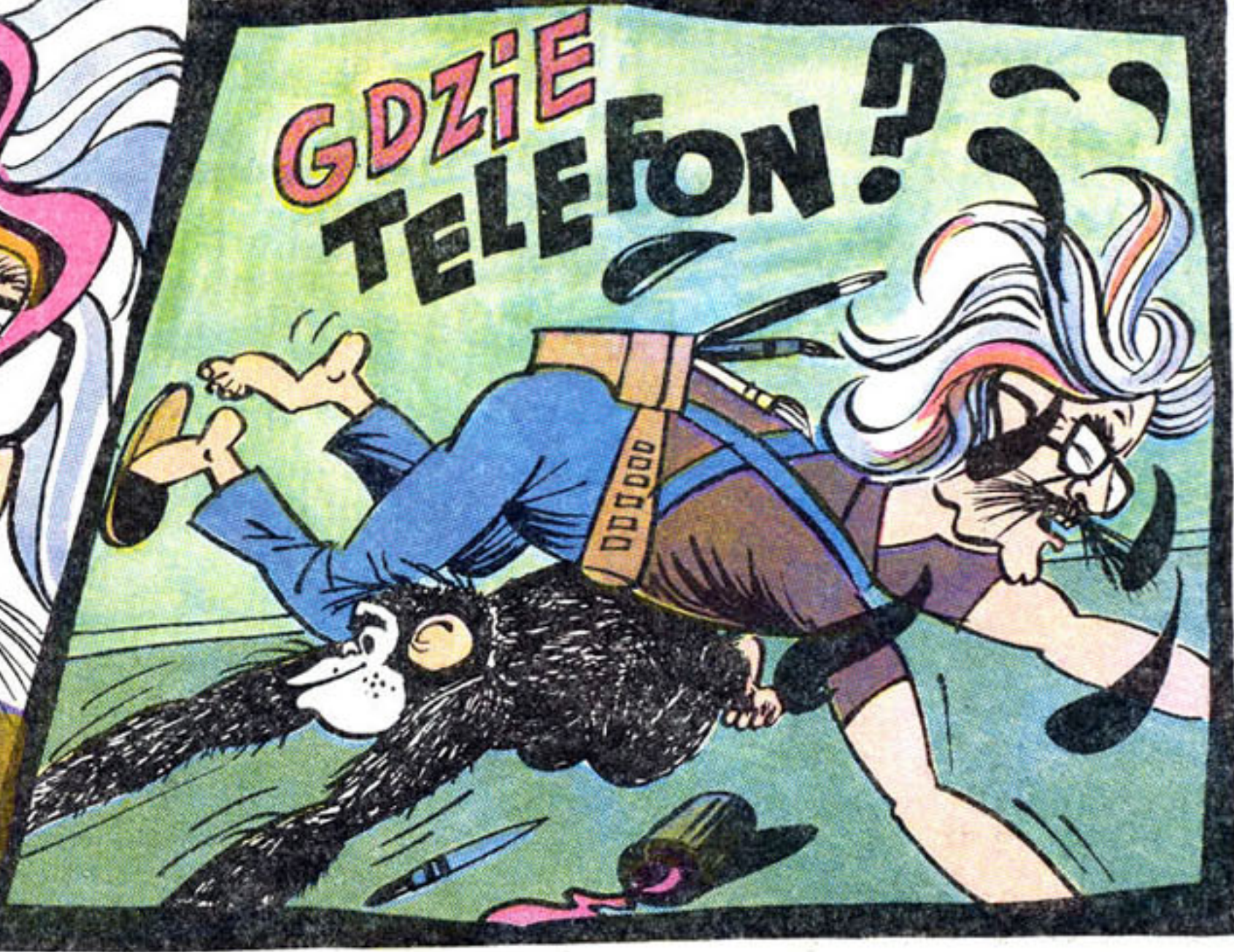


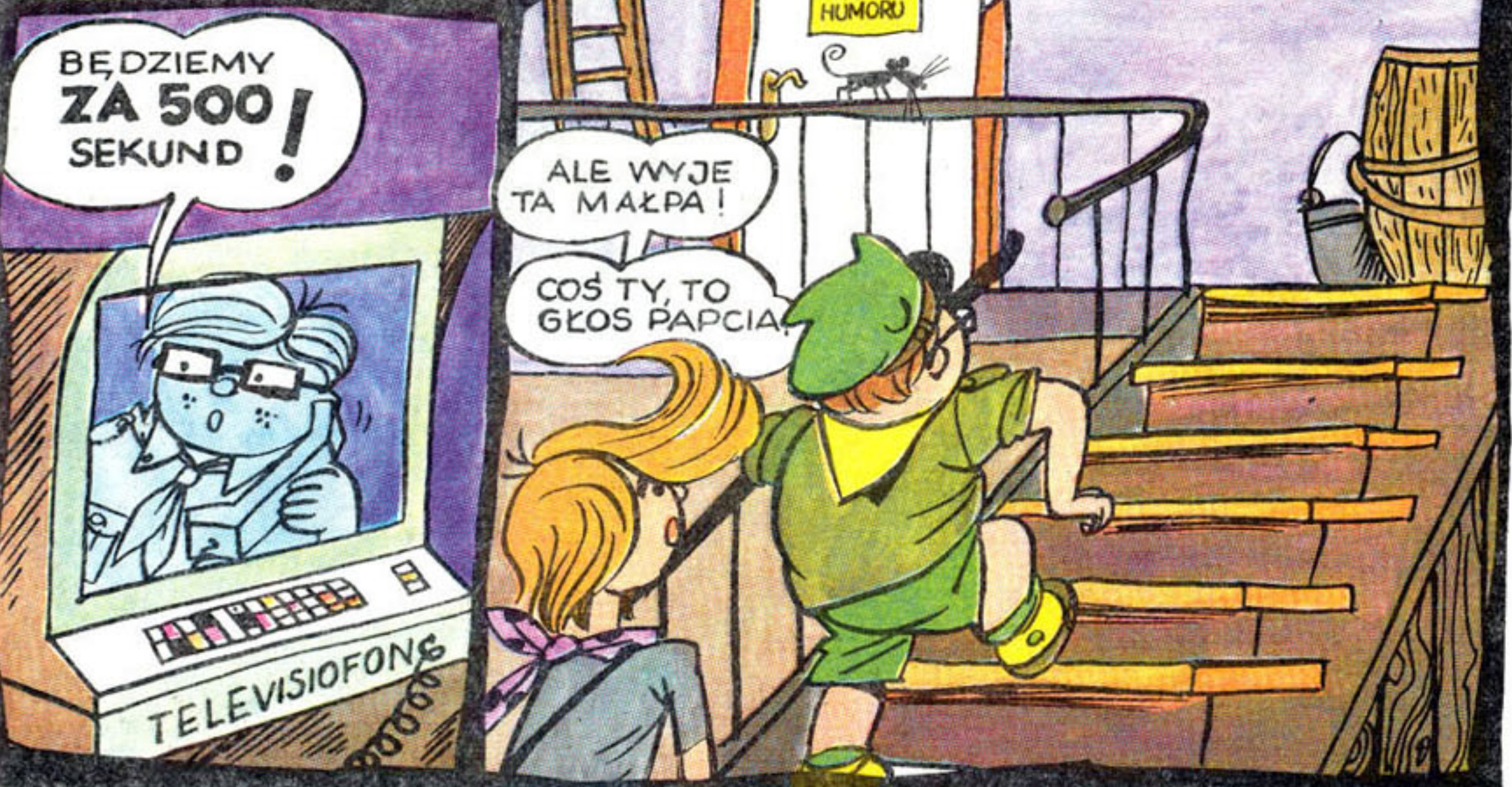
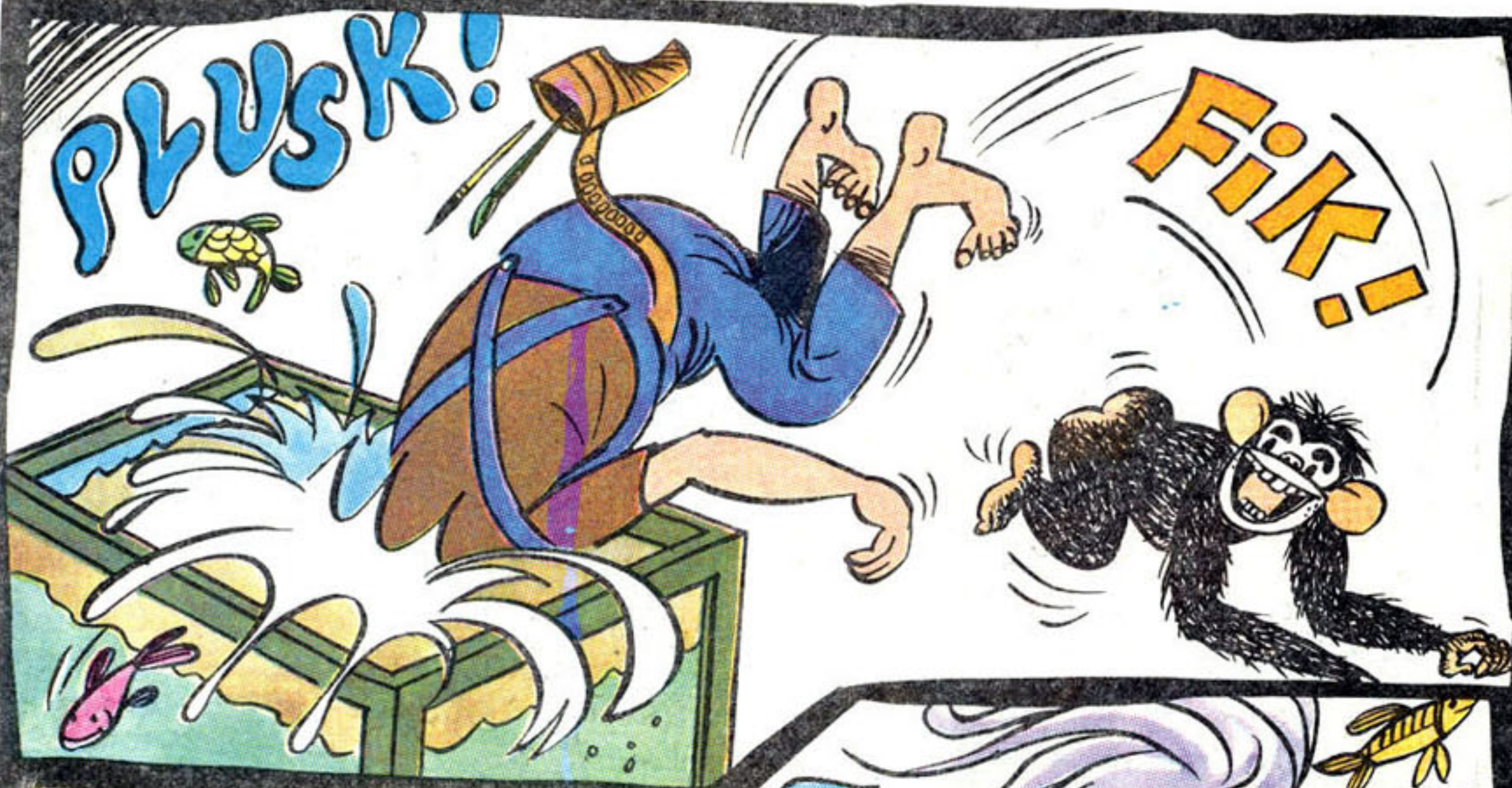
CHODŹ NA RĄCZKI.
NIECH SIĘ PRZYJRZE,
Z BLISKA, KOGO
STWORZYŁEM.



!?!?

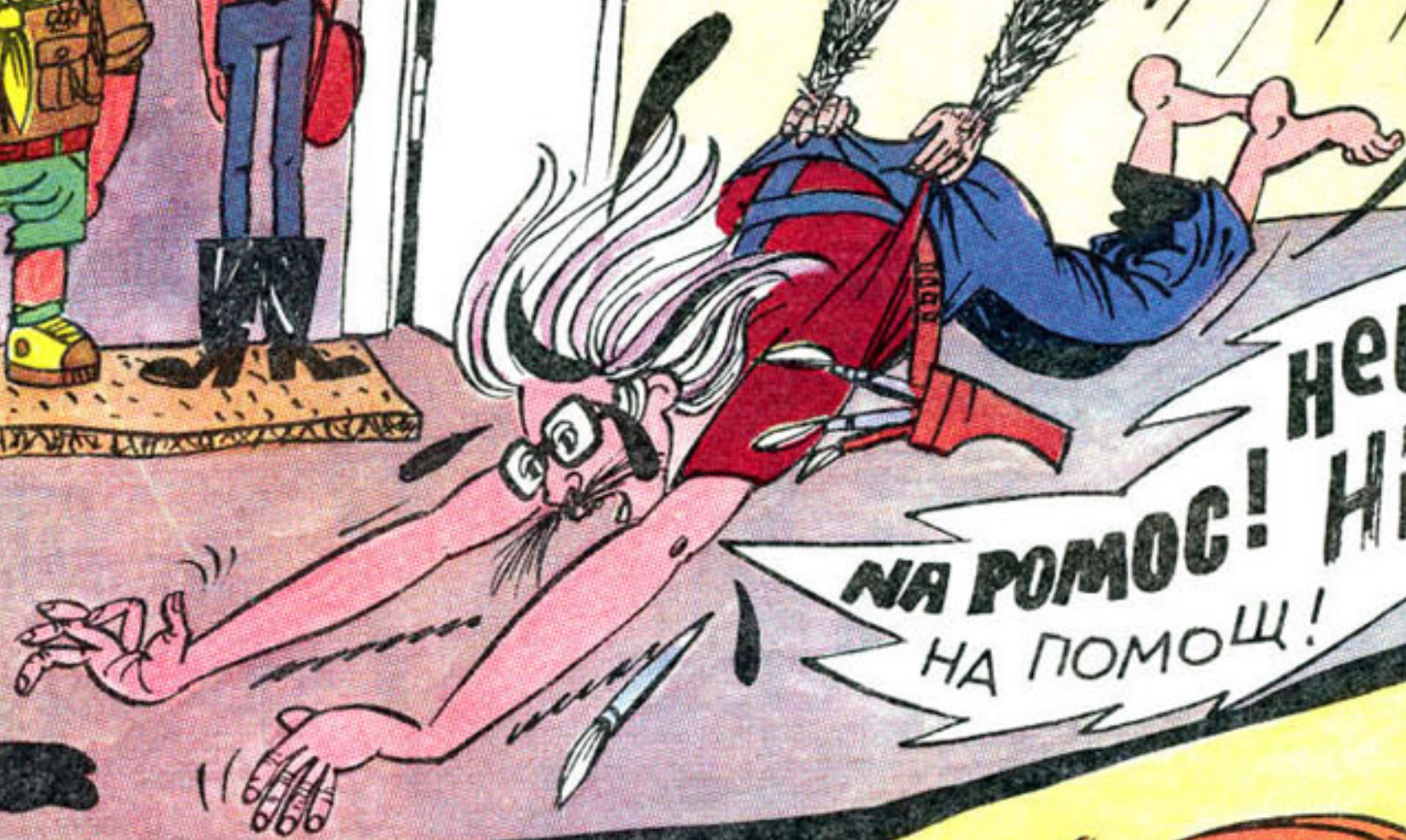






ZASTĘP, BACZNOŚĆ!
DO AKCJI ODMAŁPIANIA
PAPCIA CHMIELA
PRZYSTĄP!

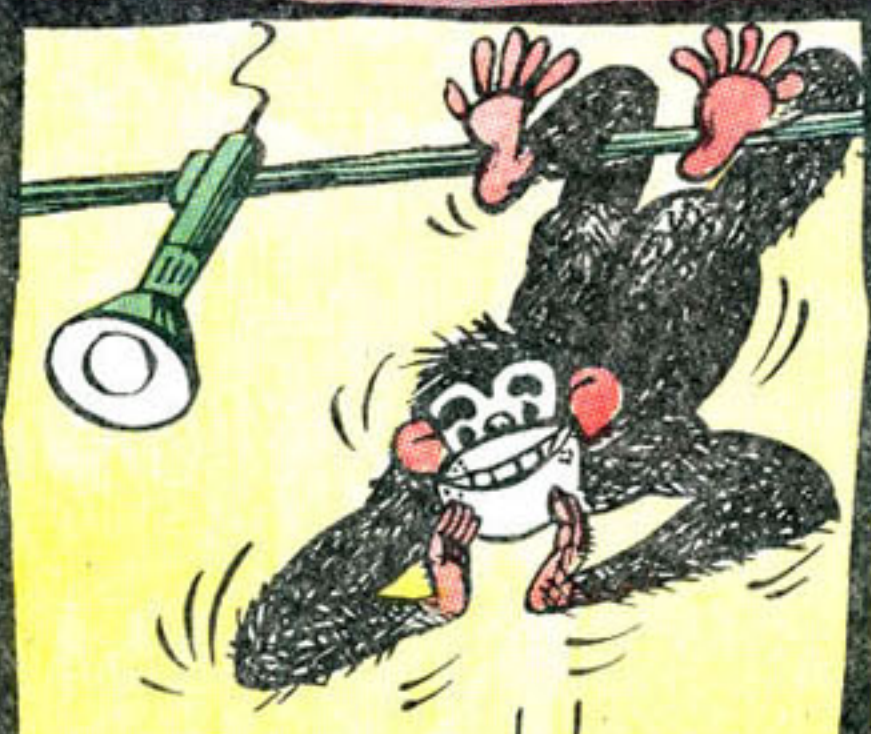
13
MINI
STERSKO
HUMORU



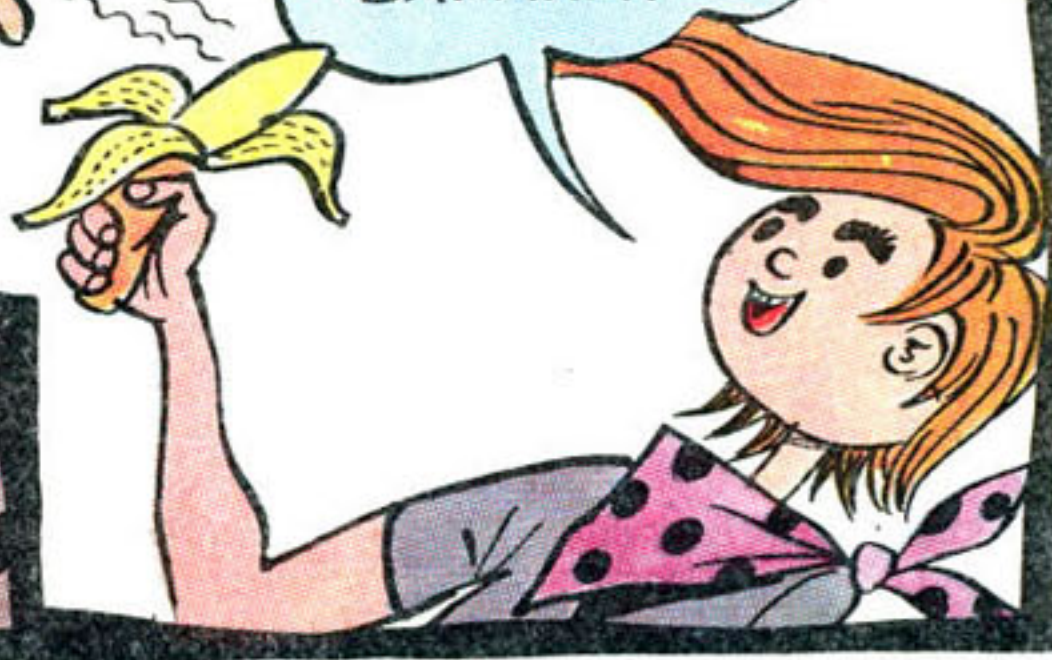
HELP!
НА ПОМОЩ!
НА ПОМОЩ!

MIEY, ALE DZIKI!

KICI, KICI...
TRUŚ, TRUŚ...
JAK SIĘ
WOŁA
NA
MAŁPĘ?



CIP, CIP... TY, TUSZ!
ZEJDŹ Z LAMPY,
A DOSTANIESZ
BANANA.



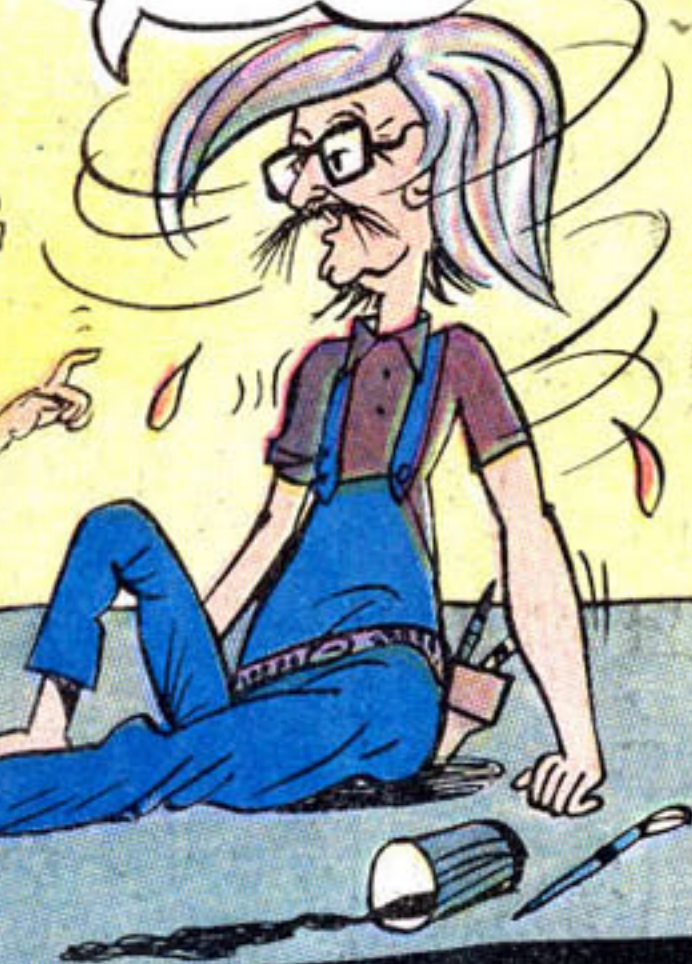
NIE MA IMIENIA
TYTUSZ, TYLKO
TYTUS. IMIENINY
OBCHODZI
6 LUTEGO.



PAPCIU, ZABIERAMY
TYTUSA. MOŻE UDA
SIĘ NAM GO UDO-
MOWIĆ. WIECZOREM
ODPROWADZIMY.

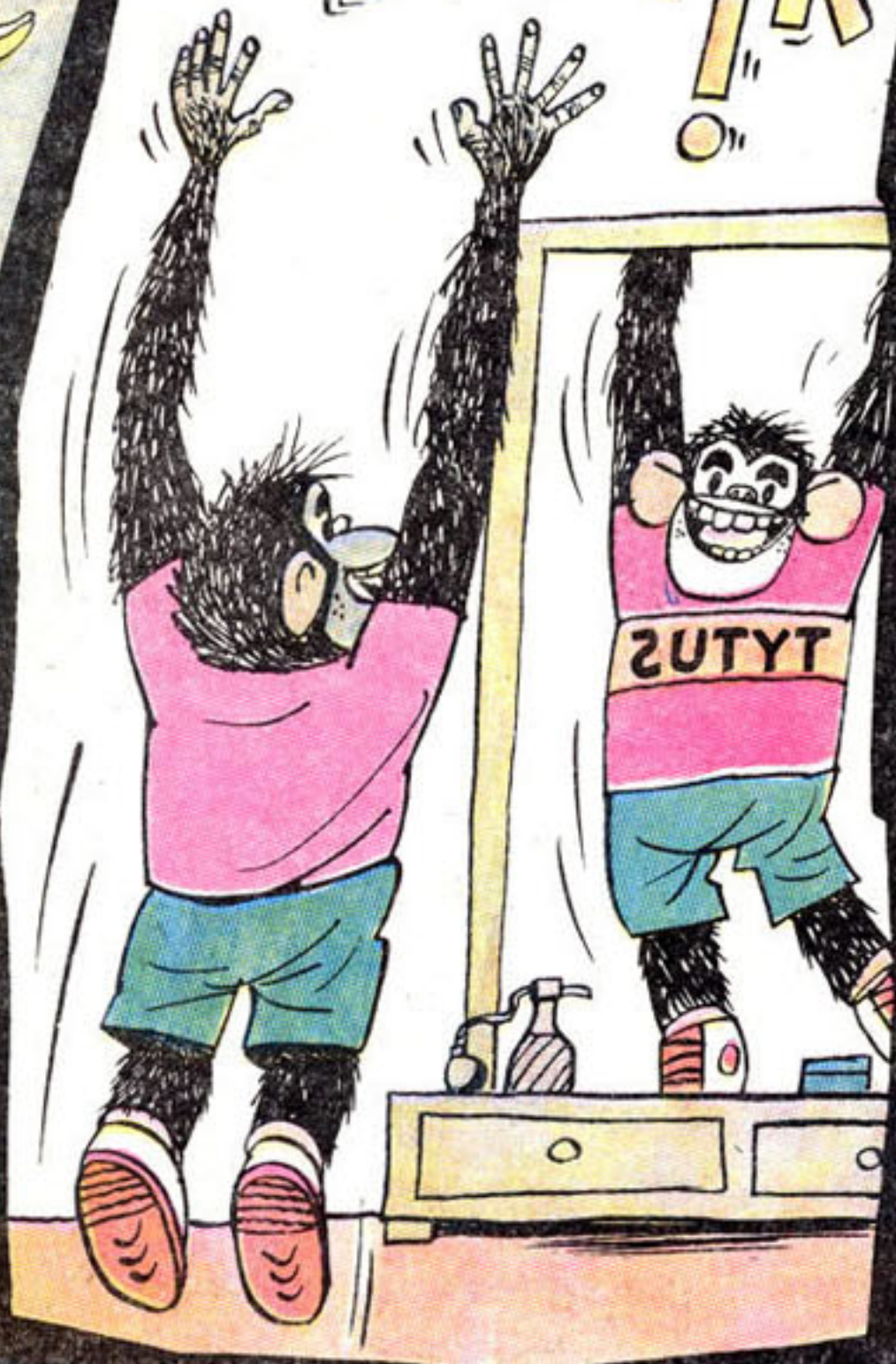


UF! BIERZCIE. A JA
TYMCZASEM ZMAJ-
STRUJĘ JAKĄS
KLATKĘ ...



MNIAM!

HURRA!
JESTEM!
CZŁOWIEK!



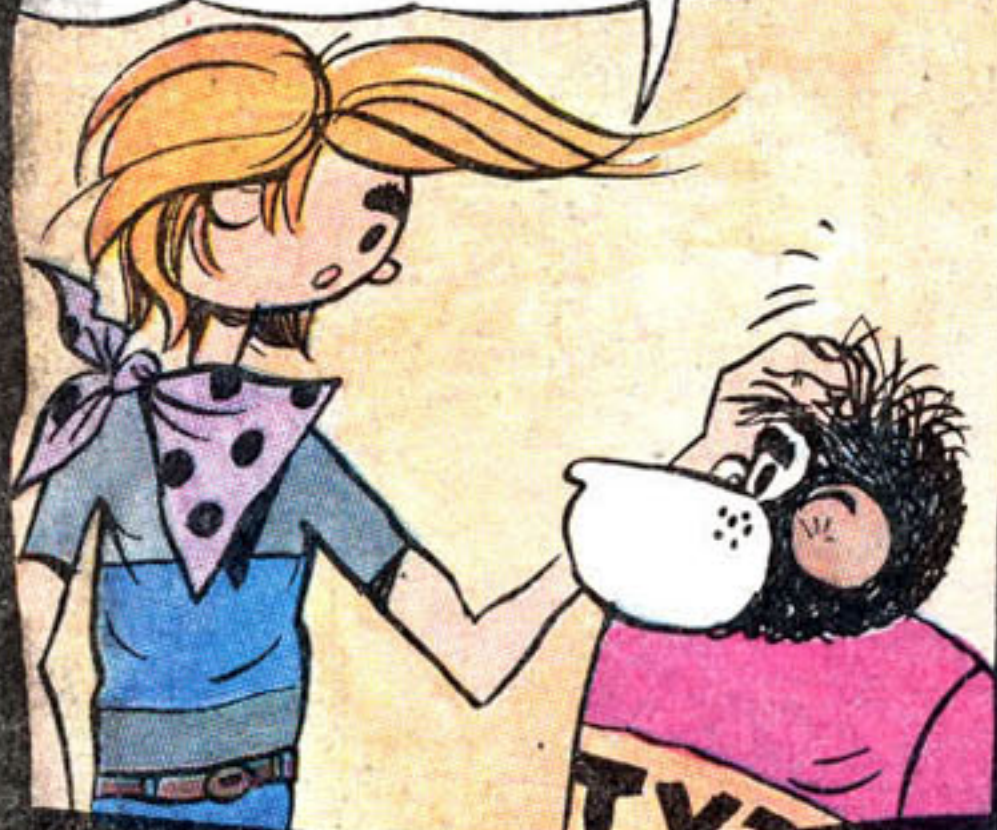
ZUTYT

UCZŁOWIECZANIE
NASZEGO NATURYSTY
ROZPOCZNIEMY OD
UBRANIA GO PO
LUDZKU.

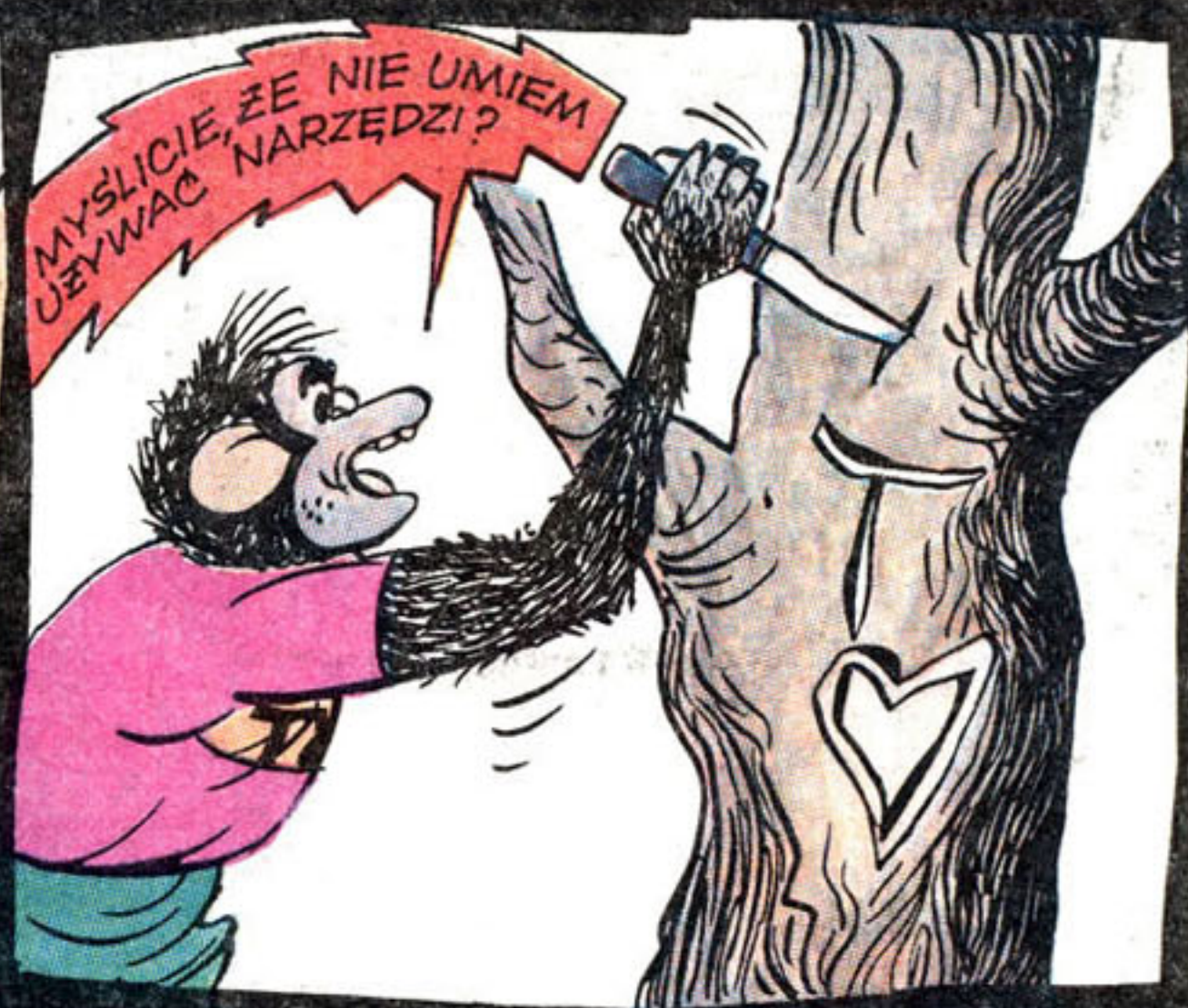


TYTUS

CZŁOWIEK OD ZWIERZĘCIA RÓŻNI SIĘ NIĘ UBRANIEM, LECZ UMIEJĘTNOŚCIĄ UŻYWANIA NARZĘDZI I KULTURĄ BYCIA.



MYŚLICIE, ŻE NIE UMIEM UŻYWAĆ NARZĘDZI?



OWSZEM, UMIESZ, ALE UŻYWASZ ICH W ZŁYM CELU. DALEKO CI DO CZŁOWIEKA.



DALEKO? ILE KILOMETRÓW?

KULTURY NIE MIERZY SIĘ NA KILOMETRY.



MINĘŁO PARĘ TYGODNI...

TYTUS JEST JUŻ NA TYLE ROZWINIĘTY, ŻE MOŻNA GO UCZYĆ CZYTAĆ I PISAĆ. UŁOŻYŁEM NAWET SPECJALNY DLA NIEGO ELEMENTARZ...



... ZAMIAST »ALA MA KOTA«, NAPISAŁEM »TYTUS MA KOLTY«.

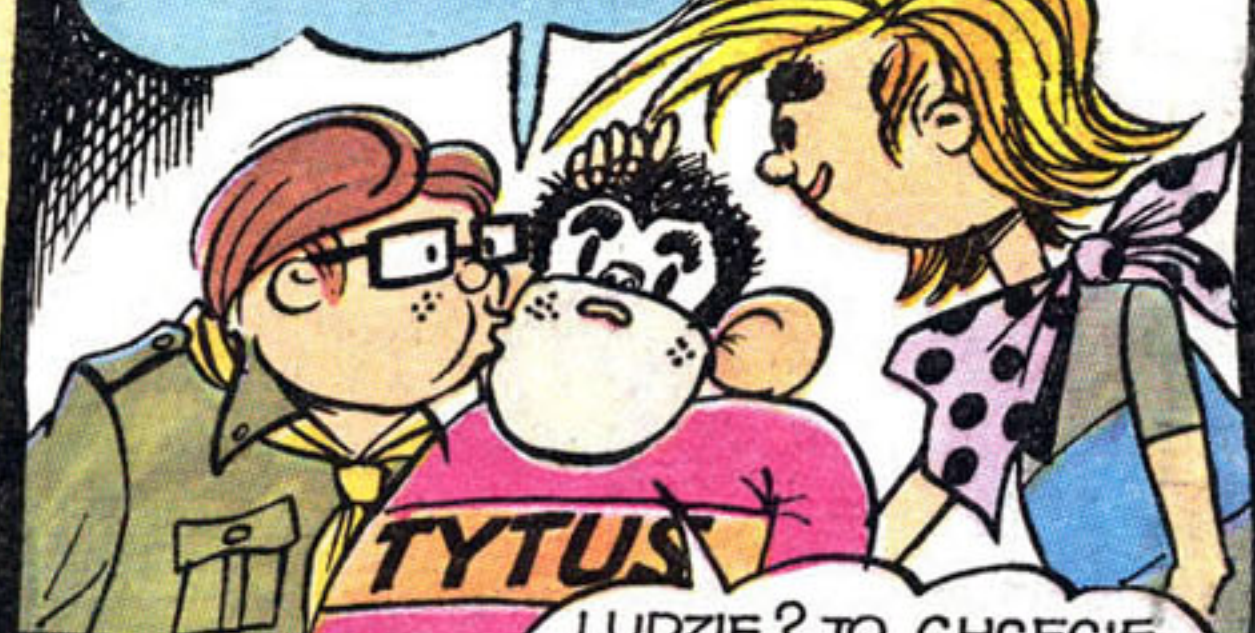


Tytus ma kolty. A tam palma.
Pif - pal! I kokos spada na
nas. A to ananas...



BRAWO!

OPANOWAŁ CZYTANIE
W REKORDOWYM
CZASIE. BĘDĄ
Z CIEBIE LUDZIE.



LUDZIE? TO CHCECIE
PODZIELIĆ MNIE NA
PARU CZŁOWIEKÓW?

TU MASZ WZORY PISMA DLA
POCZĄTKUJĄCYCH. PRZEPISZ
KAŻDY RZĄDEK 10 RAZY DLA
WPRAWY.



MINĘŁO 27853
CHWIL...

CO TO ZNACZY?

PISAŁEM
OBURACZ,
ABY
SZYBCIEJ
SIĘ
NAUCZYĆ.



SKORO UMIESZ JUŻ PISAĆ,
NAPISZ OPOWIADANIE PT.
» MOJA RODZINA «.



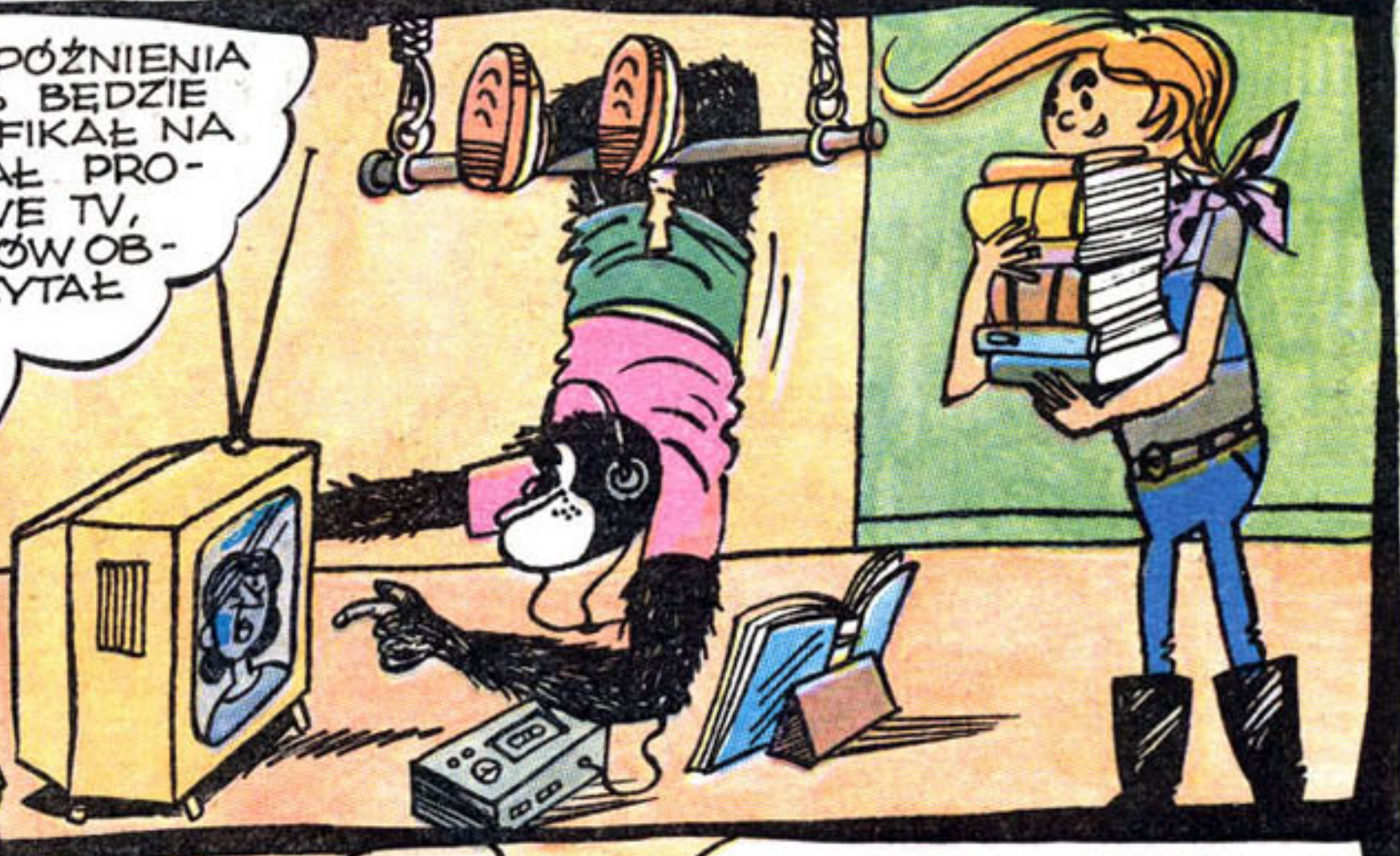
NA DRUGI DZIEŃ...

A'OM, ZOBACZ,
CO ON POPISAŁ.
TEGO NIKT NIE
PRZECZYTA...

O TO CHODZI. NADISAŁEM
O MOJEJ RODZINIE W JĘ-
ZYKU STAROMAŁPIM.
STRYJEK-ALKOHOLIK, WUJEK
-PASOZYT, BABCIA-CINCIARA,
PO CO MA TO KTOŚ CZYTAĆ?



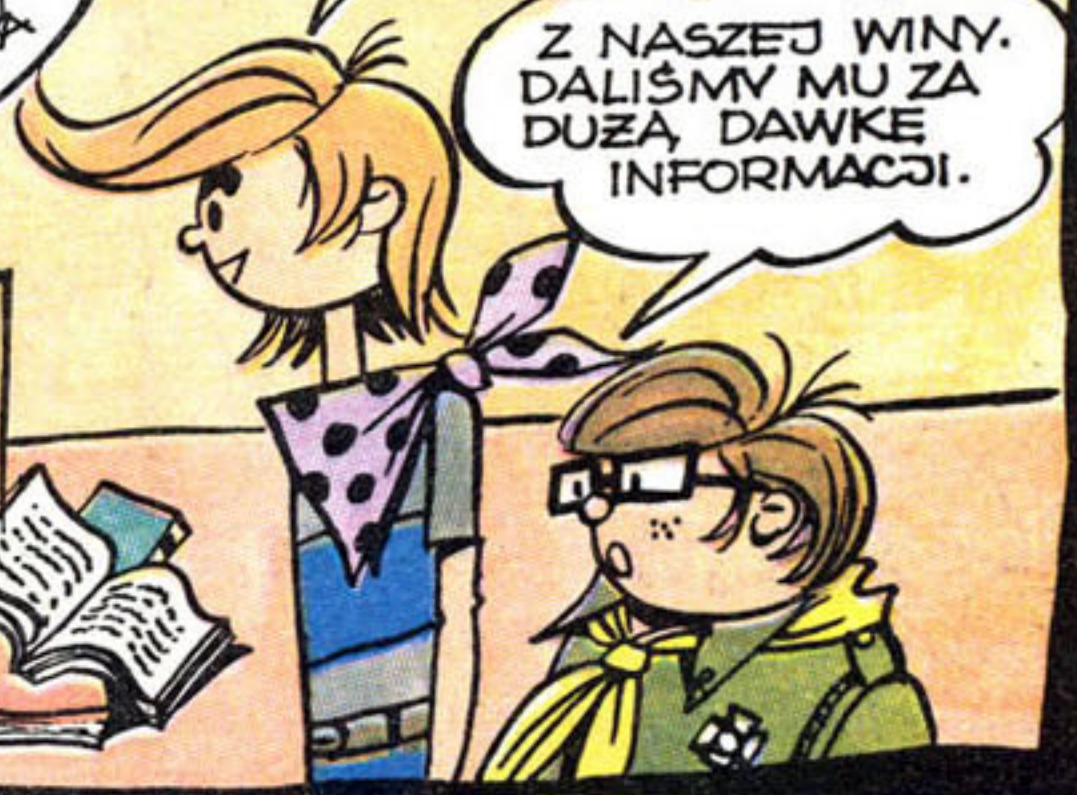
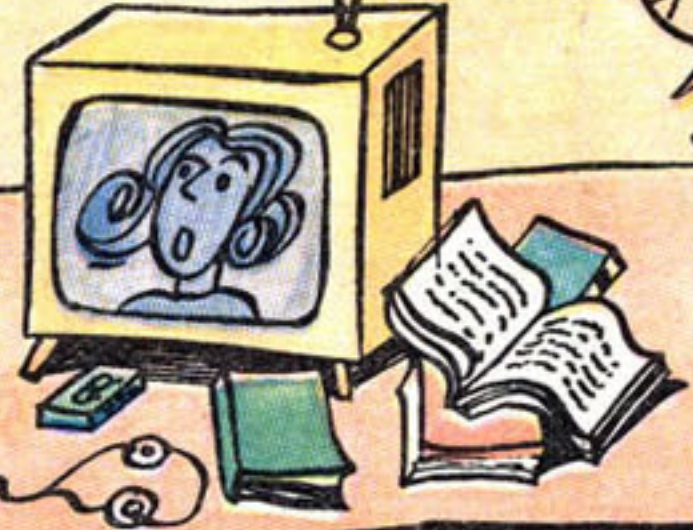
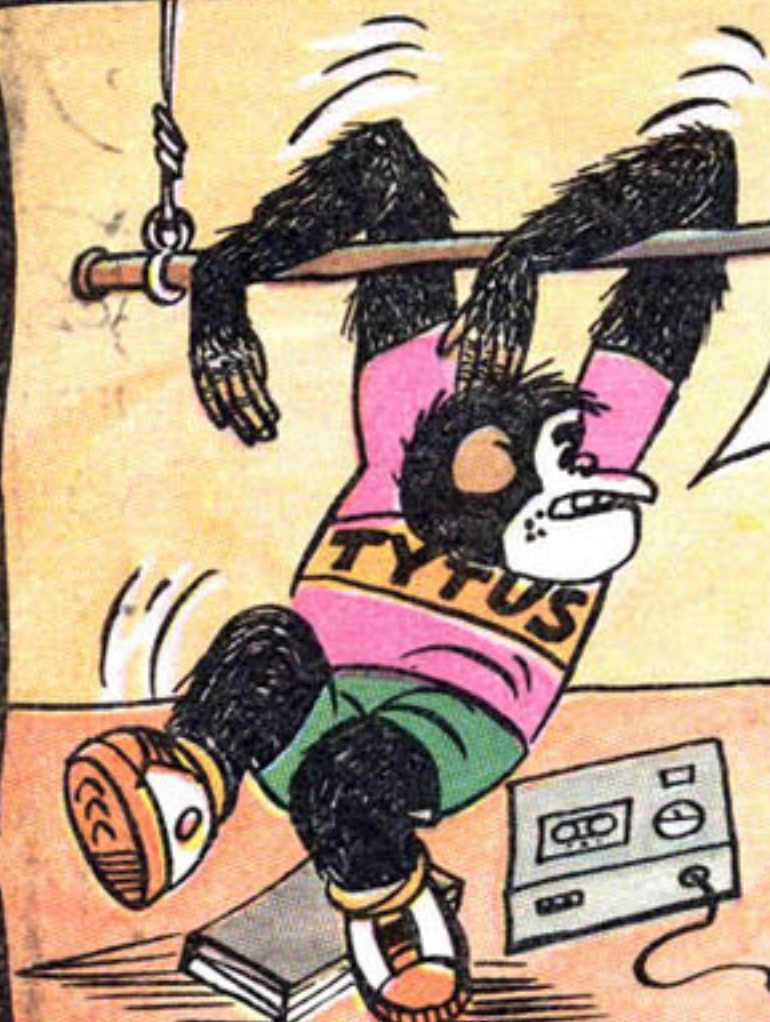
ABY DOGONIĆ OPÓŹNIENIA
W ROZWOJU, TYTUS BĘDZIE
RÓWNOCZESNIE FIKAŁ NA
TRAPEZIE, OGLĄDAŁ PRO-
GRAMY OŚWIATOWE TV,
UCZYŁ SIĘ JEZYKÓW OB-
CZYCH Z KASET I CZYTAŁ
KSIĄZKI..



DWA PLUS
ZDRANEK
KRASTWUJTIE
HATELE DO LE TROJ
KWADRAT
DW JU PIA
KAT ALFA

WSZYSTKO MU SIĘ POMIE-
SZAŁO. WĄTPIĘ, CZY DA
SIĘ GO UCZŁOWIECZYĆ.

Z NASZEJ WINY.
DALIŚMY MU ZA
DUŻĄ DAWKĘ
INFORMACJI.



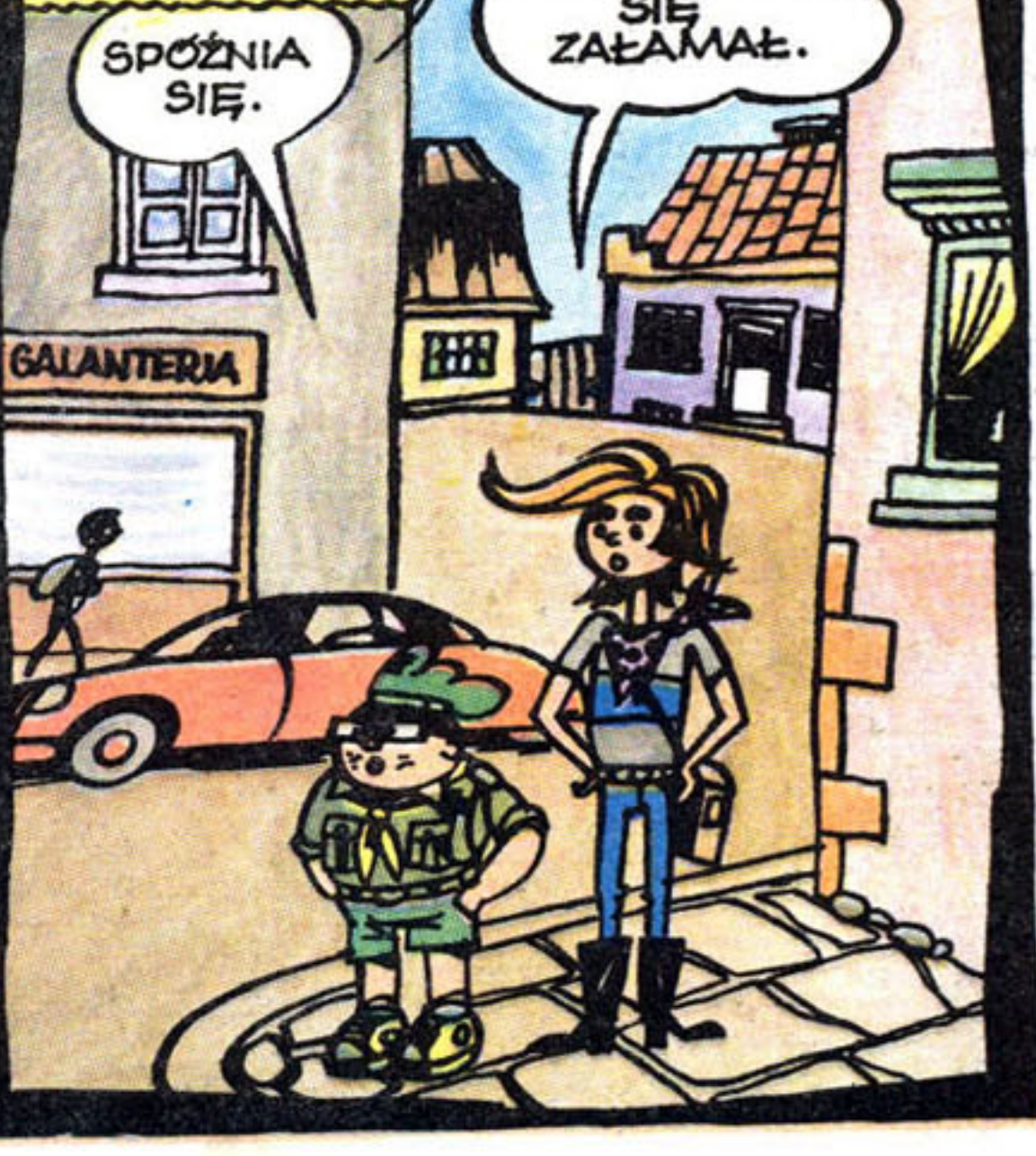
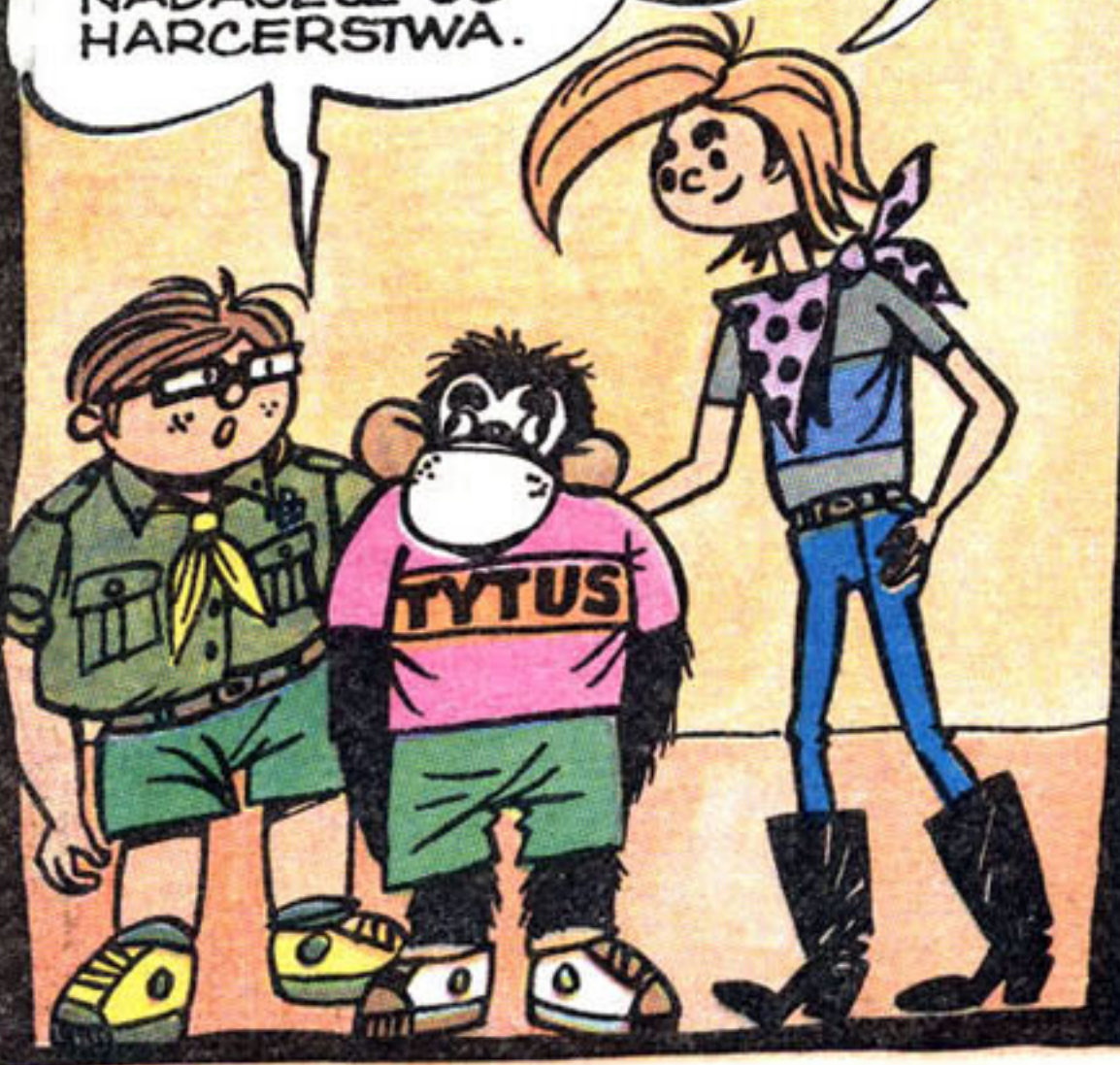
ODPROWADZIMY CIĘ
DO PRACOWNI PAPCIA.
WŚPIJ SIĘ. ZA TYDZIEŃ
SPRAWDZIMY, CZY SIĘ
NADAJESZ DO
HARCERSTWA.

ŚMIEM
WĄTPIĆ.

MINAŁ TYDZIEŃ...

SPÓŹNIA
SIĘ.

PEWNI
SIĘ
ZAŁAMAŁ.





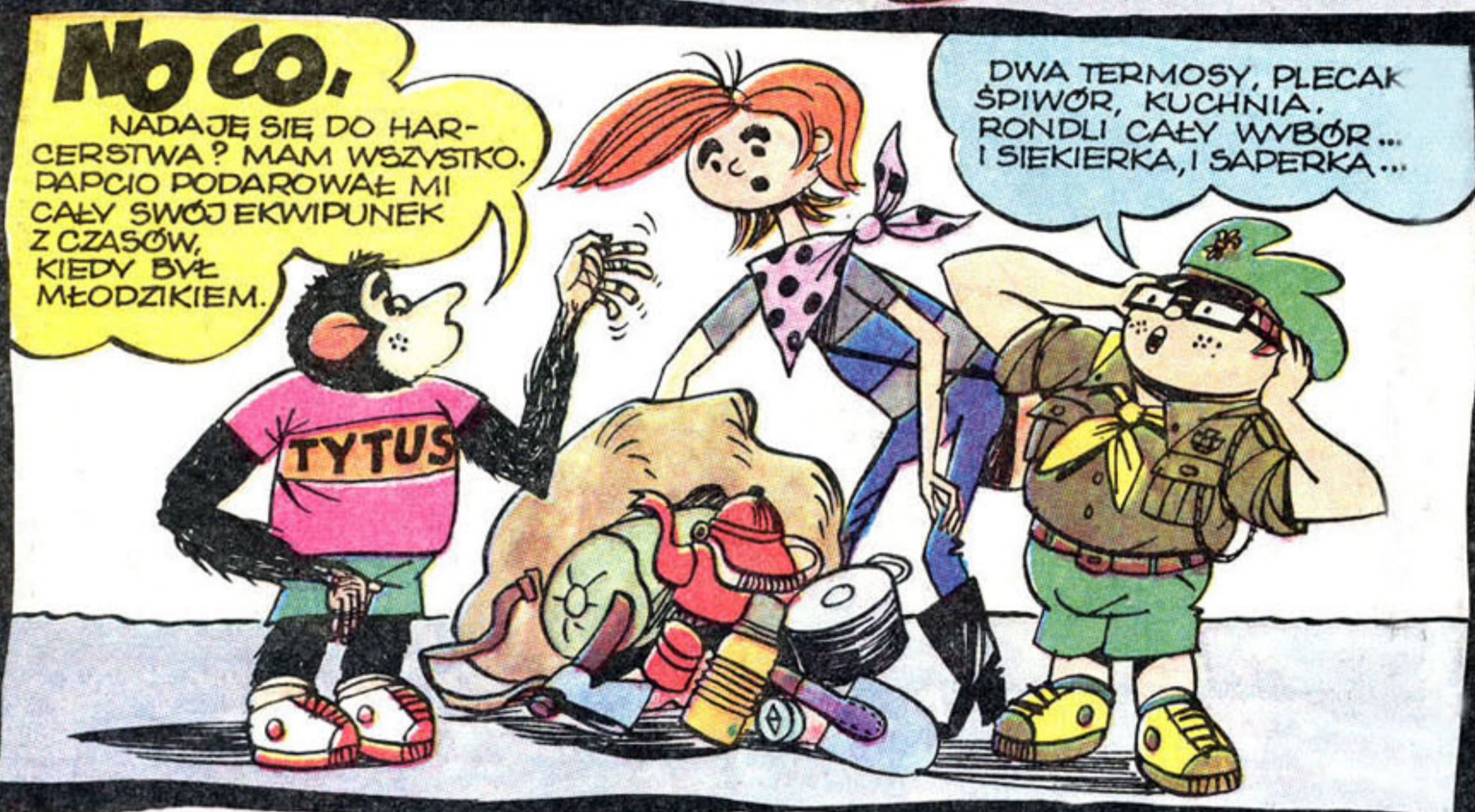
NIE ZAŁAMAŁEM SIĘ, TYLKO TROCZĘ MNIE PRZYGIĘŁO.



No co!

NADAJE SIĘ DO HAR-CERSTWA? MAM WSZYSTKO. PAPCIO PODAROWAŁ MI CAŁY SWÓJ EKWIPUNEK Z CZASÓW, KIEDY BYŁ MŁODZIKIEM.

DWA TERMOSY, PLECAK ŚPIWÓR, KUCHNIA, RONDLI CAŁY WYBÓR... I SIEKIERKA, I SAPERKA...

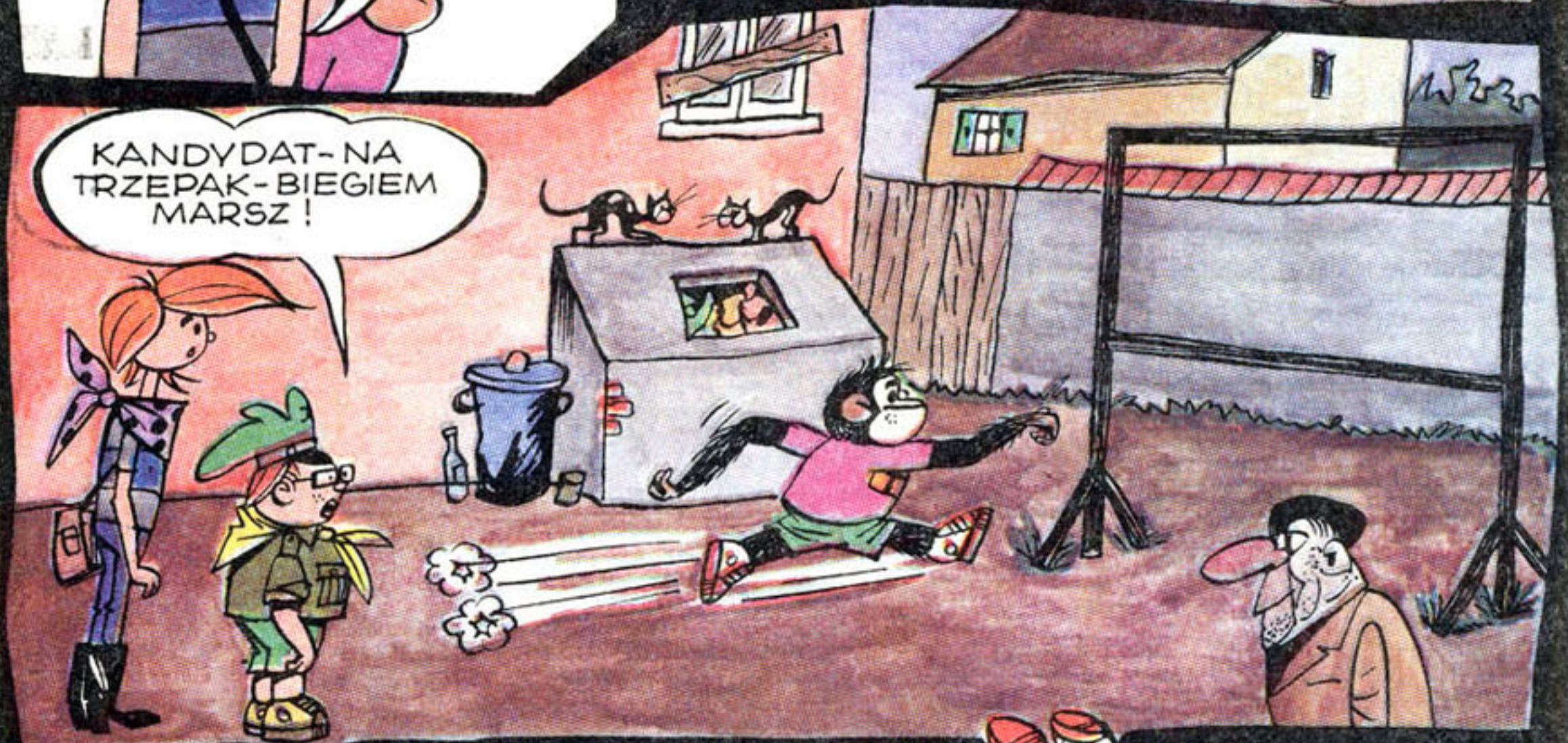


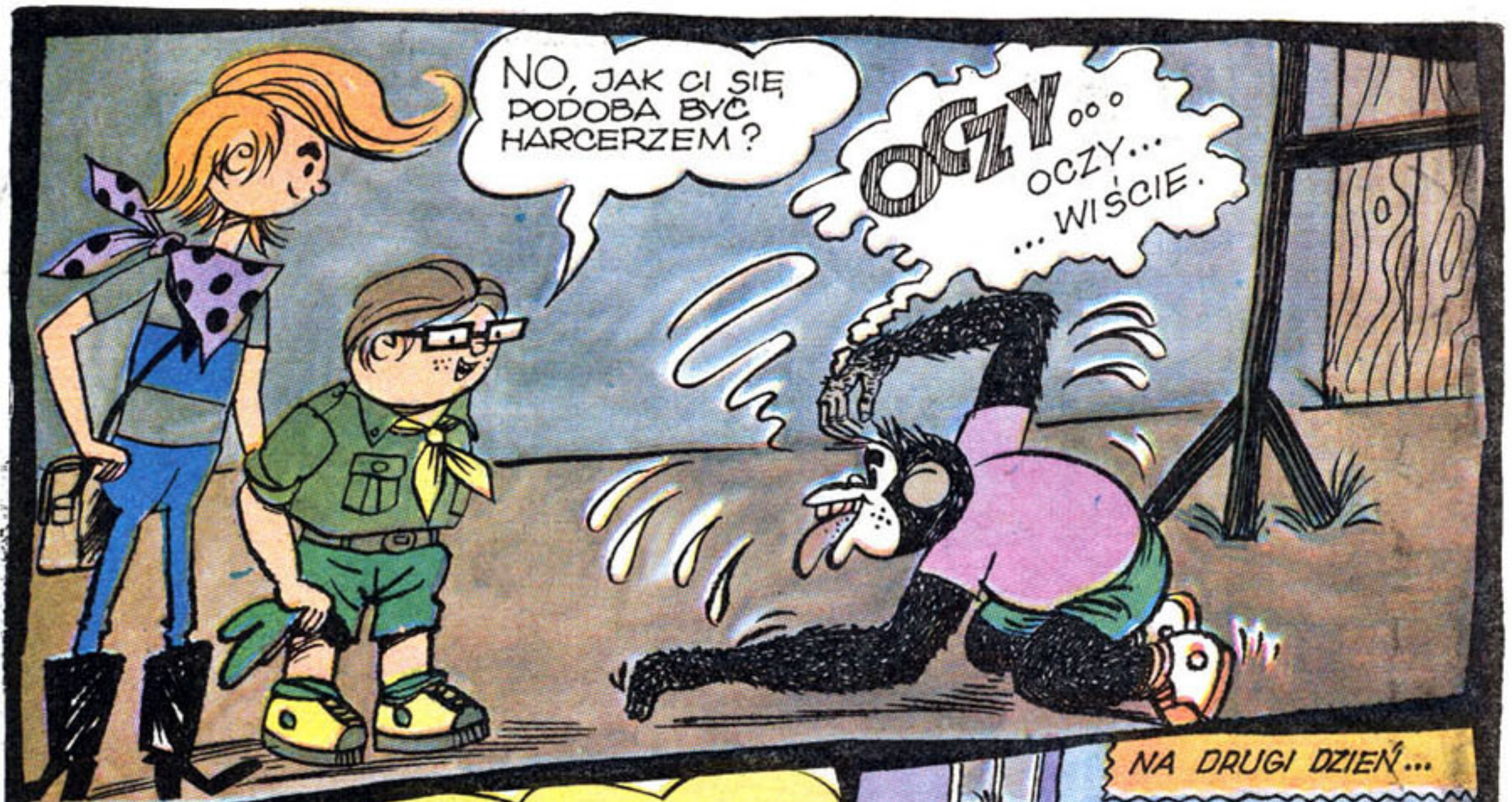
EKWIPUNEK, OWSZEM, MASZ NIEZŁY, ALE WAŻNIEJSZE TO, CO W GŁOWIE. ODNIĘŚ SPRZĘT DO DOMU I ZA GODZINĘ ZBIÓRKA NA PLACU BYŁYCH SKAUTÓW PIWNYCH.

BA... CZY OŚC!

W DWUSZEREKU ZBIÓRKA! KOLEJNO OOOOD LICZ!







NO, JAK CI SIĘ
DODOBA BYĆ
HARCERZEM?

OCZY...
OCZY...
...WIŚCIE.

NA DRUGI DZIEŃ...

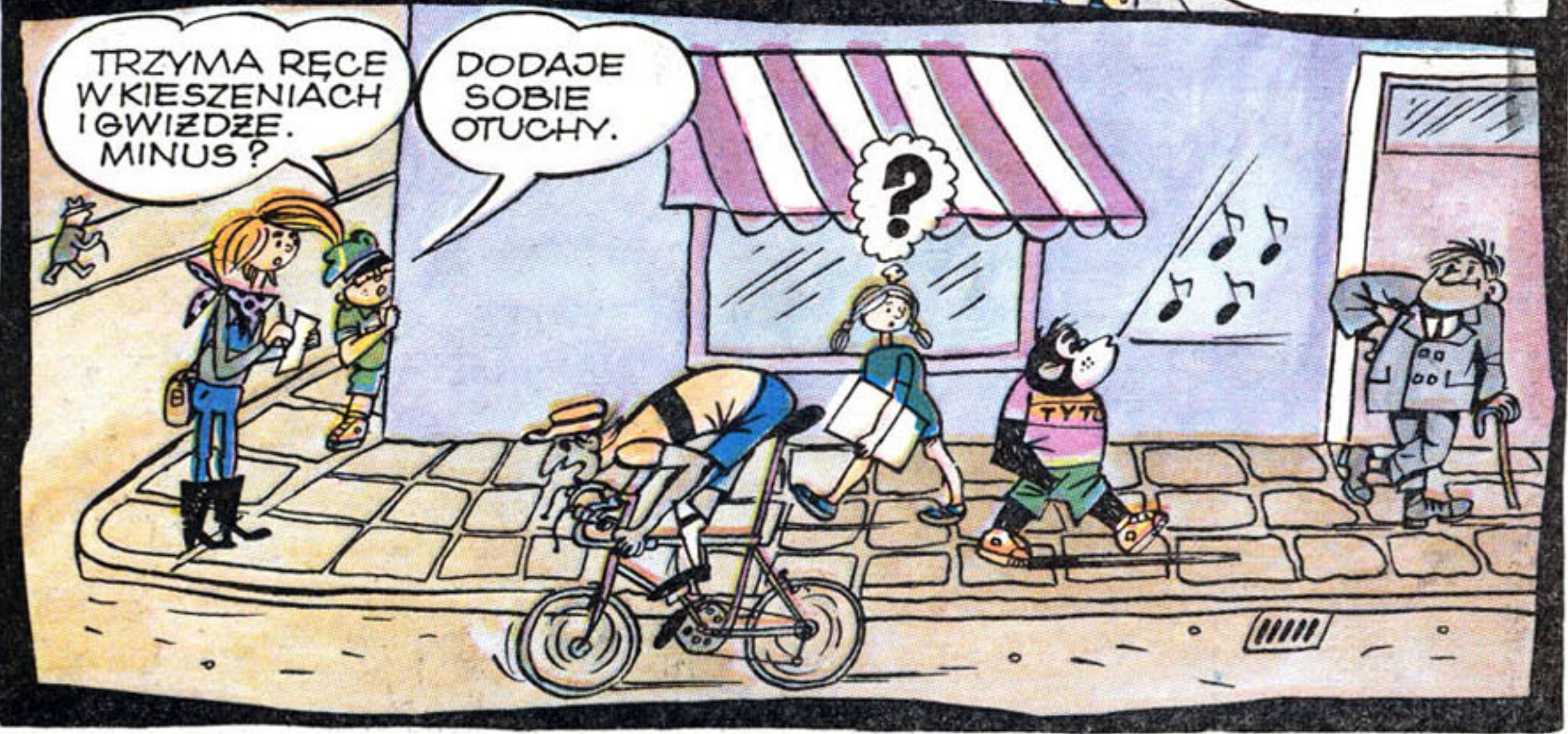


A WIĘC POWTA-
RZAJ ZA MNĄ
>>OBIECANKĘ<<.

JA, TYTUS de ZOO, BĘDĘ
SIĘ STARAŁ UCZŁOWIE-
CZAĆ, INSTRUKCJE DRU-
HA ZASTĘPOWEGO
WYPEŁNIAĆ, ABY ZA-
SŁUŻYĆ NA PRZYJĘCIE
DO HARCERSTWA.

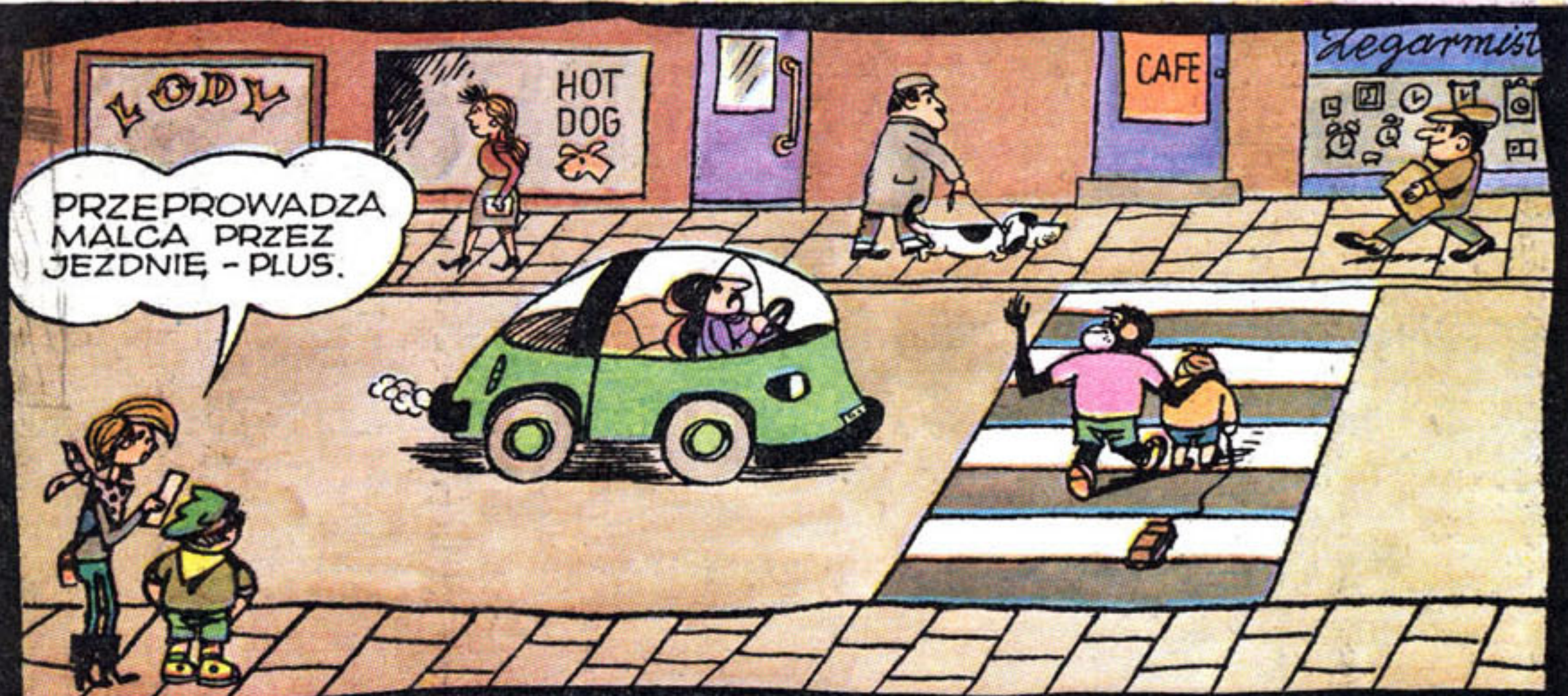


HARCERZ MUSI
UMIĘĆ CHODZIĆ
PO ULICY. IDZ NA
PRZÓD, A MY DOJ-
DZIEMY ZA TOBĄ.
BĘDZIEMY CIĘ
OCENIAC.

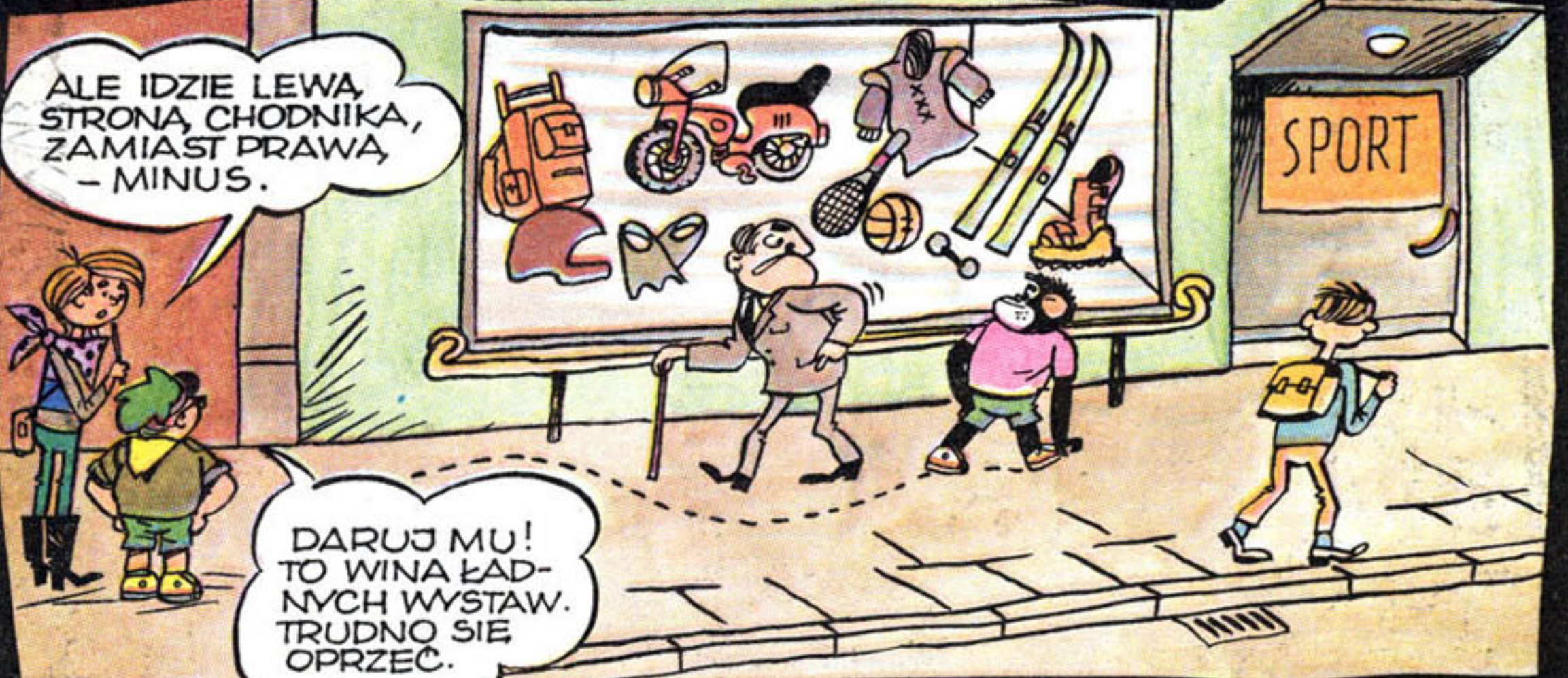


TRZYMA RĘCE
W KIESZENIACH
I GWIZDZE.
MINUS?

DODAJE
SOBIE
OTUCHY.



PRZEPROWADZA
MALCA PRZEZ
JEZDNIĘ, - PLUS.



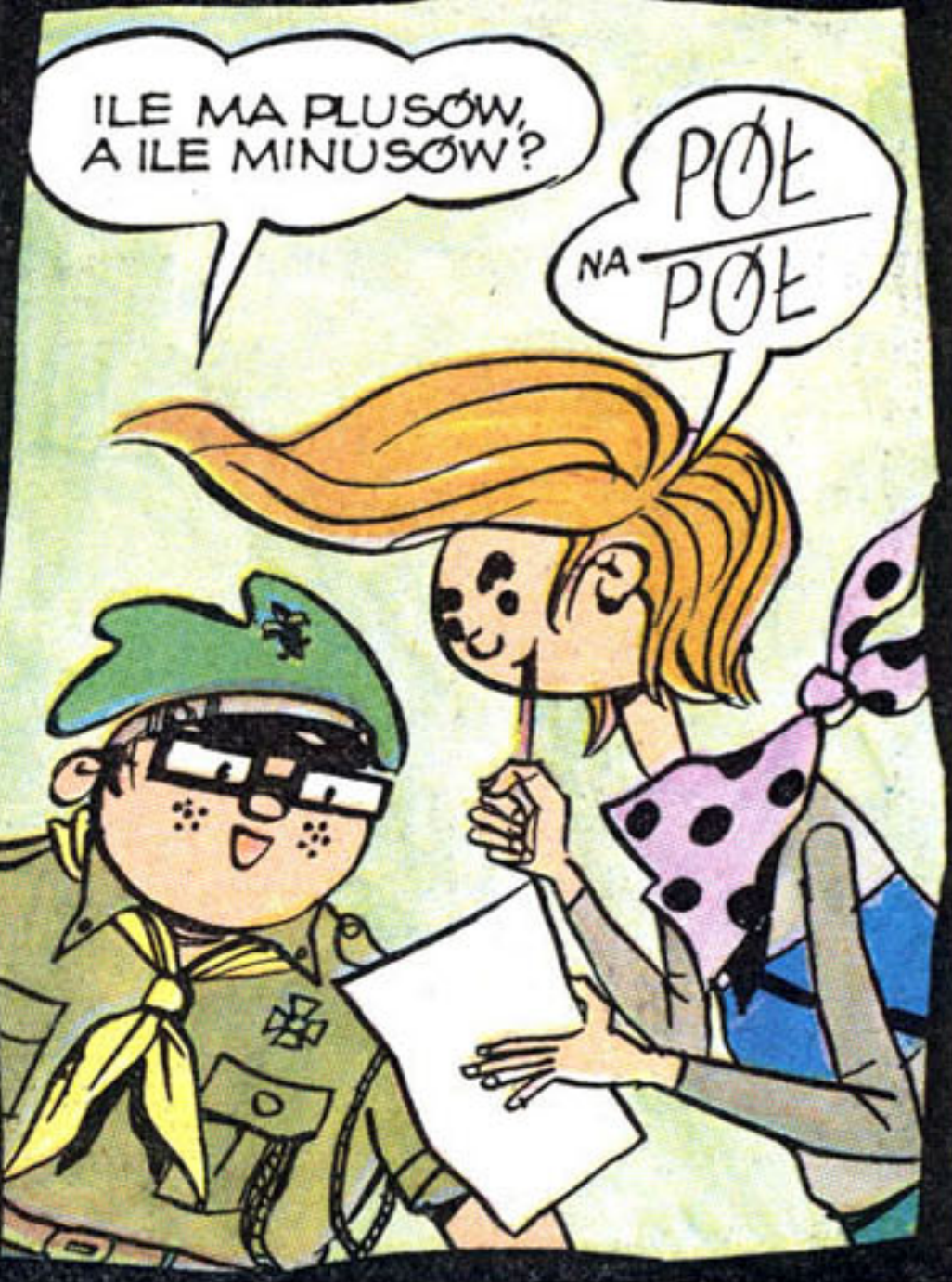
ALE IDZIE LEWA
STRONA, CHODNIKA,
ZAMIAST PRAWA,
- MINUS.

DARUJ MU!
TO WINA ŁAD-
NYCH WYSTAW.
TRUDNO SIĘ
OPRZEC.



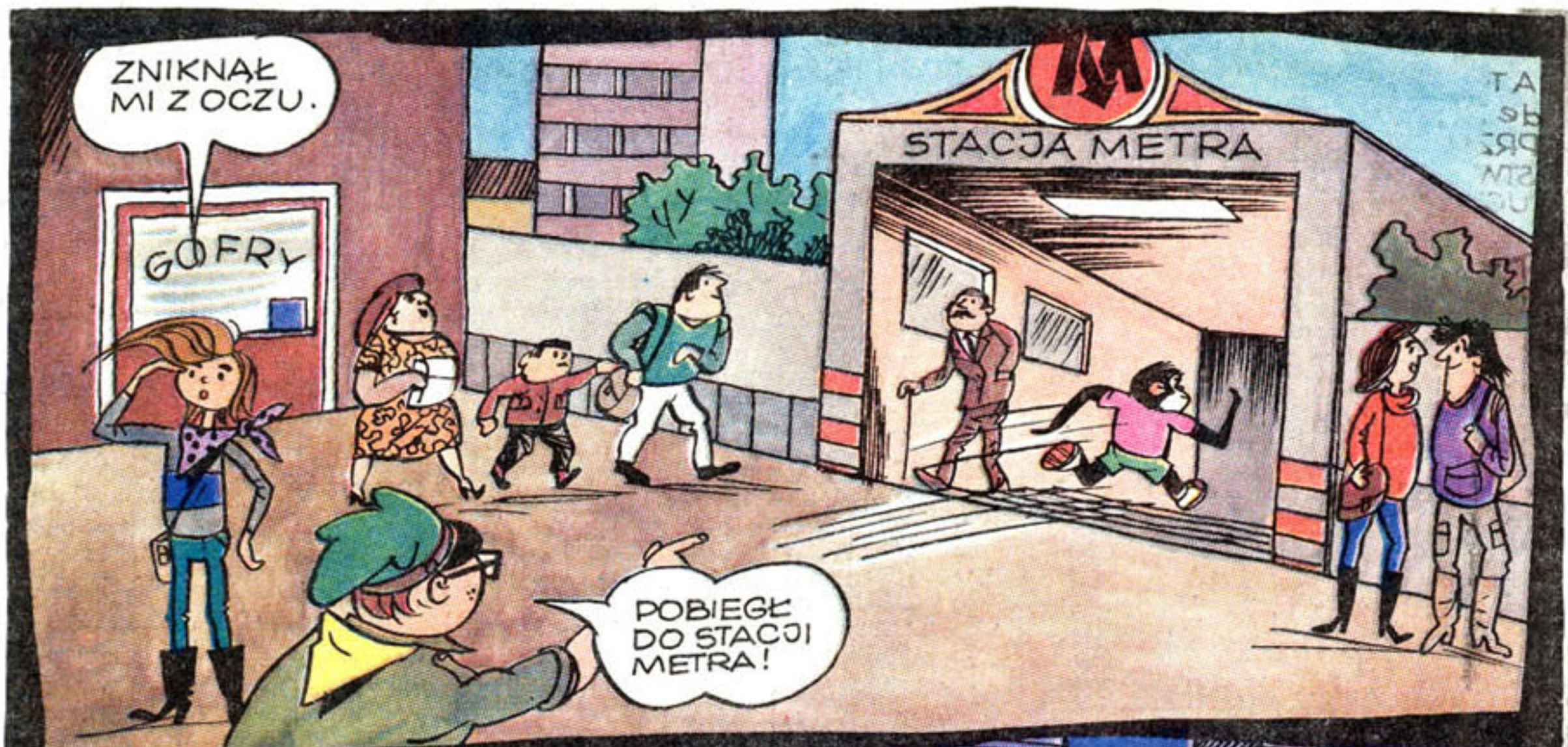
PRZECHODZI JEZDNIĘ,
PRAWIDŁOWO. NIE WY-
BIEGA NAGLE NA
JEZDNIĘ, - PLUSIK.

SPOJRZ NA LEWO,
SPOJRZ NA PRAWO,
NIC NIE JEDZIE -
RUSZAJ ZWAWO!



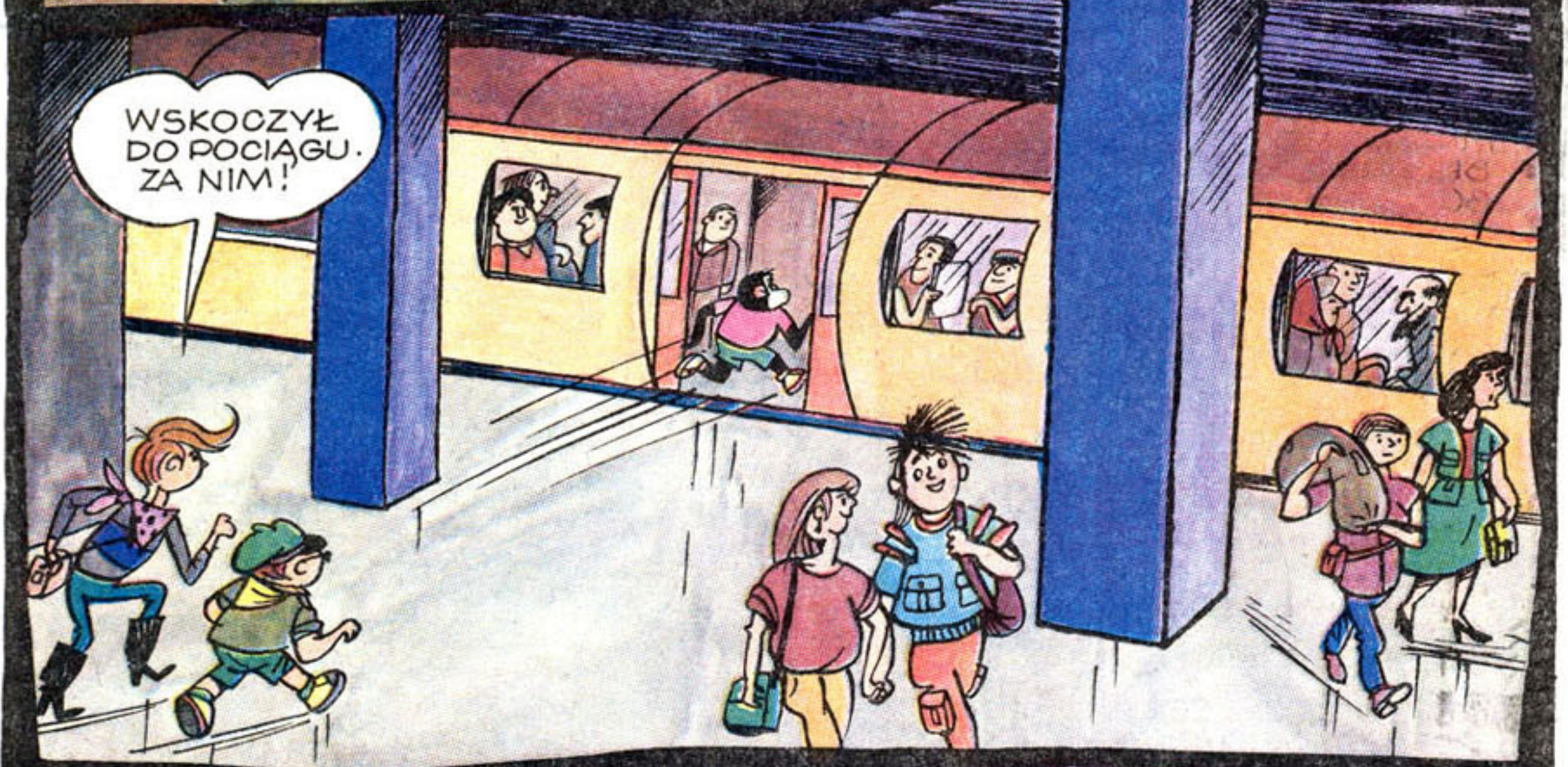
ILE MA PLUSÓW,
A ILE MINUSÓW?

POŁ
NA
POŁ

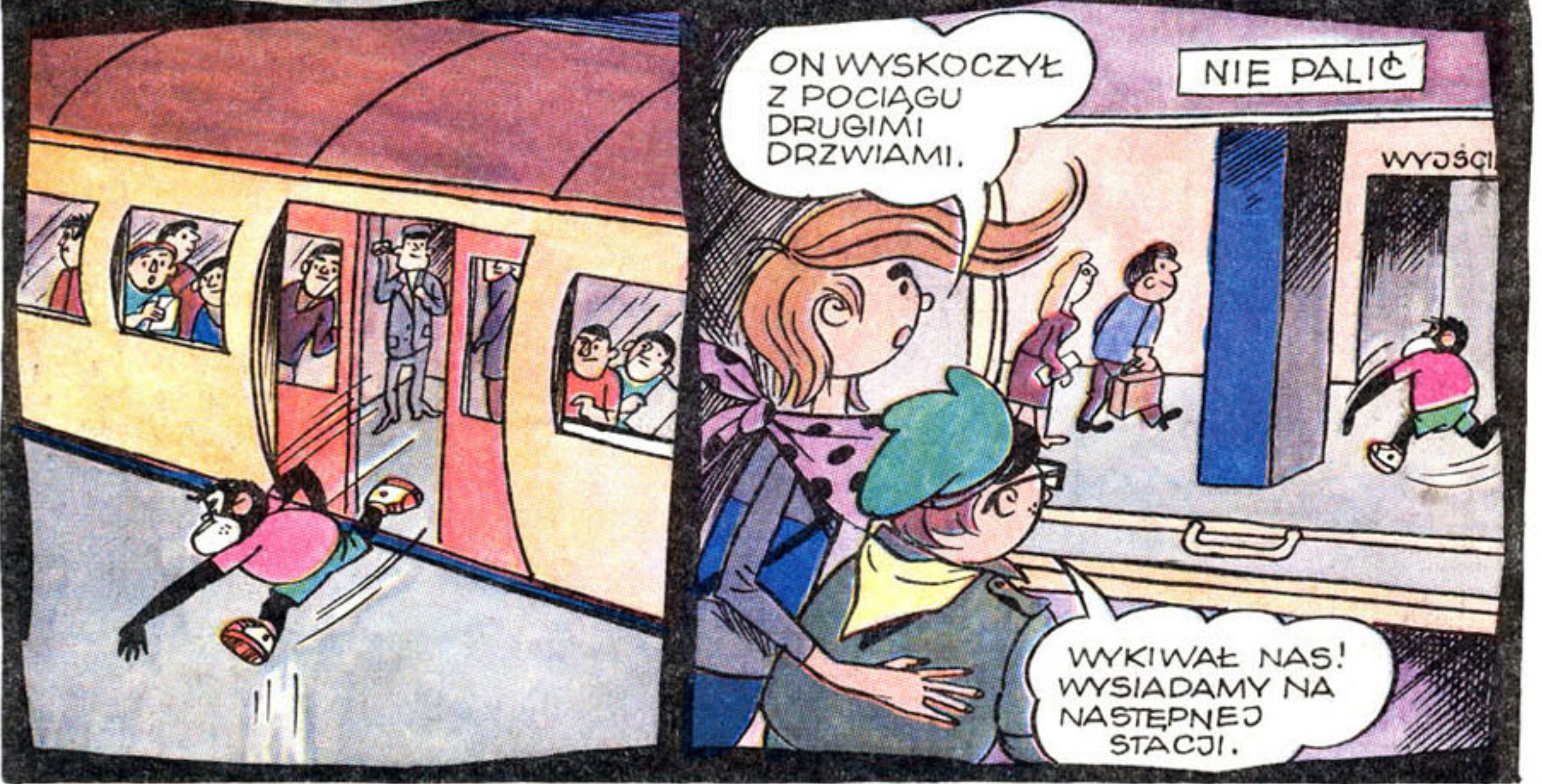


ZNIKNAŁ MI Z OCZU.

POBIEŻ DO STACJI METRA!



WSKOCZYŻ DO POCIĄGU. ZA NIM!



ON WYSKOCZYŁ Z POCIĄGU DRUGIMI DRZWIAMI.

WYKIWAŁ NAS! WYSIADAMY NA NASTĘPNEJ STACJI.



NAGLE!!
PROSZE BILETY
DO KONTROLI!



JAK TO? WSIADACIE
DO POCIAGU BEZ
BILETU? I TO SIĘ
NAZYWAJĄ
HARCERZE?
PŁACICIE
KARĘ.

MY NIECHCA-
CY... BO ROBI-
LIŚMY KOLEDZE
EGZAMIN Z CHO-
DZENIA PO ULICY.



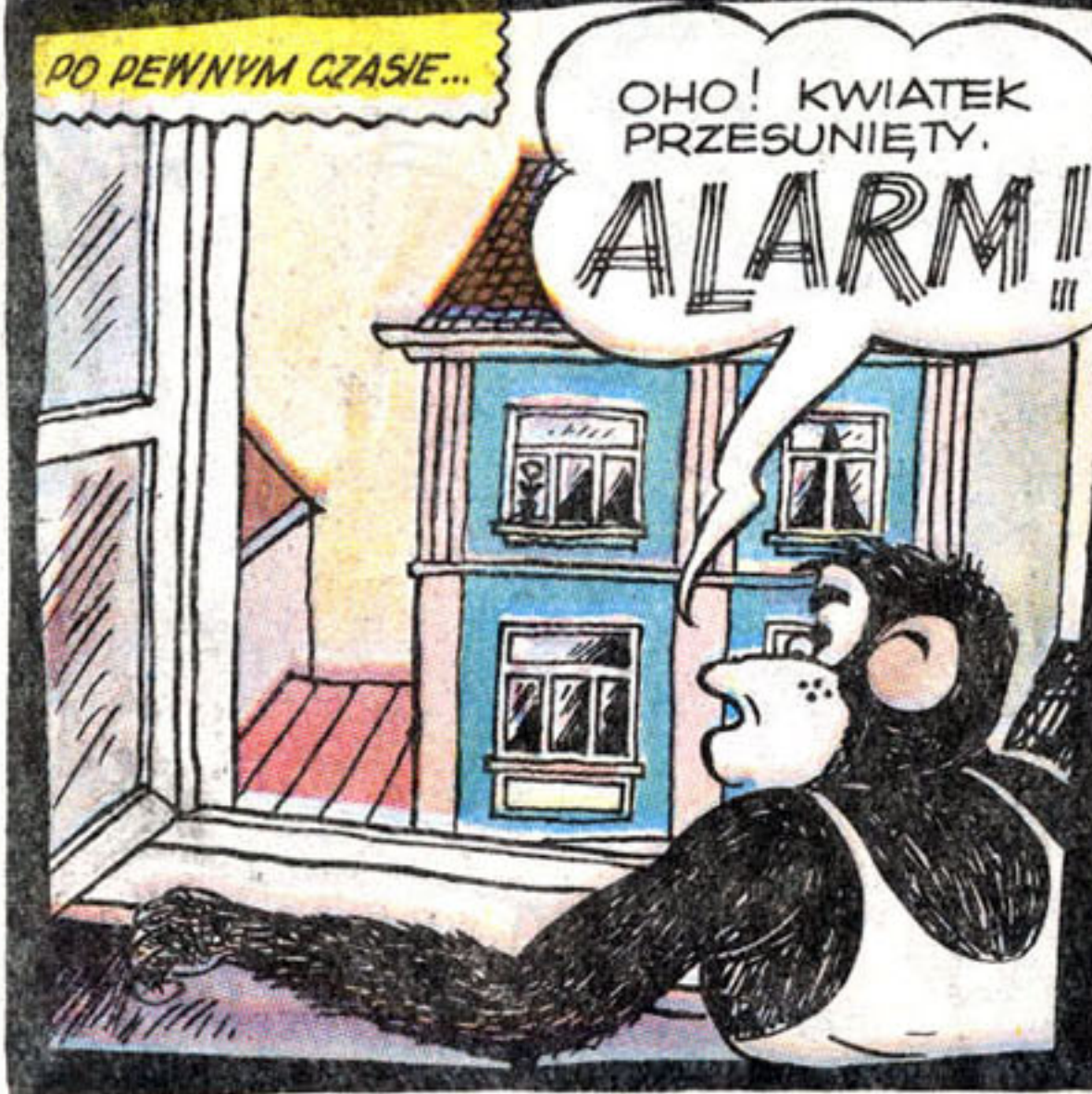
GDZIEŚCIE SIĘ
PODZIELI? I CO?
ZDAKEM TEN
EGZAMIN?

M
STACJA METRA

ZDAŁEŚ, CHOĆ
TO DROGO KOSZTO-
WAŁO.



ZANIM SIĘ ROZSTANIEMY, USTALIMY
SYGNAŁ ALARMOWY. JEŚLI ZOBACZY-
CIE W MOIM OKNIE KWIATEK PRZE-
SUNIĘTY NA LEWO - ZBIÓRKA.

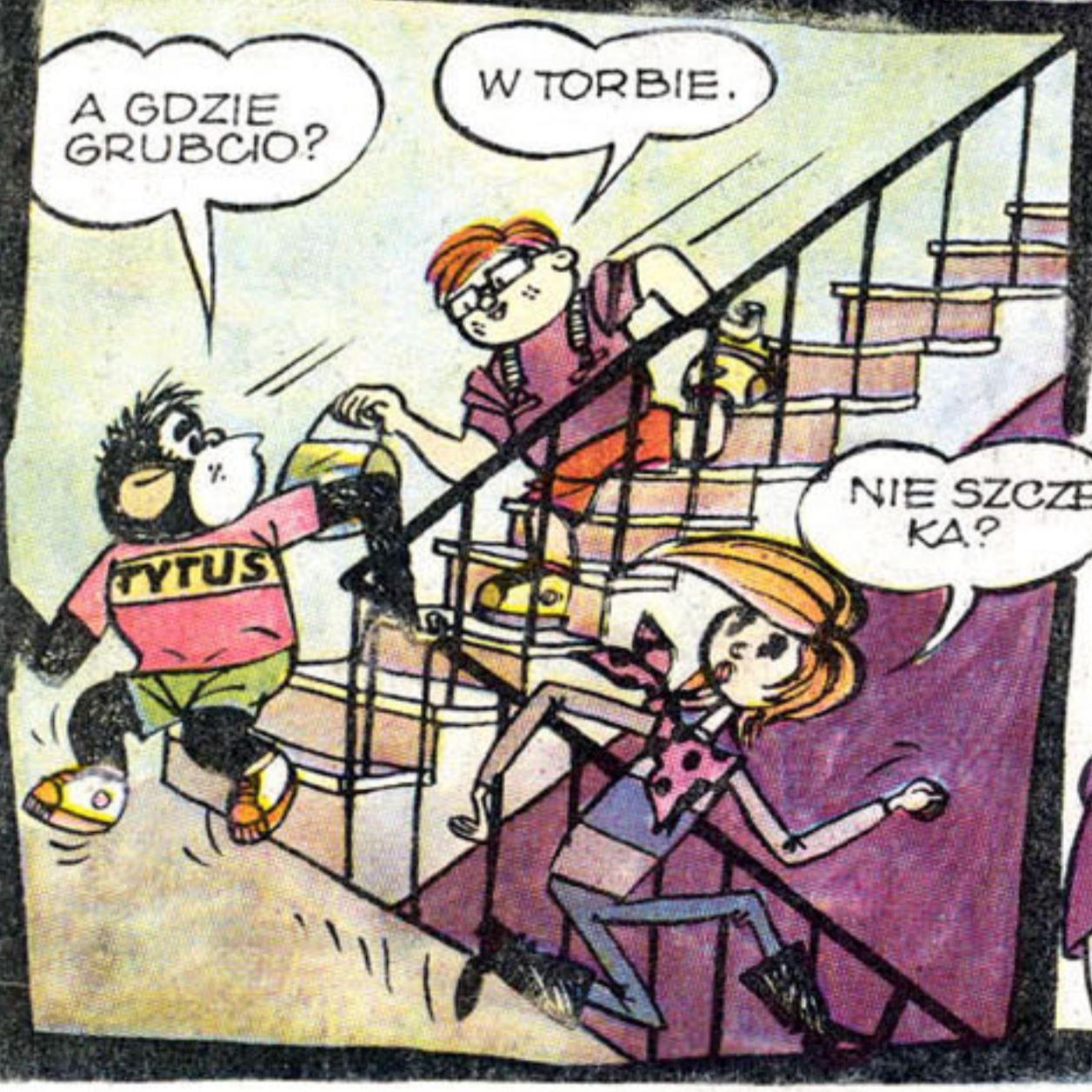
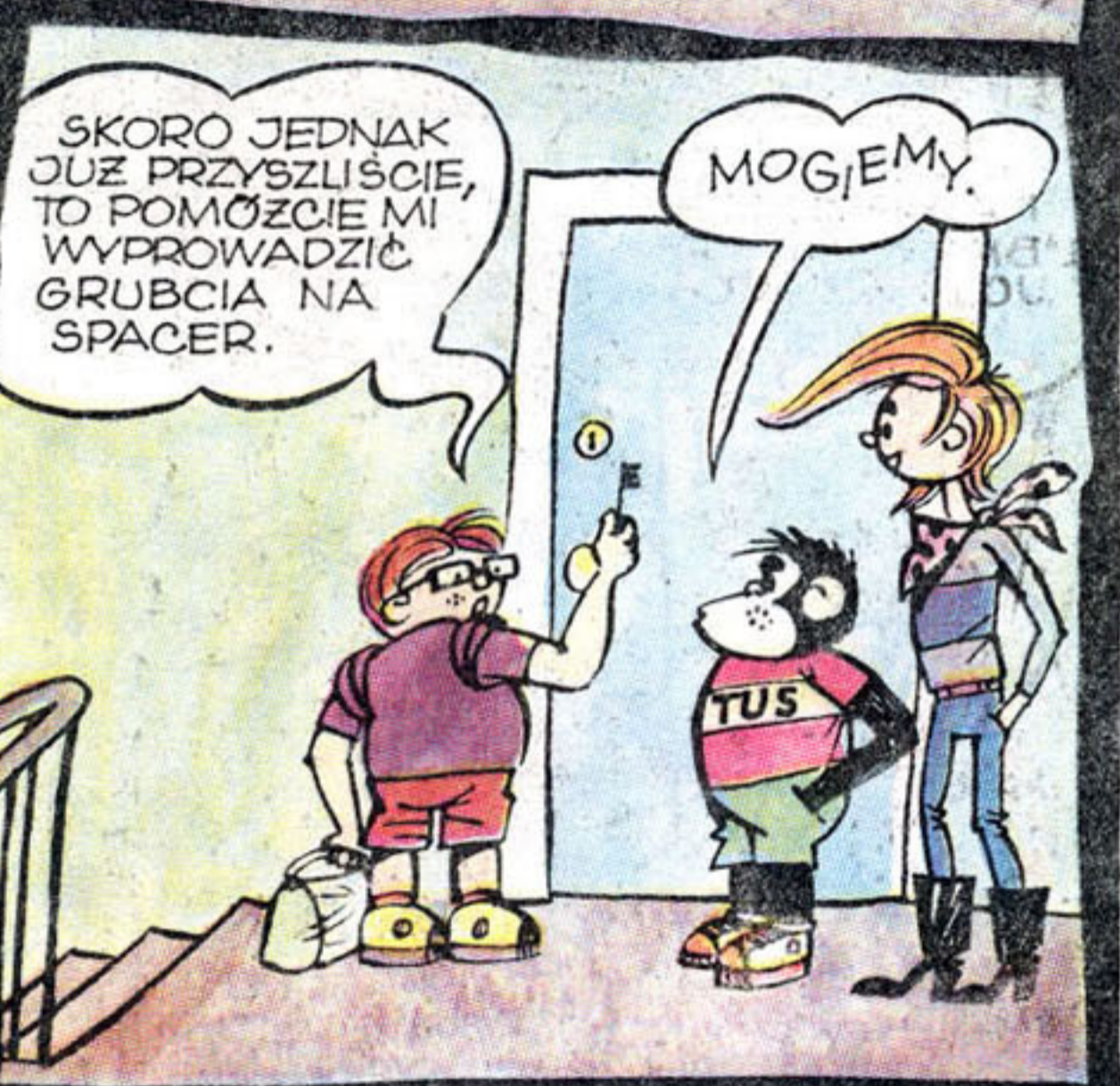


PO PEWNYM CZASIE...

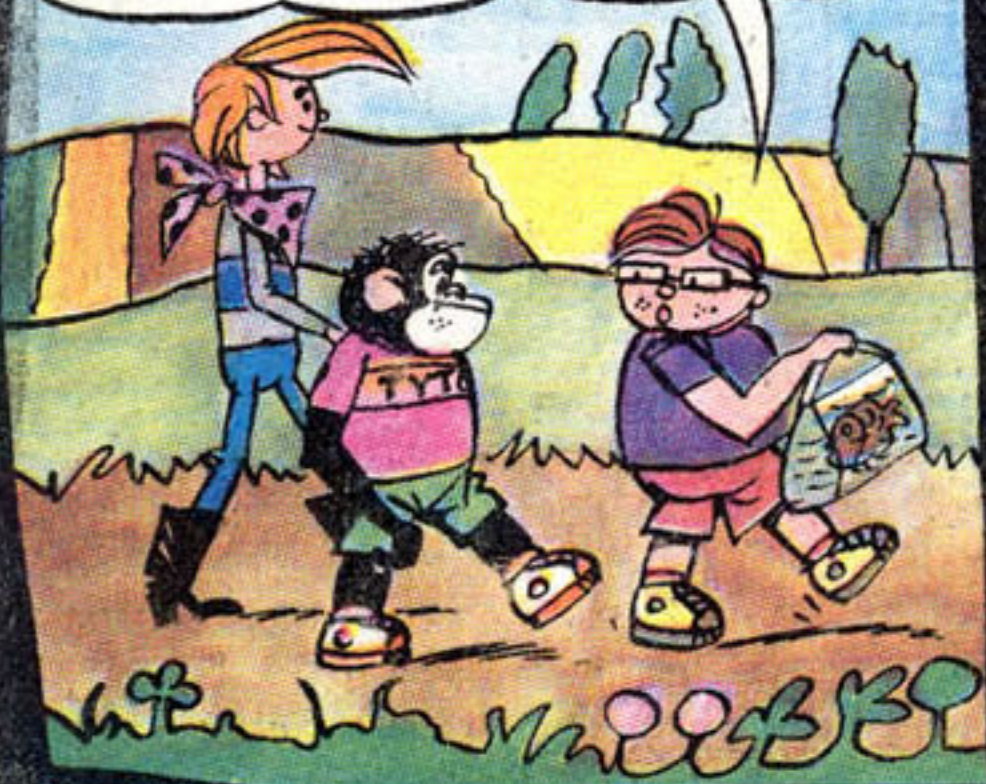
OHO! KWIATEK
PRZESUNIĘTY.
ALARM!



O Retty!
ROMEK PIERWSZY
ODE MNIE!



BABCIA KUPIŁA GO NA ŚWIĘTA,
ALE POLUBILIŚMY GO I TAK
ZOSTAŁ. KAŻDY HARCERZ, PO-
WINIEN HODOWAĆ JAKIEŚ
ZWIERZĄTKO.



JESTEŚMY NA
MIEJSCU. TERAZ
ZAŁOŻYMY MU
SZELECZKI.



LIBKA PÓJDZIE
NA SPACELEK.
LIBKA CACY, NIE
UCIEKNIE ATOM-
KOWI.



MÓGĘBYM GO WYPUŚCIĆ,
ALE ON I TAK WRÓCI RURAMI
WODOCIĄGOWYMI. PRZY-
PŁYNIE DO ZLEWOZMYWAKA
I BĘDZIE PISZCZAŁ.

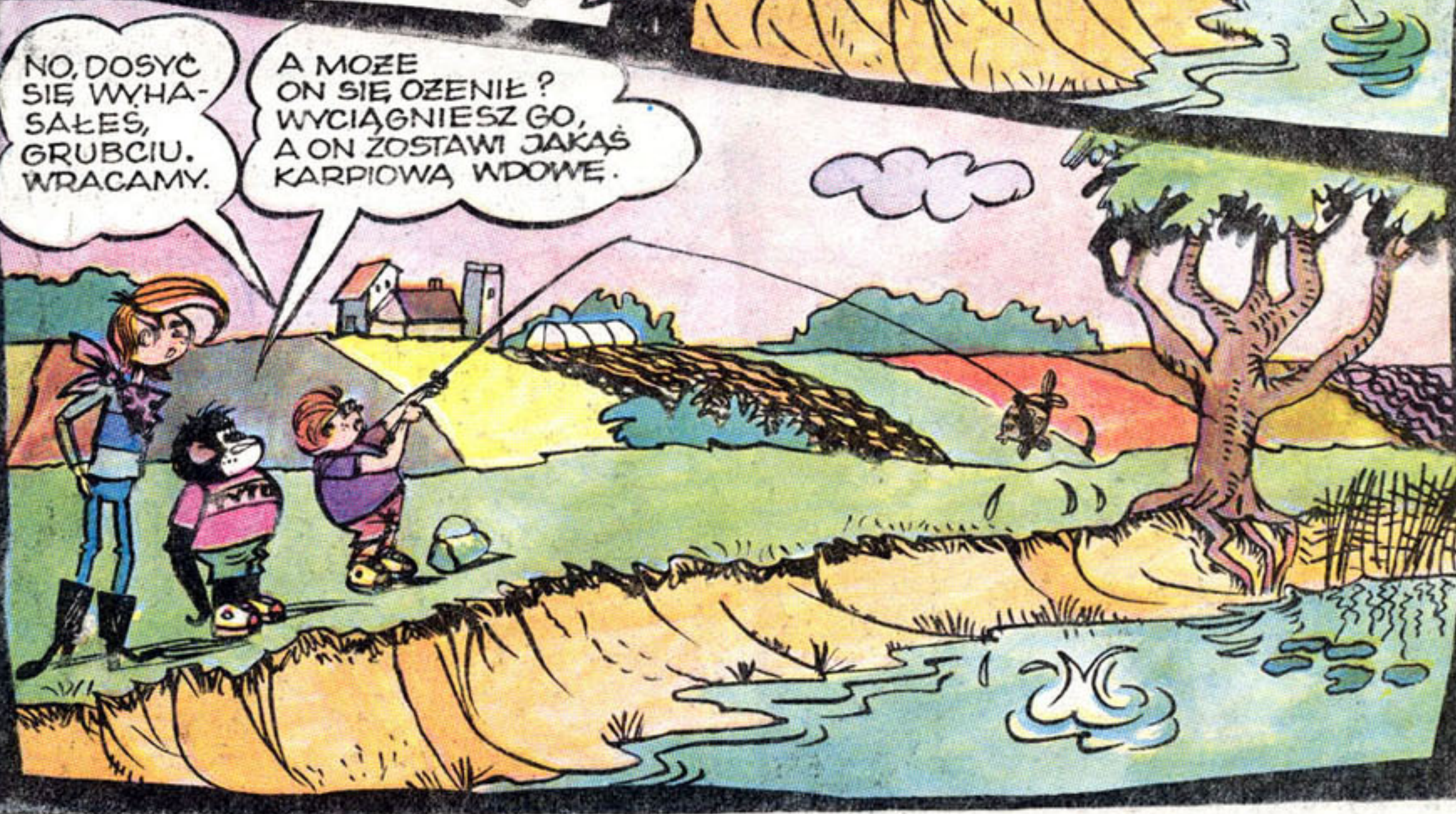
NIEMOŻLIWE
ALE ŚMIEZ-
NE.

NIEMOŻLIWE.



NO, DOSYĆ
SIĘ WYHA-
SAŁEŚ,
GRUBCIU.
WRACAMY.

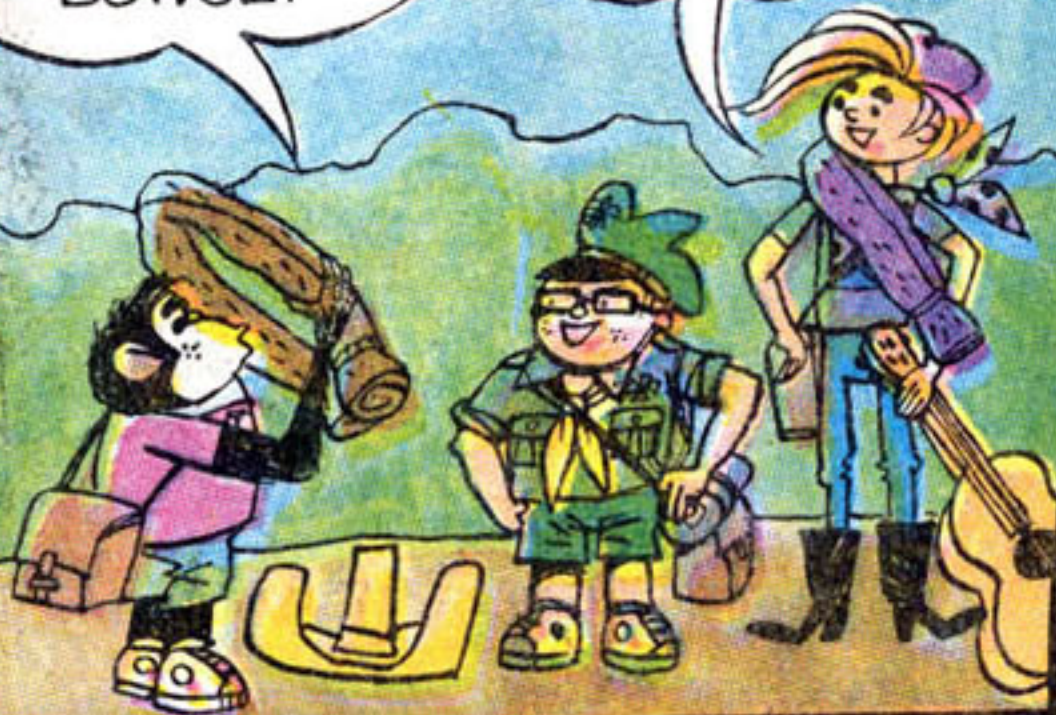
A MOŻE
ON SIĘ OZENIĆ?
WYCIĄGNIESZ GO,
A ON ZOSTAWI JAKĄS
KARPIOWĄ WDOWĘ.



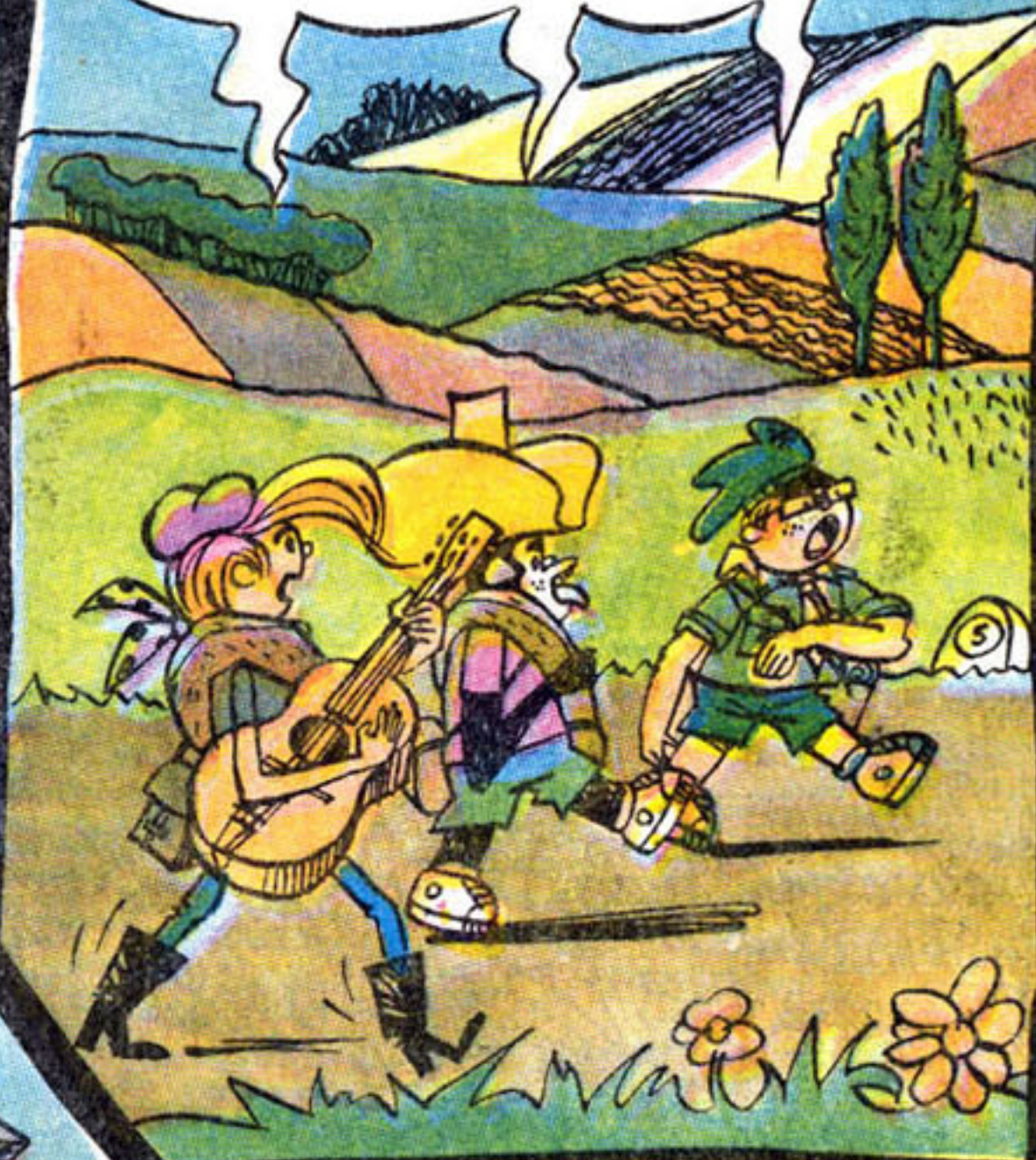


MAŁO TO ICH
W POWIETRZU?
TYLKO TA JEST
MOJA, BO ZAM-
KNIĘTA W PRO-
BÓWCE.

TRZEBA PRYZNAĆ,
ZE MASZ POCZU-
CIE HUMORU, CHOĆ
NIE LEPSZE OD
MOJEGO.



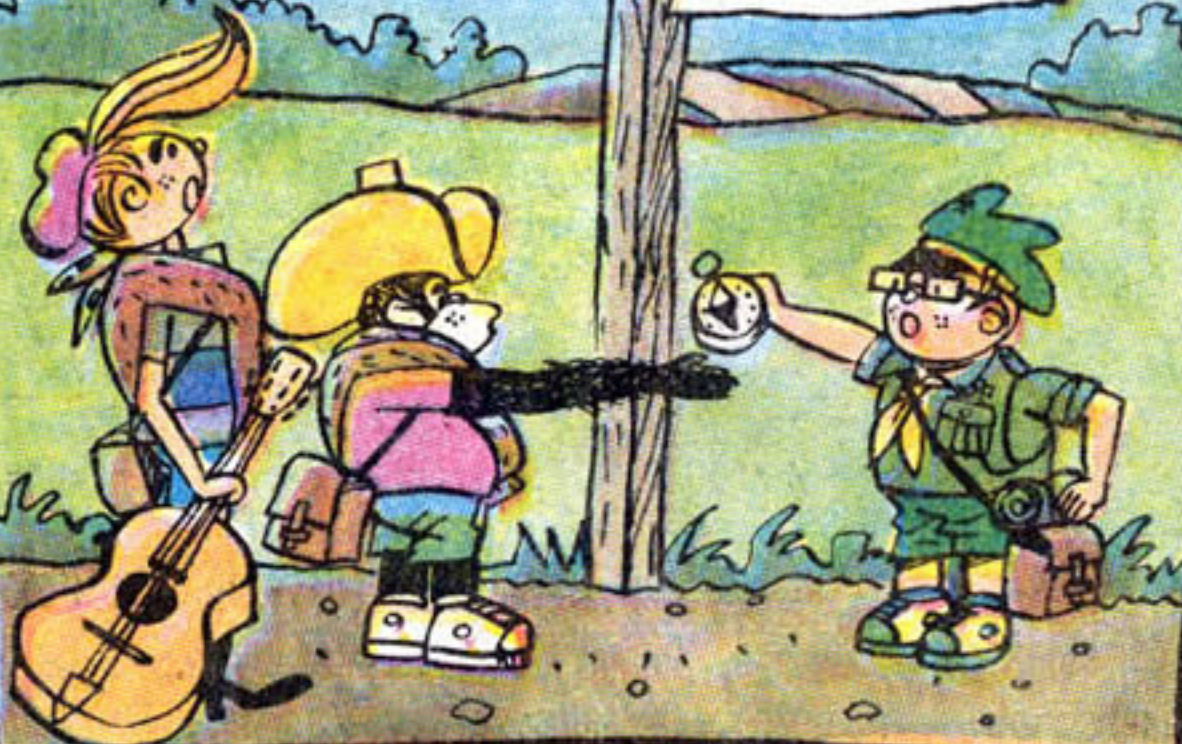
RADUJE SIĘ SERCE,
RADUJE SIĘ DUSZA,
GDY TYTUS I SPÓŁKA
NA WYCIECZKĘ RUSZA.



OD TEGO MIEJSCA IDZIEMY NA
PRZEŁAJ, WEDŁUG KOMPASU.
TYTUS, WYZNACZ AZYMUT
I PROWADZ.

KAPEĆKOWO 2

PARYZEW 1200



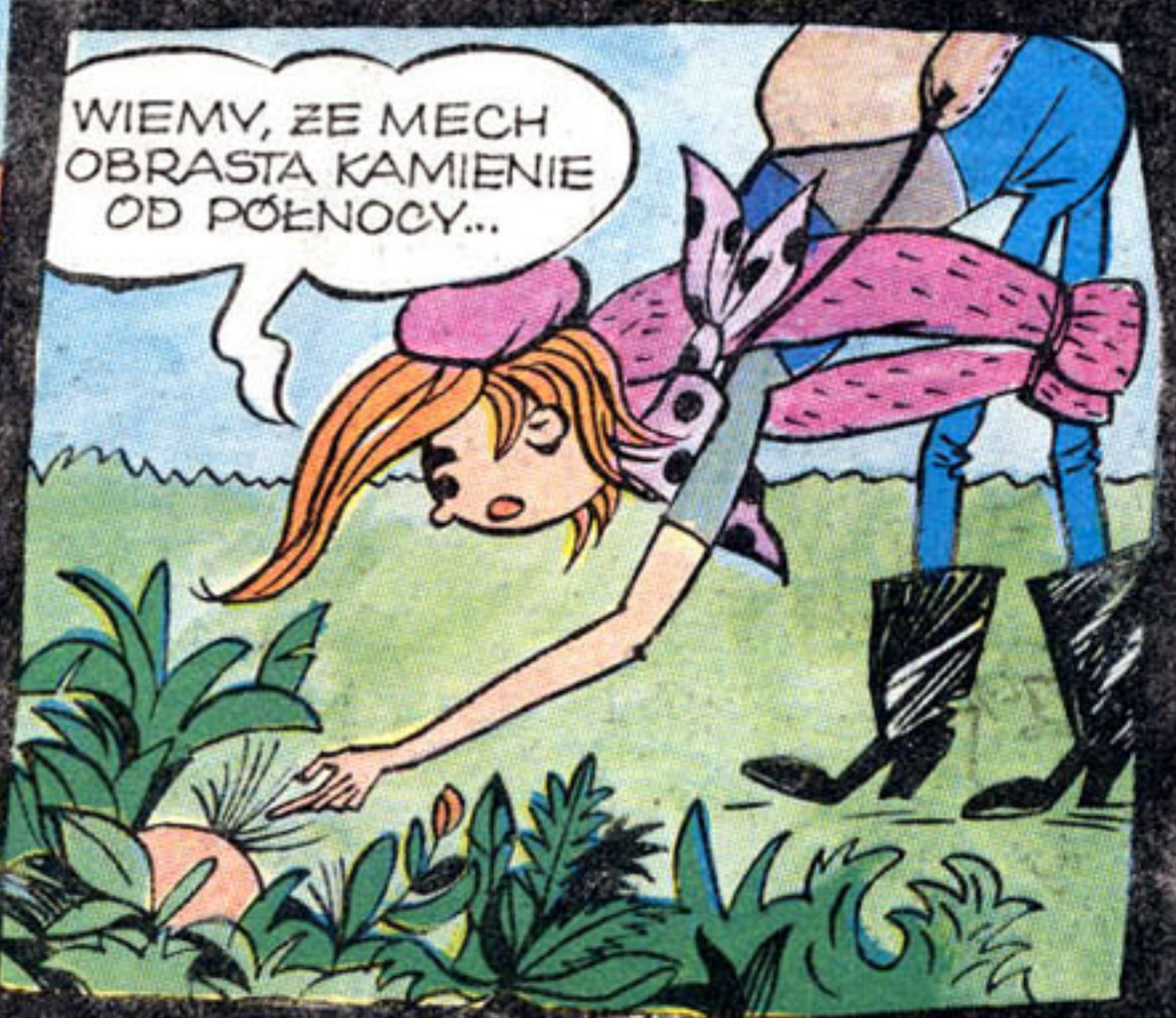
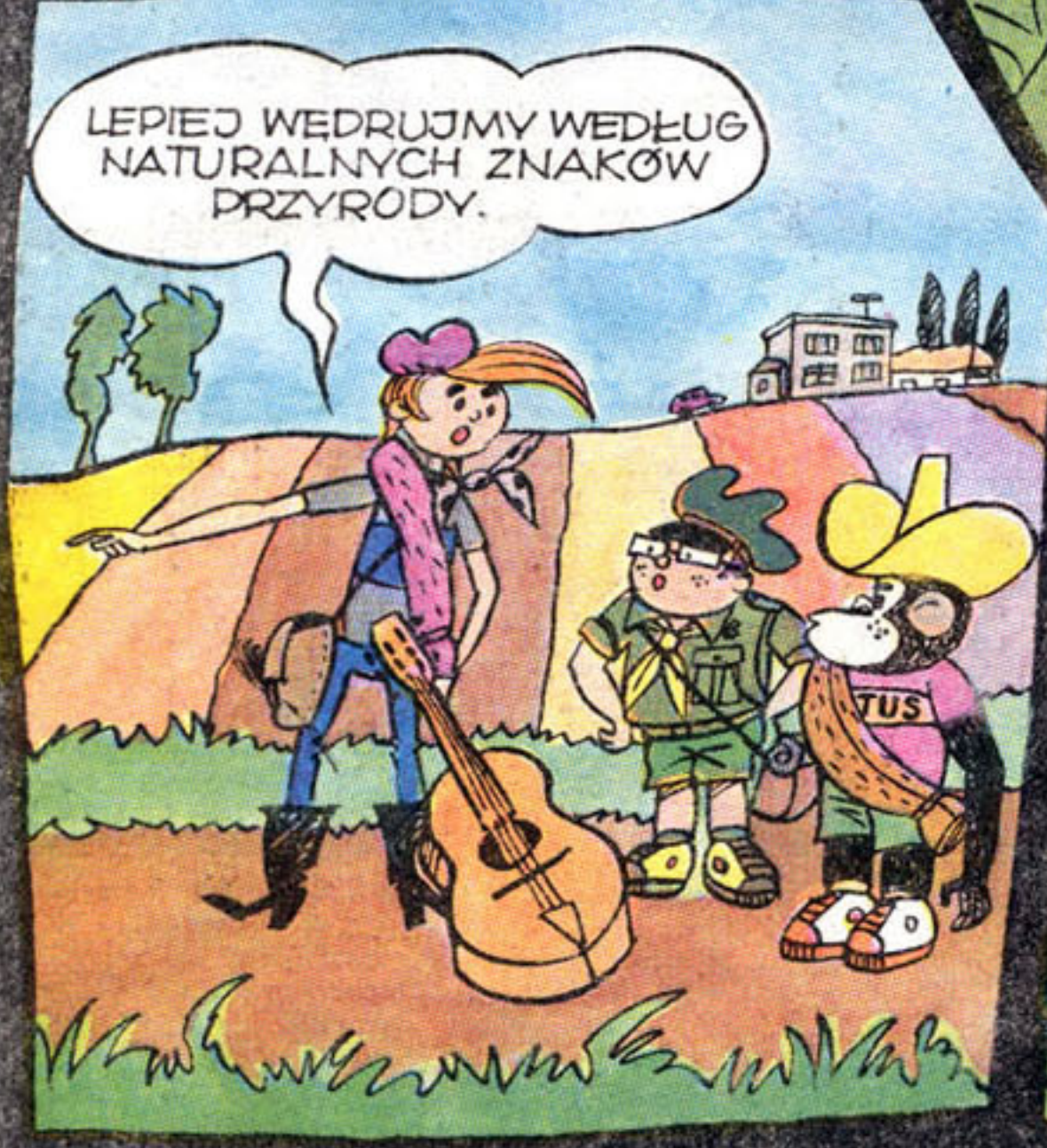
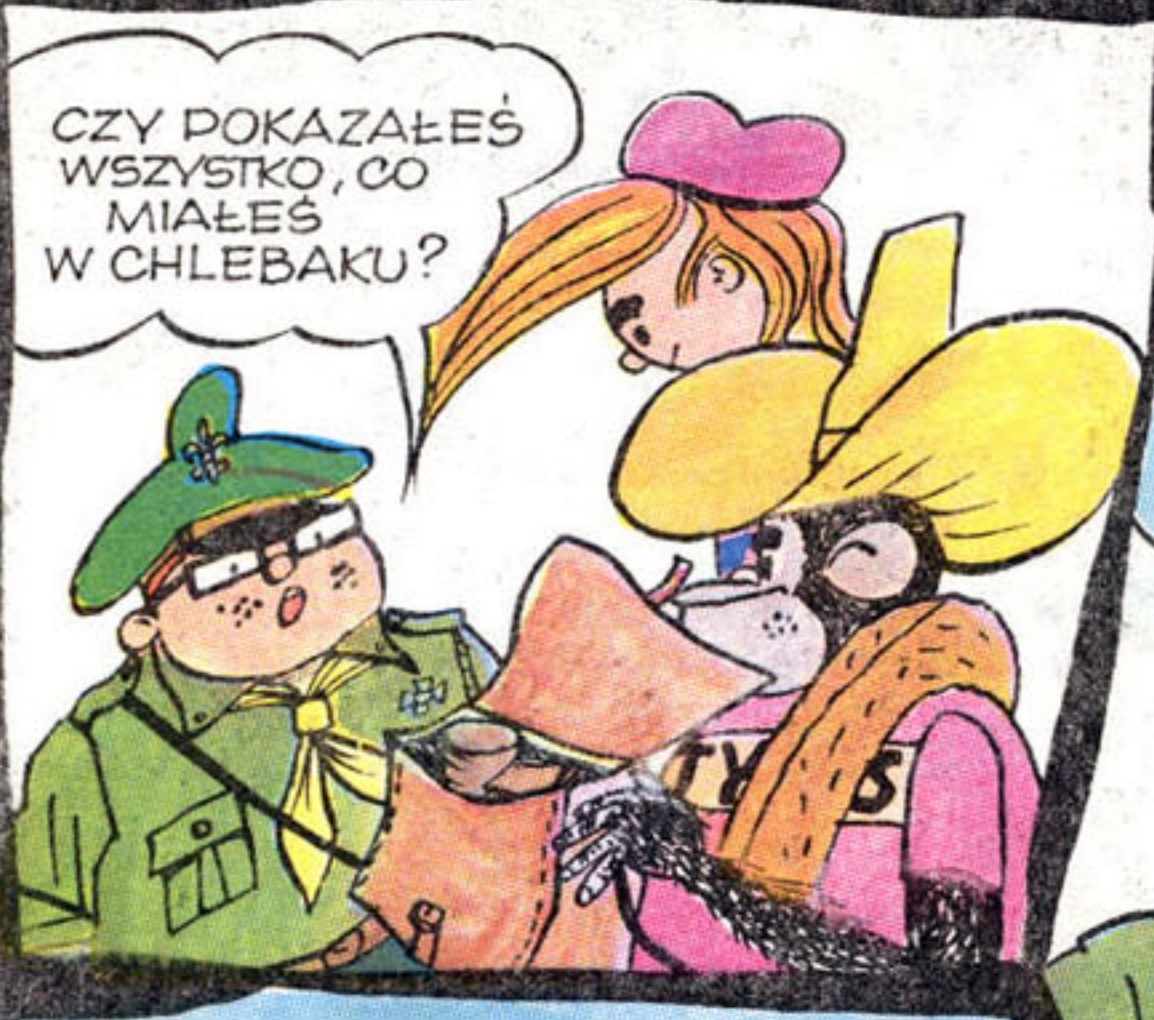
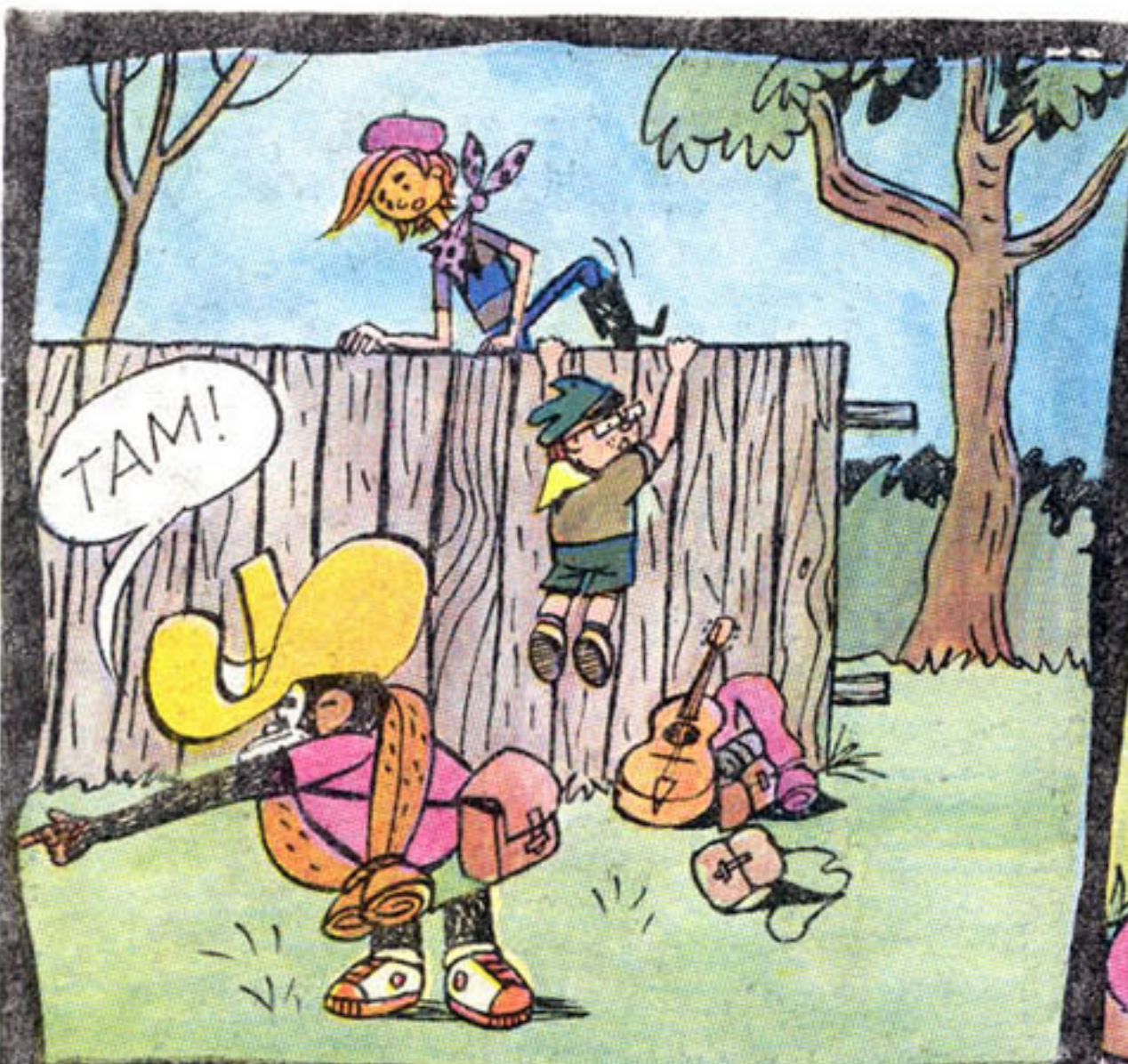
AZYMUT... AZYMUT... AHA, JEST
TO KĄT MIĘDZY PÓŁNOCĄ, A KIE-
RUNKIEM MARSZU. OBY NIE PO-
MYLIŁ MI SIĘ Z KĄTEM SZKOLNYM.



MÓGŁBYŚ
WYBIERAĆ LEPSZE
» NA PRZEŁAJ «.

NIE JA WYBIERAM,
LECZ KOMPAS.





Nagle!

KTO MNIE
POCIĄGNAŁ
ZA WŁOSY?



A GAŁGANY!

NIECH TYLKO
WAS ZŁAPIĘ!

ZAKOPANE 380



GONI NAS
JESZCZE?

JESTEŚMY BEZ-
PIECZNI. NIE DOS-
TAŁ BILETU NA
KOLEJKĘ, LINOWĄ.



CO ROBISZ?
WYRZUCASZ
JEDZENIE?

JUZ MI NIEPOTRZEB-
NE. NAJADŁEM SIĘ
STRACHU.



CZY WEDRU-
JEMY DALEJ?

MUSIMY, SKORO
AUTOR TAK SO-
BIE ZYCZY, A WY-
DAWNICTWO POCHWALA.



STONKA
IDZIE.

ZAMEK

- W XII ZBUDOWANY W XII WIEKU.
- W XIII ZNISZCZONY.
- W XIV ODBUDOWANY.
- W XV SPALONY.
- W XVI ODRESTAUROWANY.
- W XVII ZRUJNOWANY.
- W XVIII ODREMONTOWANY.
- W 1939 ZBOMBARDOWANY.
- W 1960 ZREKONSTRUOWANY.

W CZWARTKI WEJŚCIE
BEZPŁATNE.

JEST OKAZJA
DAĆ TYTUŚOWI
ŁYK HISTORII.

ZAMEK

TYLE DZIEJOWYCH
BURZ PRZESZŁO
PRZEZ TEN ZAMEK,
A ON CIĄGLE STOI

BO MY, POLACY,
JESTEŚMY NIE-
ZNISZCZALNI.

CIEKAWIE, CZY TU SĄ
DUCHY. ZAMEK
BEZ DUCHÓW, TO
JAK TELEWIZOR
BEZ PRĄDU.

KASA

DUCH!

WYMÓWIŁEŚ
W ZŁĄ GODZINĘ.

BYĆ MOŻE.
MOJ ZEGAREK
ZŁE CHODZI.

AKYSZ!

PIERWSZY
RAZ WIDĘ DU-
CHA W KAPE-
LUSZU.

A BEZ KAPELU-
SZA JUŻ WI-
DZIAŁEŚ?



HOKUS, DOKUS, ZAMYKAJ
DUCHU, BO OBERWIESZ
WNET PO UCHU!



PRZESYPAŁO SIĘ 5 000 000 ZIAREN
PIASKU W KLEPSYDRZE...

ZEMSTA JEST
SŁODKA...

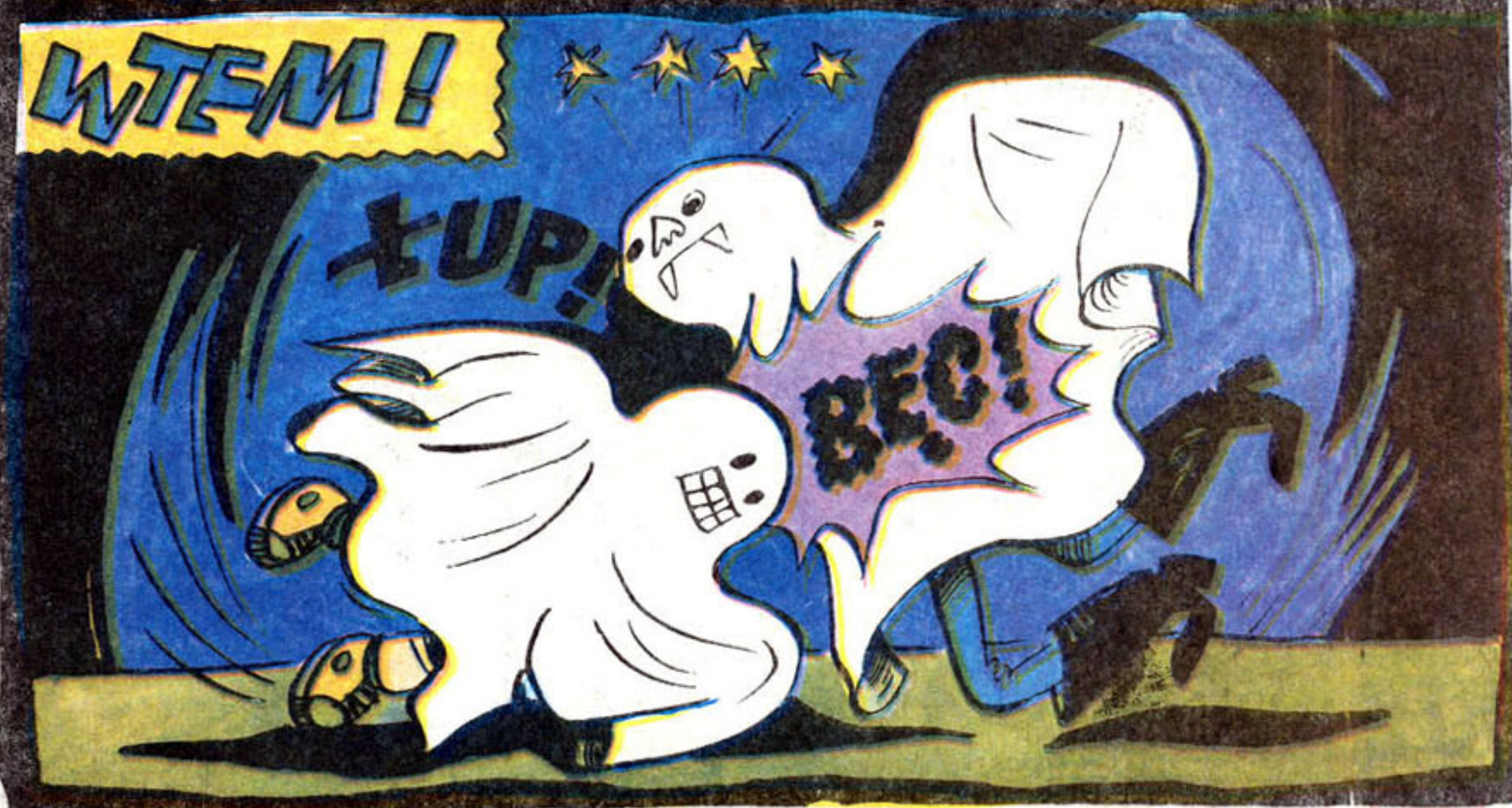


STYWOŃ!



WTEM!

XUPI!





TO TY? CHCIAŁEM
NASTRASZYĆ
TYTUSA

JA TEŻ CHCIAŁEM
NASTRASZYĆ
TYTUSA.



WIEM!

PAC!

XIV-XV



ROMKU,
CO SIĘ WY-
GŁUPIASZ?

SAM
ZACZEPIASZ,
A DO MNI
MASZ PRE-
TENSJĘ.

PAC!

XIV-XV



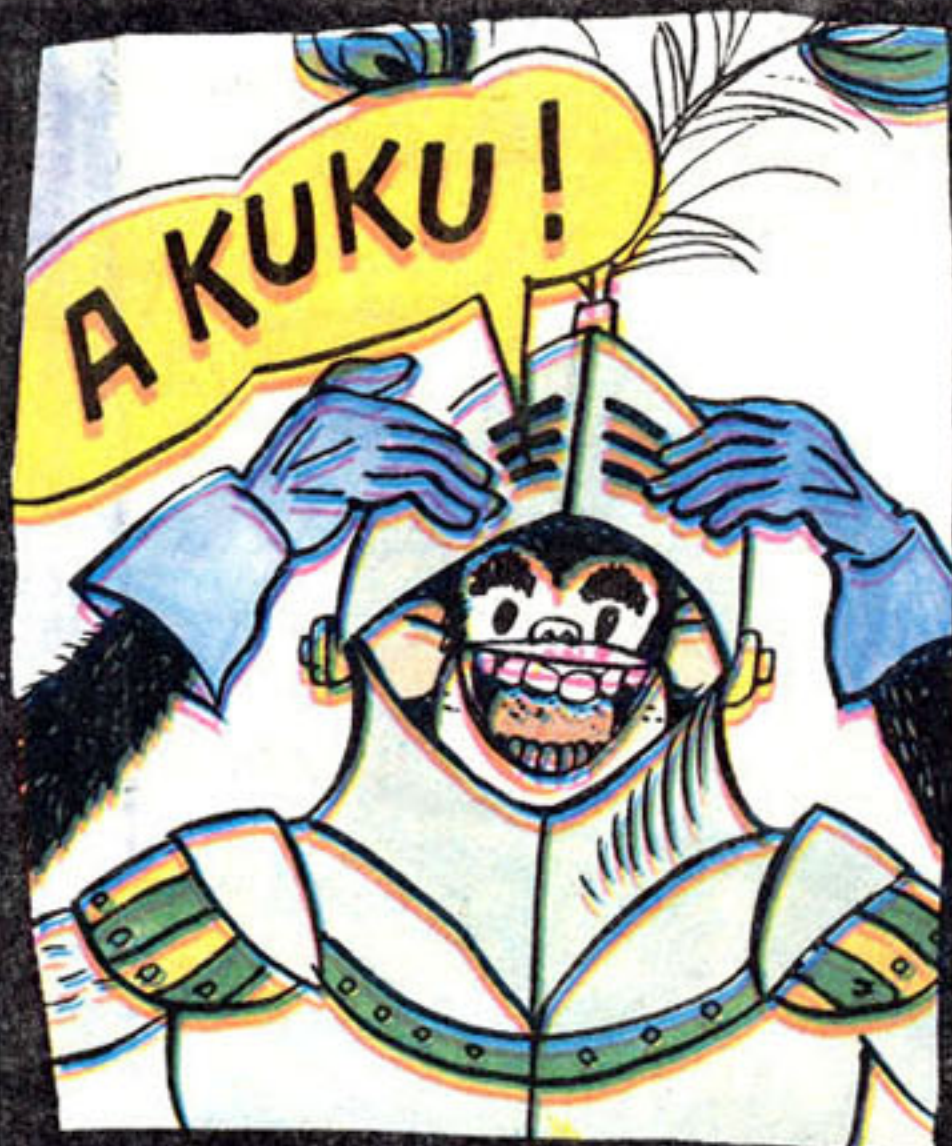
MYŚLISZ, ŻE
SIĘ CIEBIE BO-
JĘ, BO JESTEŚ
WYSZY?

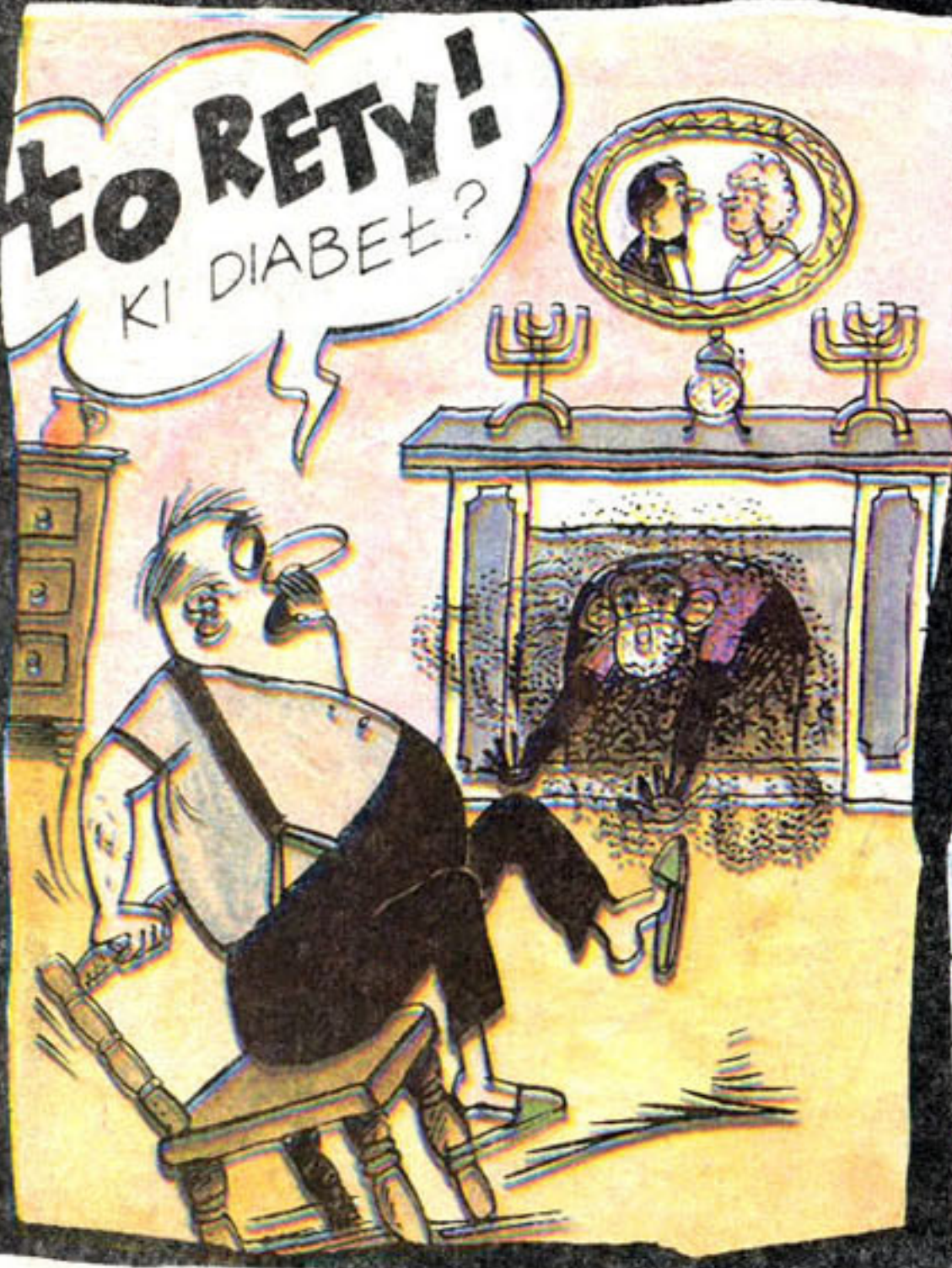
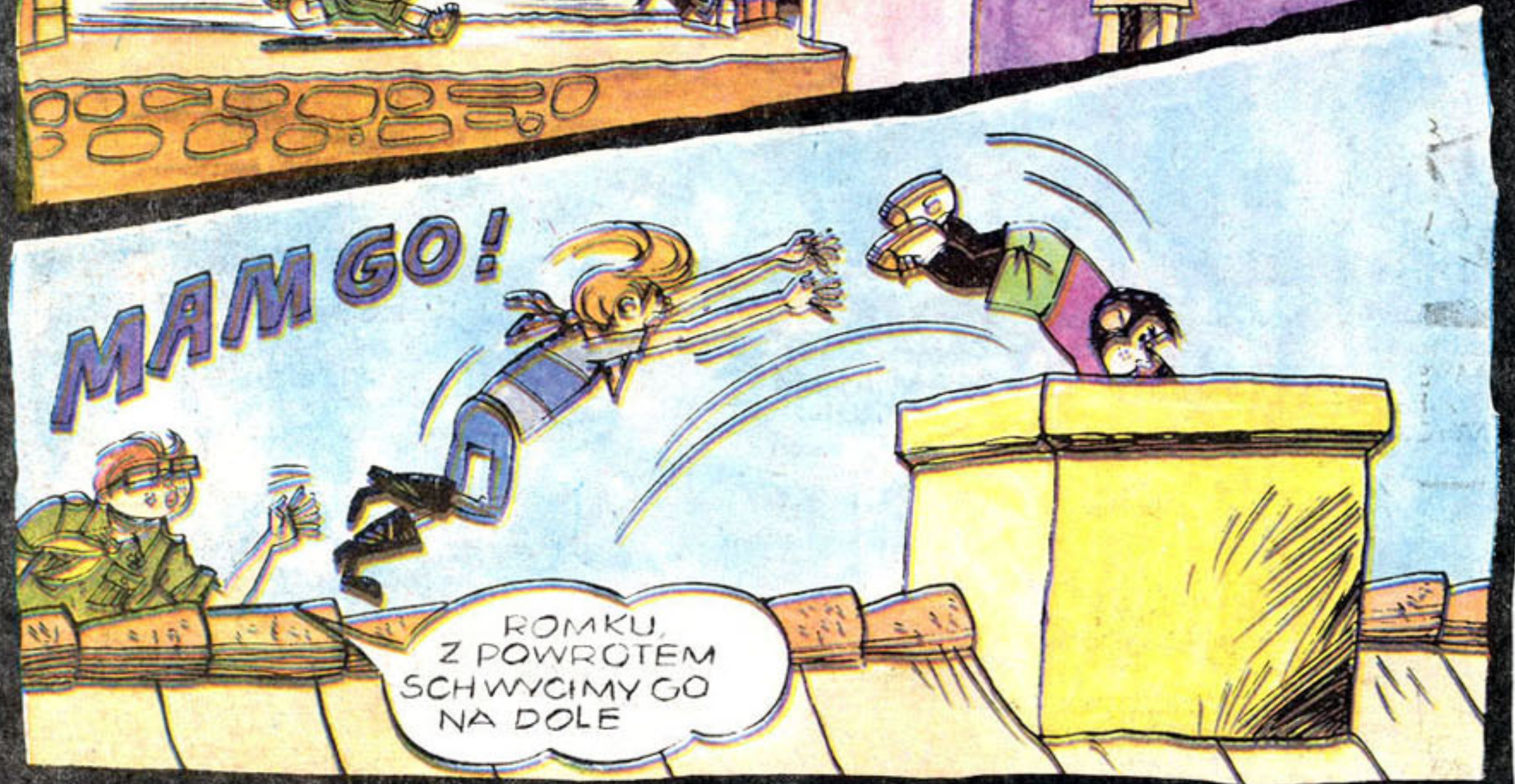
MYŚLISZ, ŻE SIĘ
CIEBIE BOJĘ, BO
JESTEŚ ZASTĘ-
POWM?



OGŁASZAM TURNIEJ
MIĘDZY ATOMKIEM Z KUK-
SAŃCA, A ROMKIEM
ZE SZTURCHAŃCA.

XIV-XV

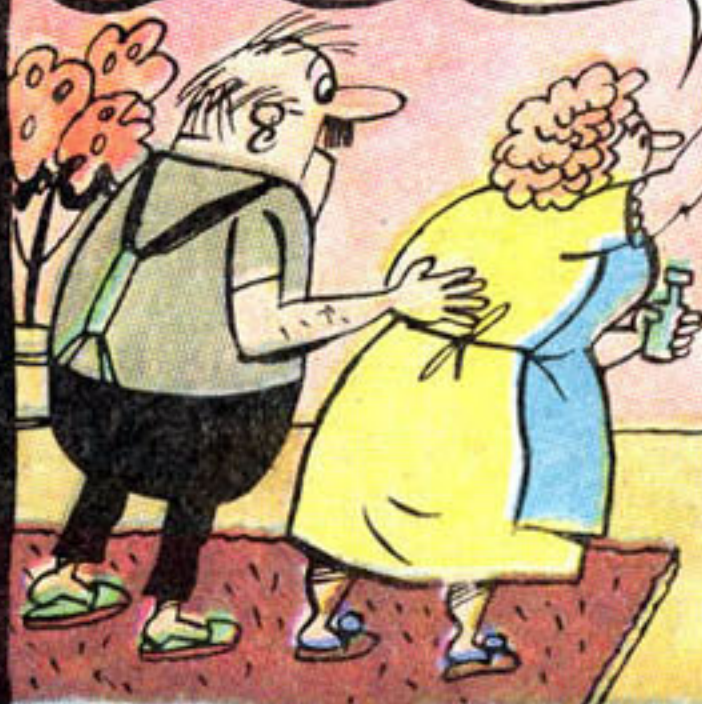




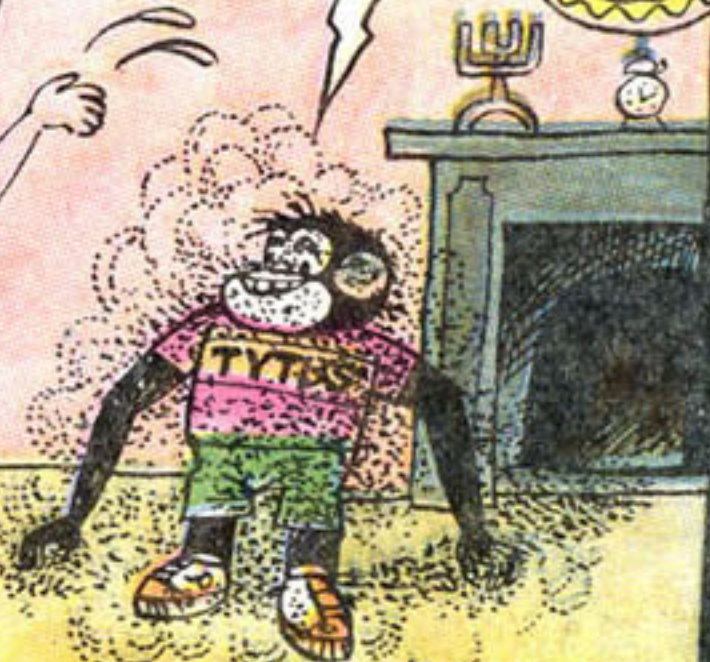
PEWNIENIE DUCH HRABIEGO BEBE! ZA ŻYCIA TYL NAGRZESZYŁ... JADĘ CUKIERKI PRZED OBIĄDEM. PRĘDKO! GDZIE JEST ŚWIĘCONA WODA?..



CZY TO JASNIE PAN HRABIA? CZEGO CI, DUCHU POTRZEBA? JADĘ, NAPOJU? BYŁE ZOSTAW NAS W SPOKOJU. A KYSZ!

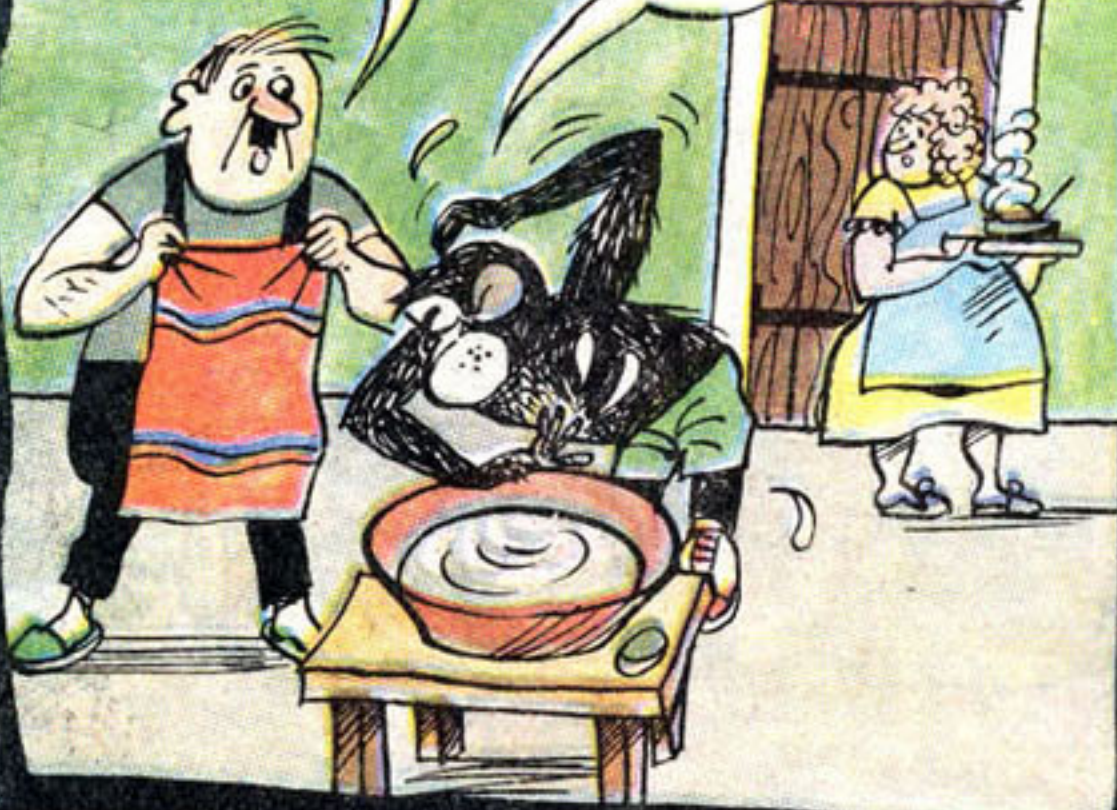


OWSZEM, MOGĘ COŚ PRZEKASIĆ, ALE NAJPIERW CHCIAŁEM SIĘ UMYĆ.



MYŚLAŁEM, ŻE DIABŁY SIĘ NIE MYJĄ.

SĄ DIABŁY BRUDASY I SĄ CZYSZCZOSZKI. TAK JAK LUDZIE.



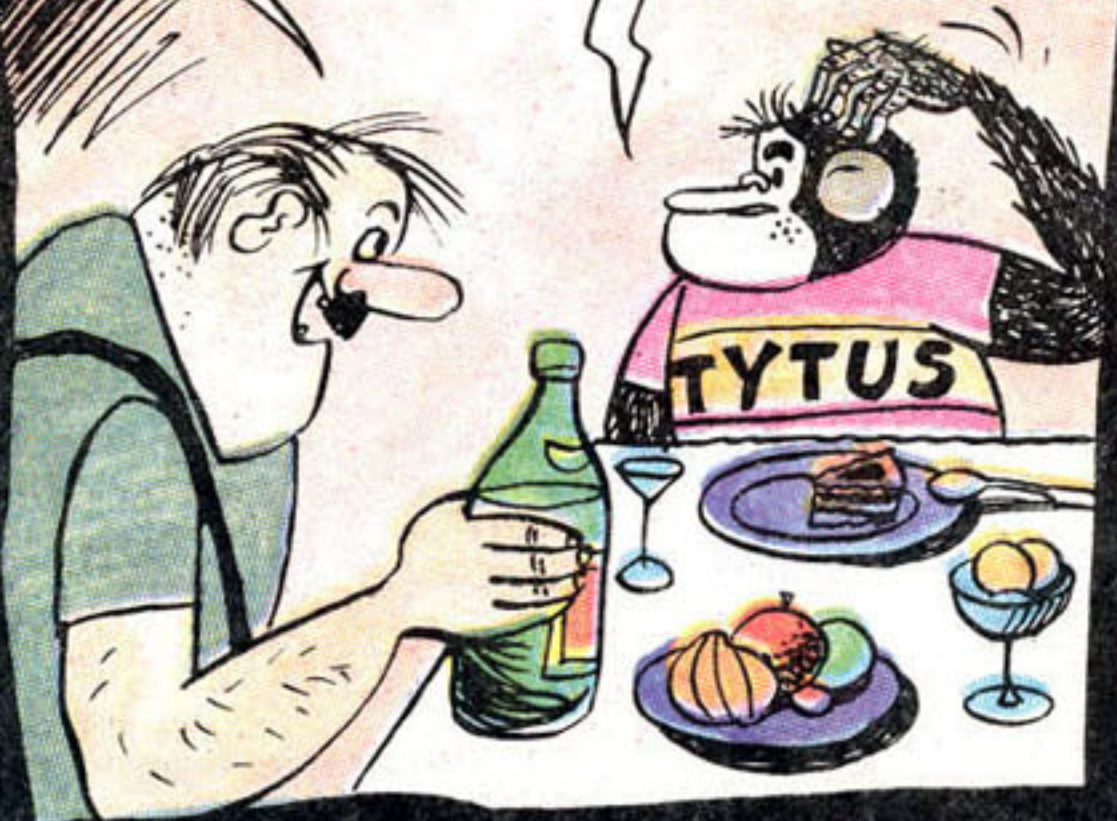
... I TO MA BYĆ DUCHOWA STRAWA? JEŚLI MI NATYCHMIAST NIE PODACIE SZARLOTKI Z KREMEM, LODÓW PISTACJOWYCH I GALARETKI Z ANANASÓW, TO BĘDĘ WAS STRASZYŁ PO NOCACH.



MIJAŁY MINUTY...

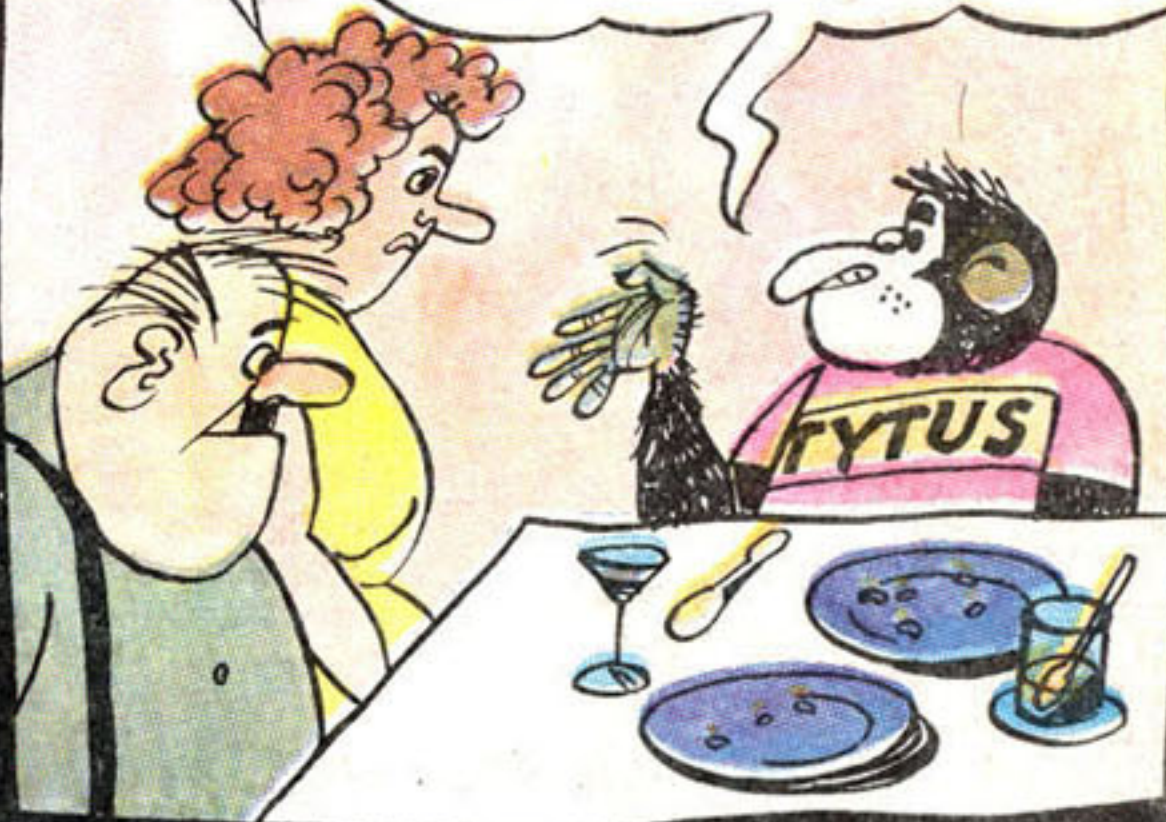
MOŻE WINKA?

DZIĘKUJE. MUSZĘ BYĆ TRZEŻWY. JESTEM NA SŁUŻBIE. MUSZĘ JESZCZE DZIŚ ZABRAĆ TRZY DUSZE DO PIEKŁA.



A GDZIE JEST PIEKŁO?

DAWNIEJ BYŁO TUŻ POD POWIERZCHNIĄ ZIEMI. ALE OD CZASU JAK BUDUJE SIĘ KOPALNIE, MUSIELIŚMY PRZENIEŚĆ SIĘ GŁĘBIEJ.



TYMCZASEM CHEOPCY
PRZESZUKUJĄ ZAMEK...

WSIAKĘ JAK
KAMFORA!

RACZEJ JAK
KAMIEŃ
W WODĘ.



CYT!
SŁYSZĘ GŁOS
TYTUSA.



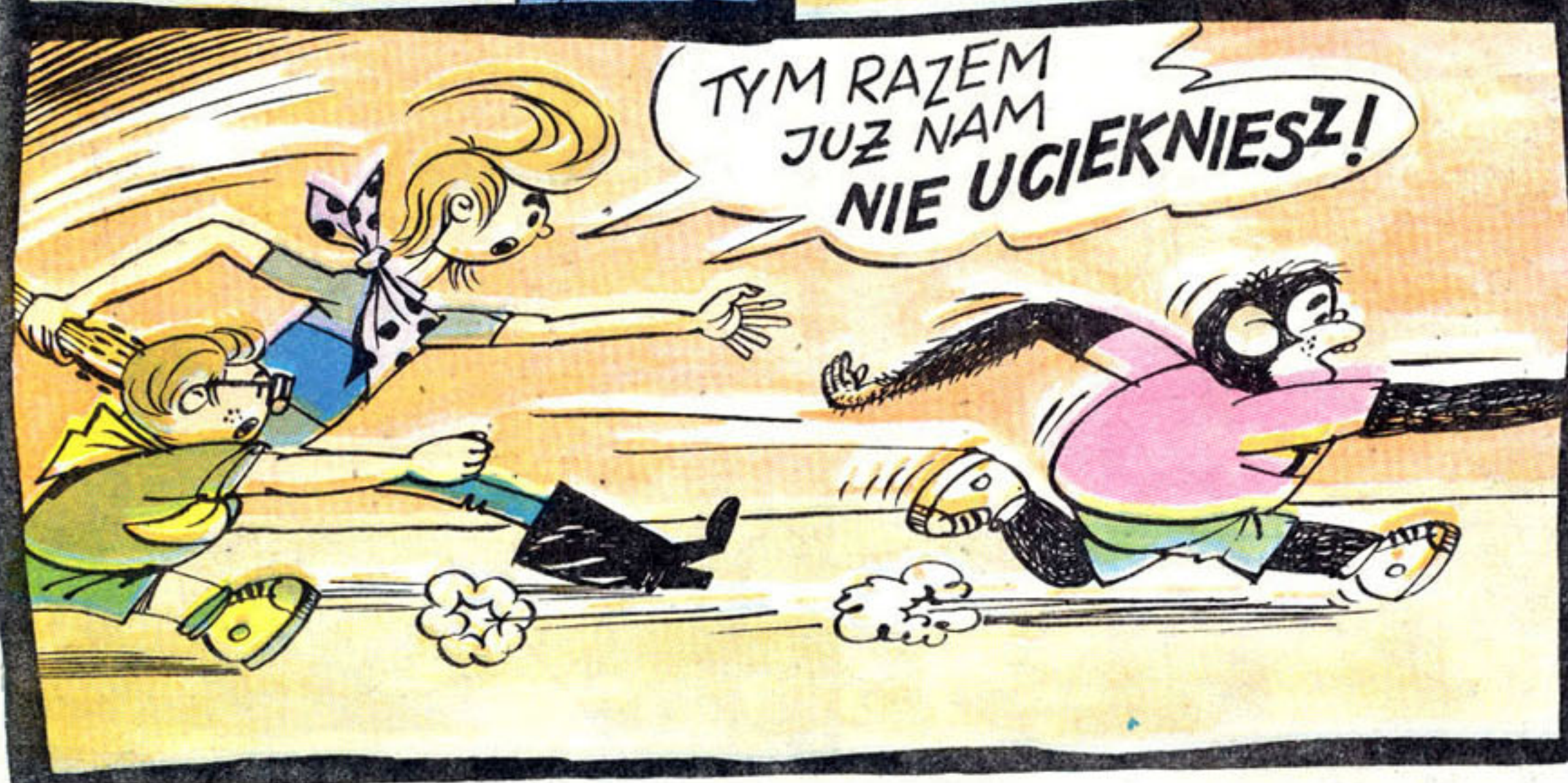
DZIĘKUJĘ ZA GOŚCINĘ. JEŚLI DOŚTA-
NIECIE SIĘ DO PIEKŁA, WSTAWIĘ SIĘ
U LUCYPERA, ŻEBY ULÓKOWAŁ WAS
DALEJ OD OGNIA PIEKIELNEGO.



Dest!

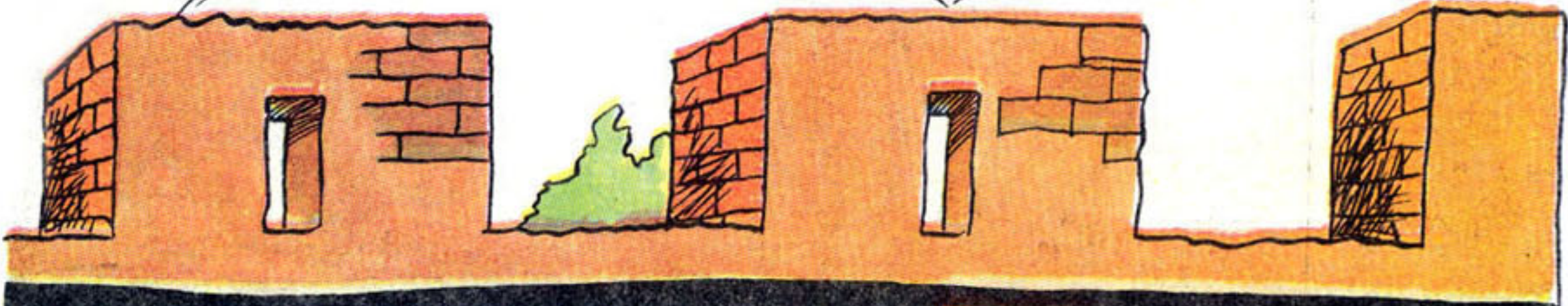


TYM RAZEM
JUŻ NAM
NIE UCIEKNIESZ!

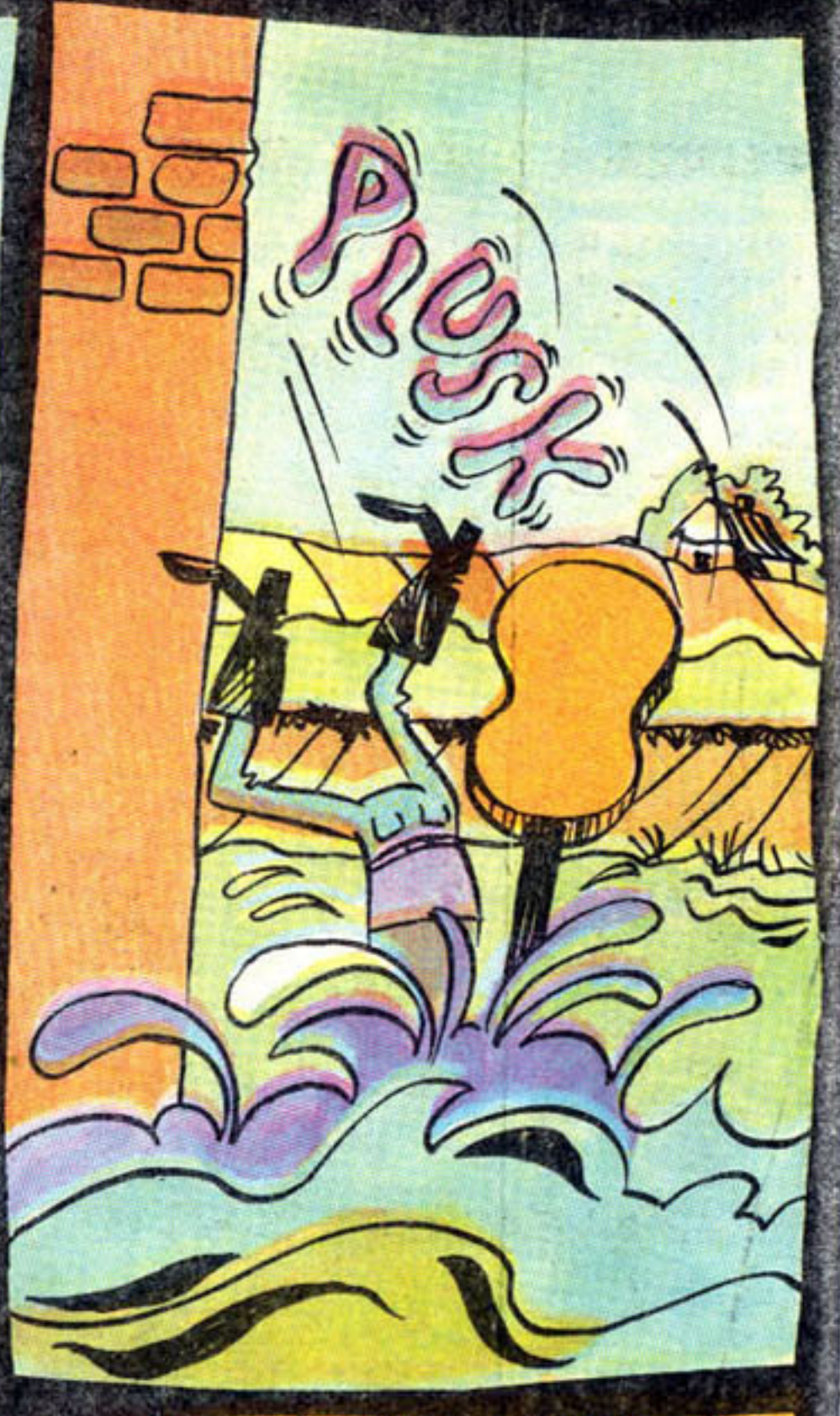




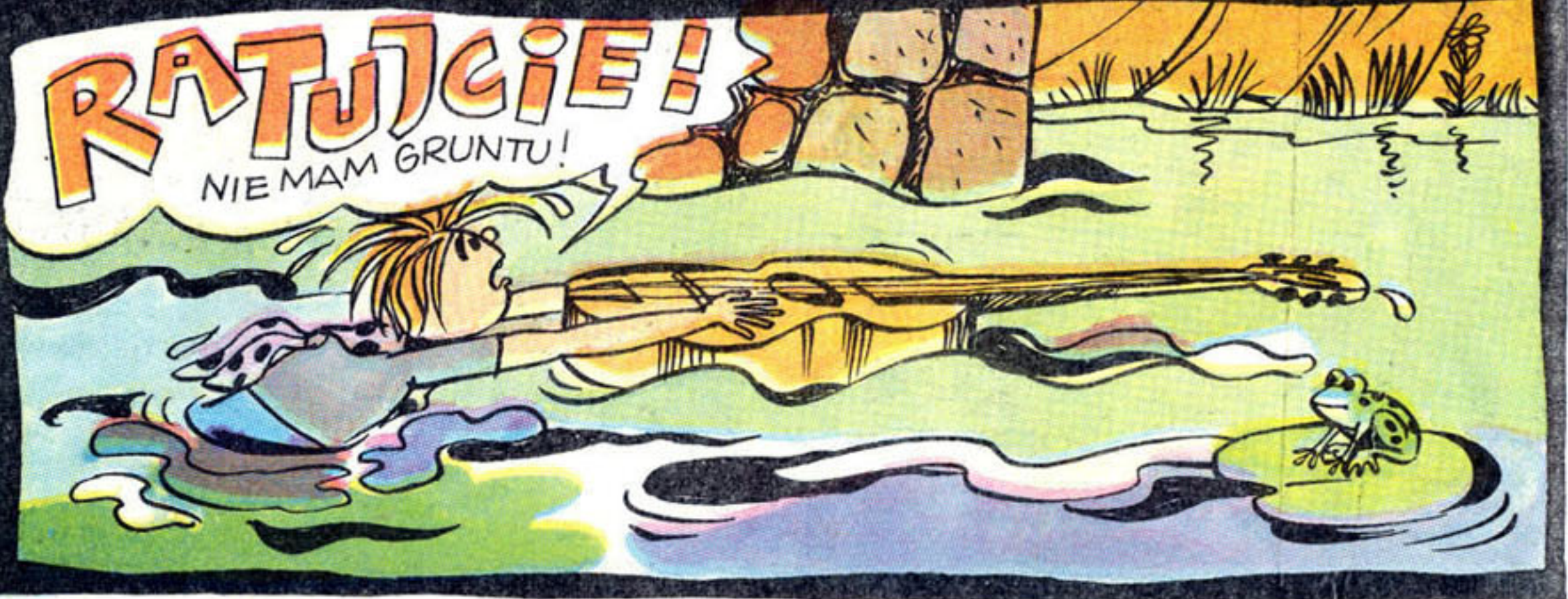
O RETY,
MUR SIĘ KOŃCZY!



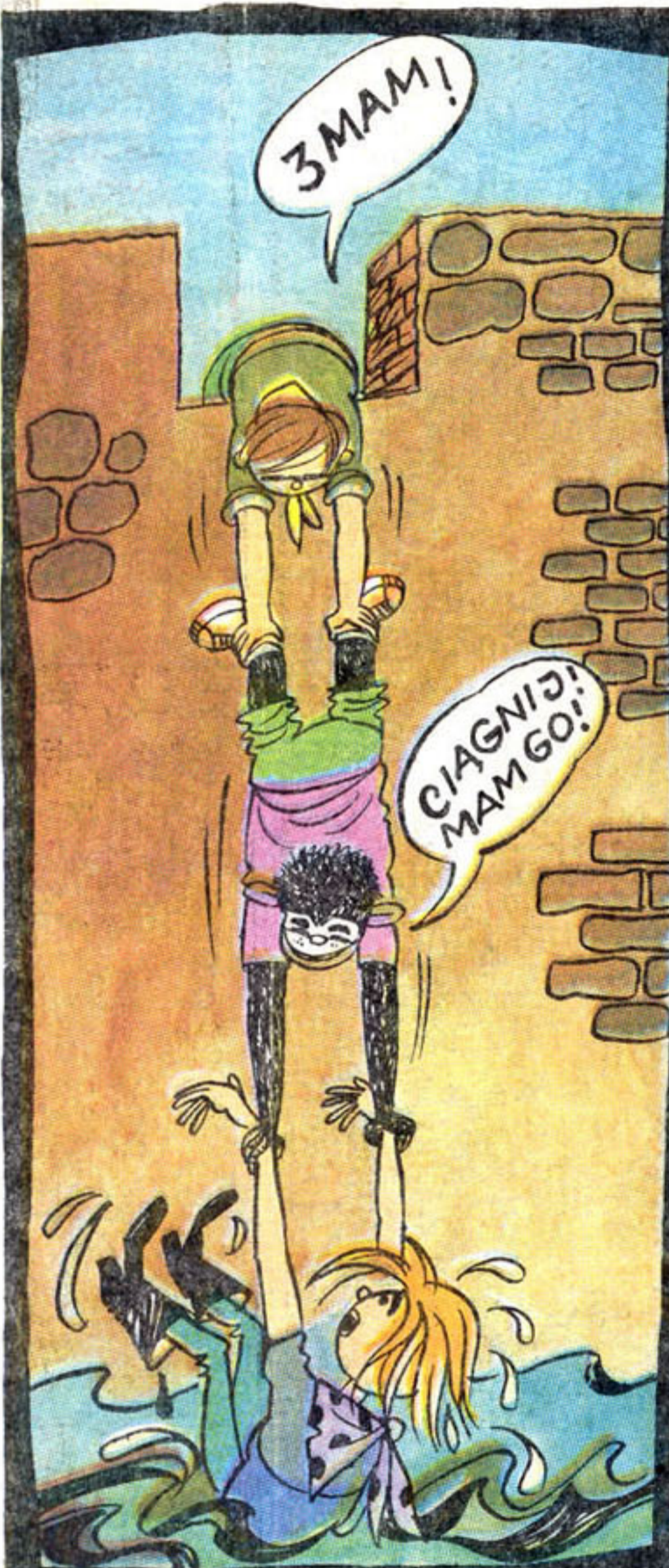
STÓJ!



PŁASK



RATUJ CIE!
NIE MAM GRUNTU!



3MAM!

CIAGNIJ!
MAMGO!



DZIEKUJE CI.
DRAWDZIWEGO
PRZYJACIELA
POZNAJE SIĘ
W BIEDZIE.

MÓGŁBYM CODZIENNIE
KOGOS RATOWAĆ, TYLKO
SIĘ NIKT NIE TRAFIA.



CO CI JEST?
TRZĘSIESZ
SIĘ JAK ZŁY
UCZEŃ PRZED
KLASÓWKĄ.

CHYBA SIĘ
PRZEZIĘBI-
ŁEM.

TRZEBA GO
POŁOZYĆ DO
ŁÓZKA.



TO JESZCZE JA. CHCIAŁBYM
PRZENOCOWAĆ Z KOLEGAMI
W ZAMKU. UCIEKŁ NAM OSTATNI
CUG DO PIEKŁA. GDZIE JEST
SYPIALNIA?

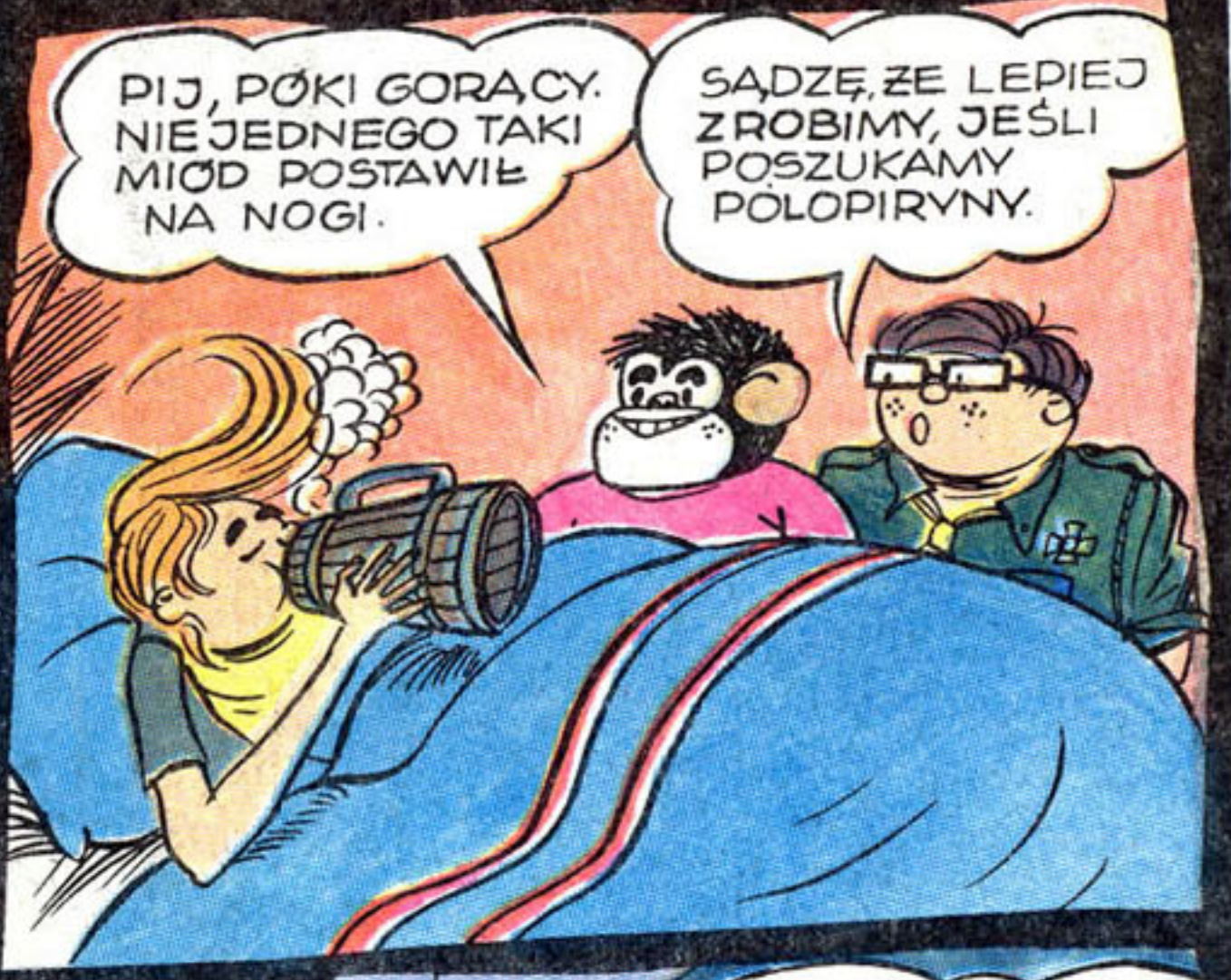


SAMO ŁOZE,
CHOC KROLEW-
SKIE, NIE ULECZY.

POSZUKAM
JAKIEGOS LEKU
NA ROZGRZEW-
KĘ.



GRZANY MIÓD DOBRZE MU ZROBI!



PIJ, PÓKI GORĄCY. NIE JEDNEGO TAKI MIÓD POSTAWIĘ NA NOGI.

SĄDZĘ, ŻE LEPIEJ ZROBIMY, JEŚLI POSZUKAMY POŁOPIRYNY.



A' TOM, POPATRZ, JAKIE FAJOWE ŻELASTWO. MIAŁEŚ KIEDY PRAWDZIWY MIECZ W RĘKU?

NIE KUŚ. W MUZEUM NIE WOLNO NICZEGO DOTYKAĆ



OCZYWIŚCIE. ALE JEŻELI TYLKO W CELACH NAUKOWYCH? CHCESZ MIEĆ PIĄTKĘ Z HISTORII?



OBAWIAM SIĘ, ŻE Z HISTORII BĘDZIEMY MIELI PIĄTKI, A ZE SPRAWOWANIA DWOJE.

WIEM!

DZIECI, NIE BIJCIE SIĘ!
WYKŁUJCIE SOBIE
OCZY. ZA MOICH CZASÓW
HARCERZE BYLI
GRZECZNIEJSI.



ROMKU, CO SIĘ
WYGLUPIASZ?
POZNALIŚMY
CIĘ!

O, NIEŁADNIE!
TAK ODPOWIĄDĄC
STARSZYM



O RETY! ON SIĘ NAPRAWDĘ
ZESTARZAŁ! CZYŻBY PO
TYM STARYM MIODZIE?



CO ROBISZ? NIE PIJ,
BO I TY SIĘ ZETA-
RZEJESZ.

TYLKO SPRÓ-
BUJE, CZY TO
PRAWDA.



A NIE MÓWIŁEM?
JUŻ DOSTAJESZ
ZMARSZCZEK.



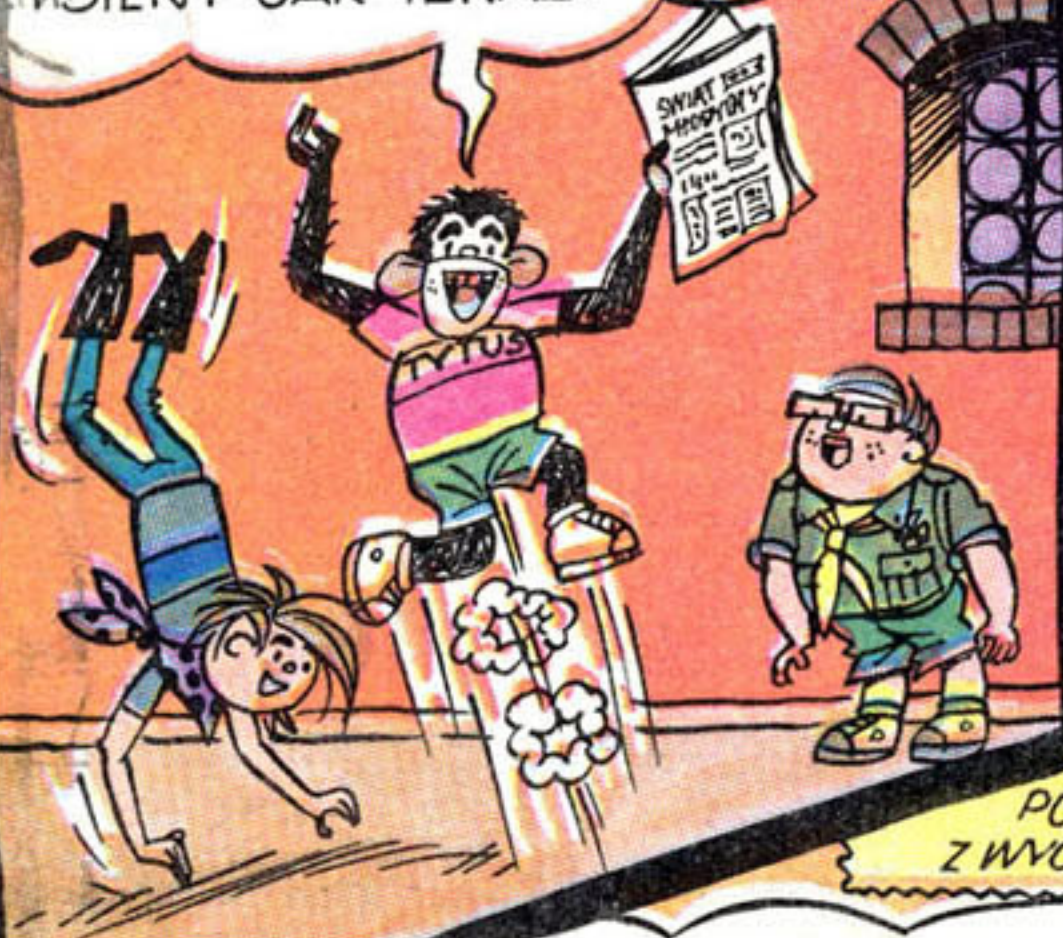
I CO JA TERAZ POCZNĘ Z DWOMA
STARUSZKAMI W ZASTĘPIE?
SIEDZIE SPOKOJNIE, DZIADKOWIE,
SKOCZĘ PO ELIKSIR MŁODOŚCI.



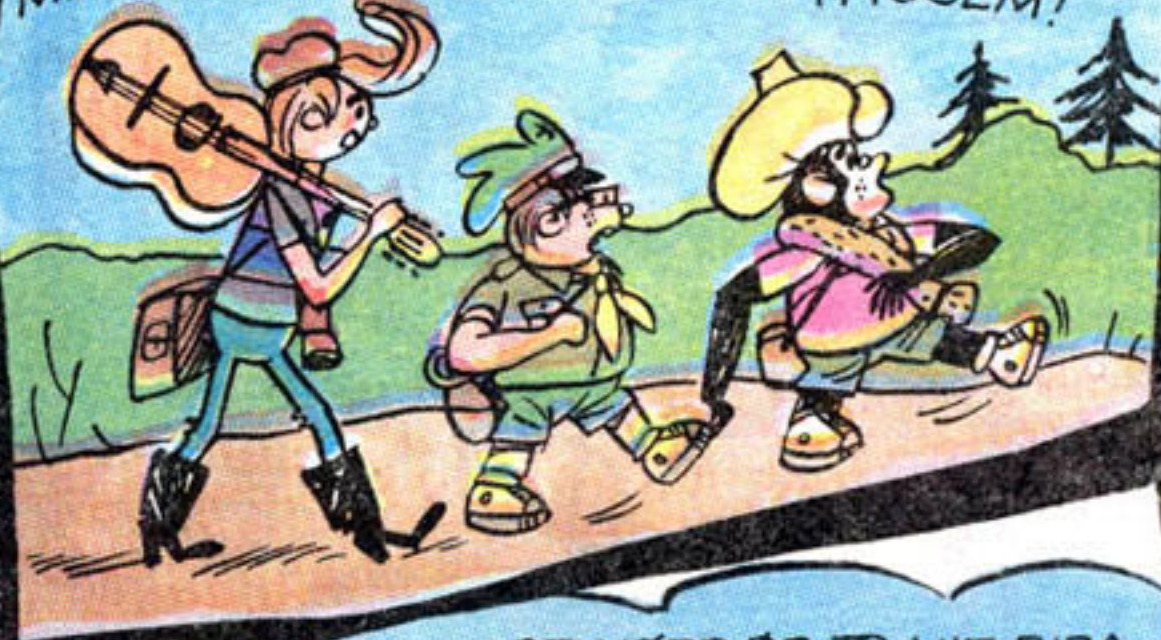
OTO NOWY NUMER
»ŚWIATA MŁODYCH«!
CZYTAJCIE -
NATYCHMIAST
ODMŁODNI-
JECIE.



CHA, CHA! JESZCZE NIGDY NIE
CZUŁEM SIĘ TAK MŁODY
I WSILNY JAK TERAZ!



NO I MAMY, PROSZĘ WAS, CAŁĄ POSTAĆ JESZCZE
RAZ, PODKOSZULEK I SPODENKI KUSE.
CHARAKTERYSTYCZNY KROK, ZNOWU ROZES-
MIANY WZROK, ZNACZY-TYTUS ZNOWU JEST
TYTUSEM!



PO POWROCIE
Z WYCIEZKI...

JAK SĄDZICIE, CZY TYTUS
MOGĘBY WZIĄĆ UDZIAŁ
W CZWÓRBOJU?



PEWNIEM, ŻE MOGĘ!
UMIEM SIĘ BIĆ CZTE-
REMA KONCZYNAMI
NARAZ!

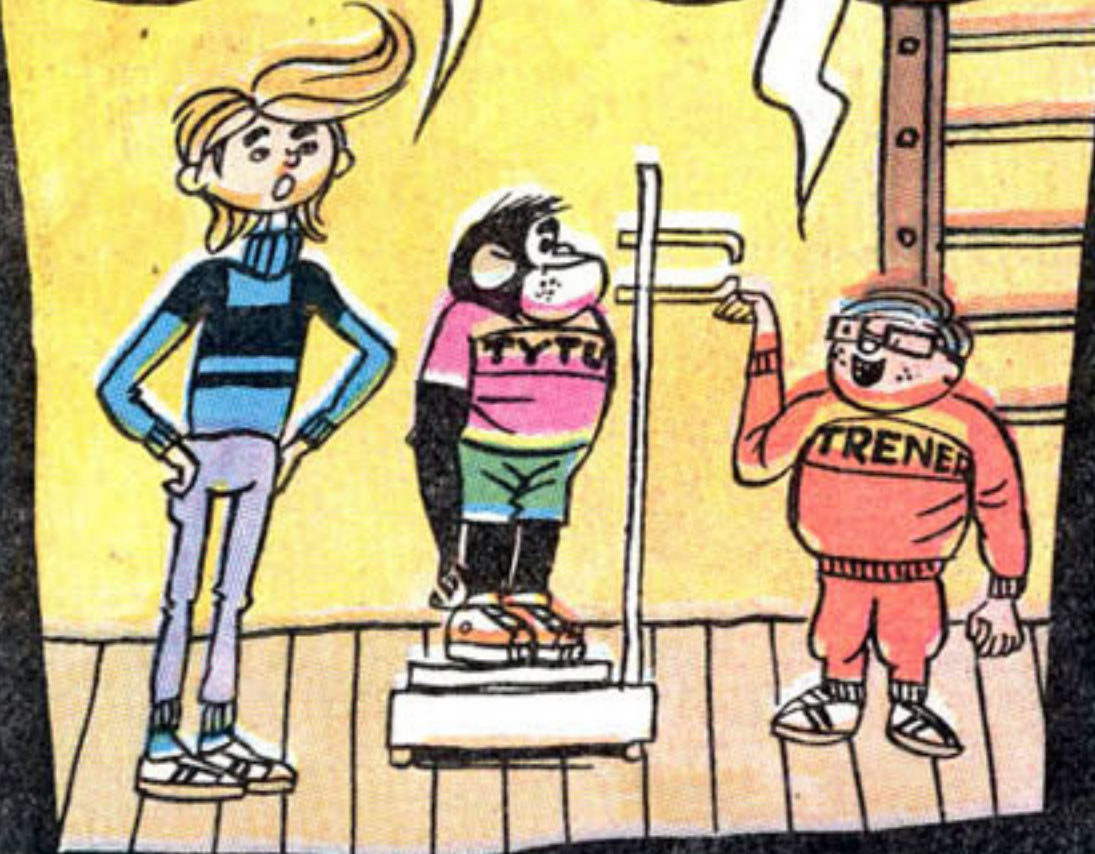
CZWÓRBOJ TO NIE BIA-
TYKA NA RĘCE I NOGI, ALE NAJ-
WIĘKSZE HARCERSKIE ZA-
WODY SPORTOWE.



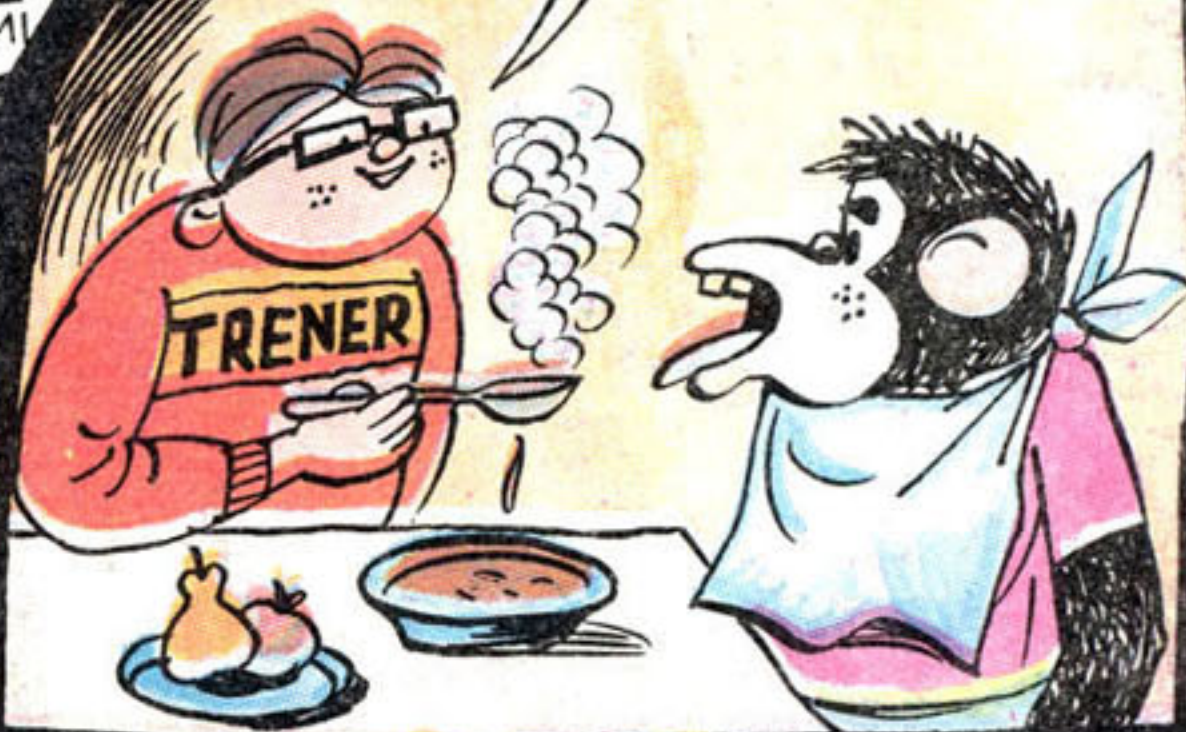
NAJWAŻNIEJSZE DLA SPOR-
TOWCA SĄ: TLEN, SEN, PROTE-
INY, WITAMINY ...

DOBRY MATERIAŁ
NA SPORTOWCA,
LECZ SUROWY.

TO NIC. MY GO
TAK WYTRENU-
JEMY, ŻE ZOSTA-
NIE MISTRZEM.



NAJWAŻNIEJSZE DLA SPOR-
TOWCA SĄ: TLEN, SEN, PROTE-
INY, WITAMINY ...



... MINY?
TO JA
UMIEM
ROBIĆ!
**HIE
HIE!**



W RAMACH TRENINGU SPORTOWIEC WYNOŚI CODZIENNIE ŚMIECI, ROBIĄC PRZYSIADY NA KAŻDYM PIĘTRZE...

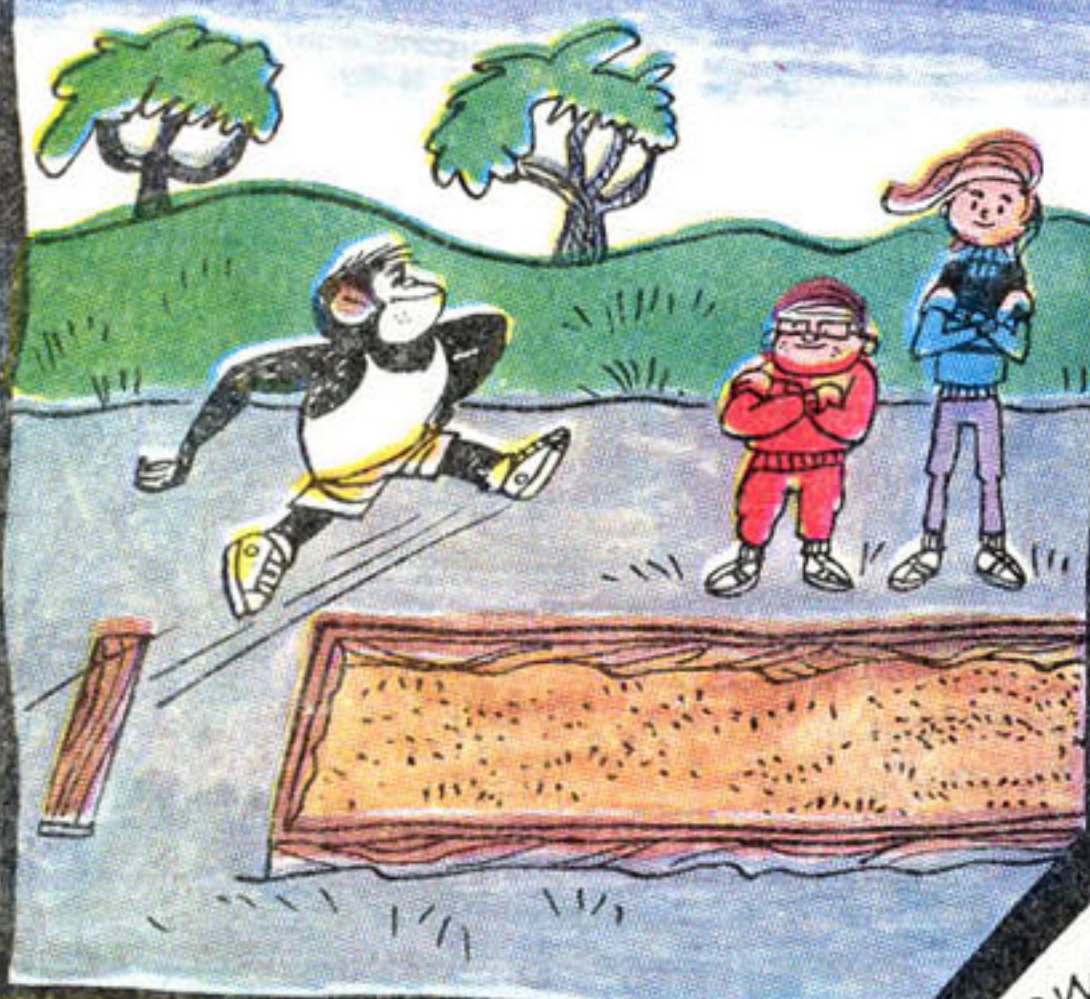
NAPRAWDĘ?



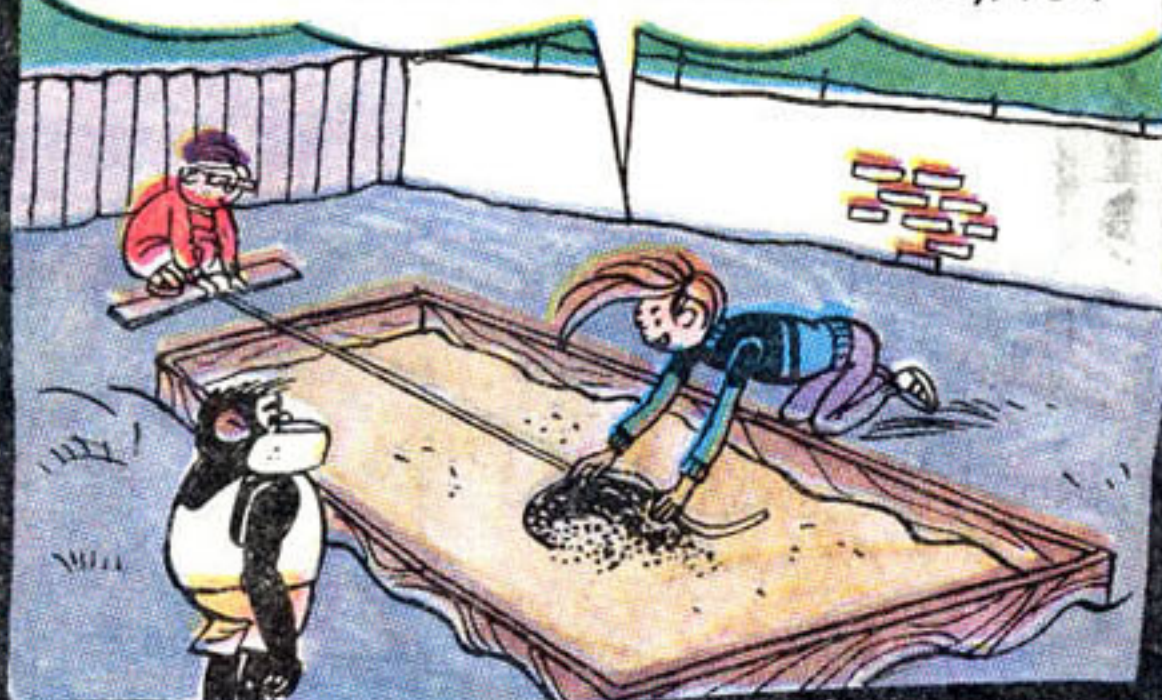
...HARTUJE CIAŁO PRZEZ CODZIENNE MYCIE NÓG I POLEWANIE ZIMNĄ WODĄ...



...NO I WRESZCIE ZASADNICZY TRENING...



BRAWO! CODZIENNIE POPRAWIASZ WYNIK O 1cm. JAK TAK DALEJ DOJDZIE, ZA ROK BĘDZIESZ SKAKAŁ 3m + 365cm, A ZA 10 LAT... HO, HO!



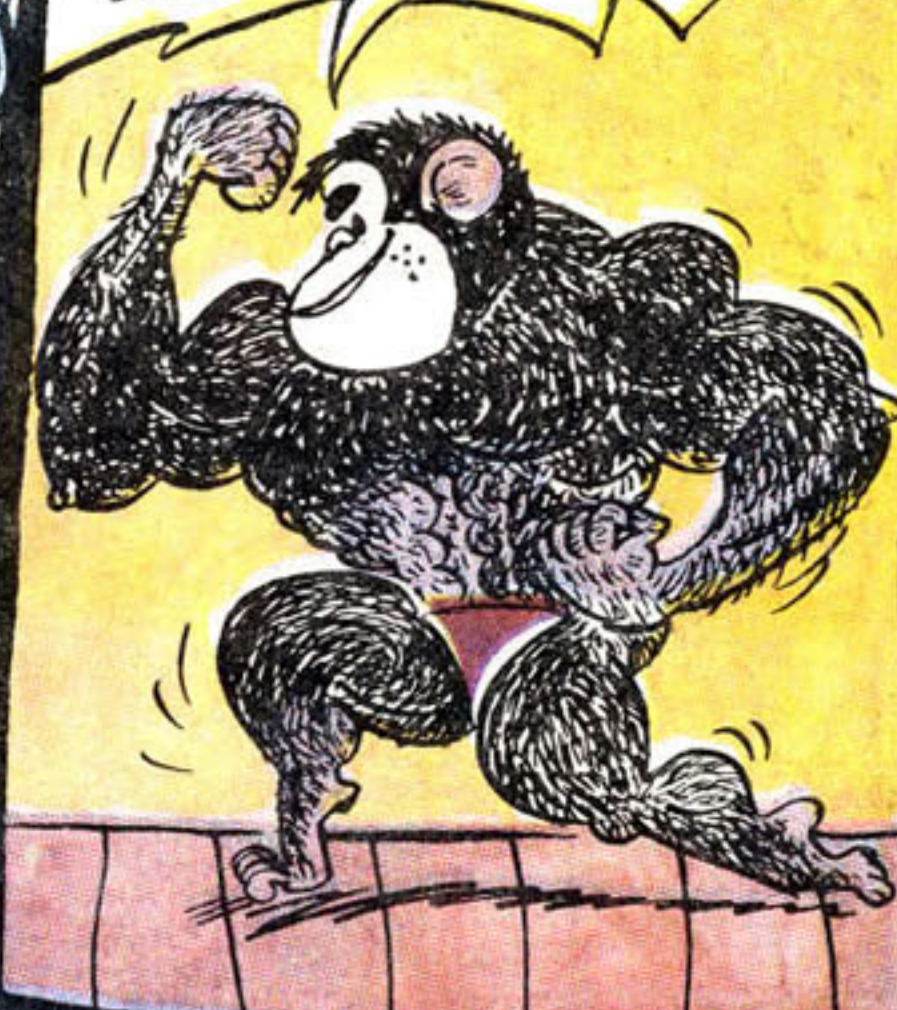
WIECZOREM...

HALOOO? ROMEK I ATO MEK ZAMECZAJĄ, MNIE TRENINGIEM. CZY MOGŁBY MI PAPCIO DORYSOWAĆ NA CZAS CZWÓRBOJU WIĘKSZE MUSKULEY?

OWSZEM. DROBNOSTKA.



DZIĘKUJĘ! ALE JAK NA DZIECKO, TE SĄ TROCHĘ ZA DUŻE. PROSZĘ O MNIEJSZE, A SPRĘŻYSTE.



I OTO NADSZEDŁ DZIEŃ ZAWODÓW...



UWAGA! ZAWODNIK NUMER DWANAŚCIE I PÓŁ PROSZONY NA START! POWTARZAM...



OPRÓCZ MUSKUŁÓW, PADCIO DORYSOWAŁ MI TAKŻE ODRZUTKI...



... PIERWSZA KONKURENCJA - SKOK WZWYŻ...

TYTUS, POKAZ TERAZ CO UMIESZ.



TYTUTY TUSTUS
S! TYTUS TY! T



ZAWODNIK DWANAŚCIE
I PÓŁ ZOSTAŁ ZDYSKWALI-
FIKOWANY NA SKUTEK
UŻYWANIA NIEDOZWOL-
NYCH METOD.

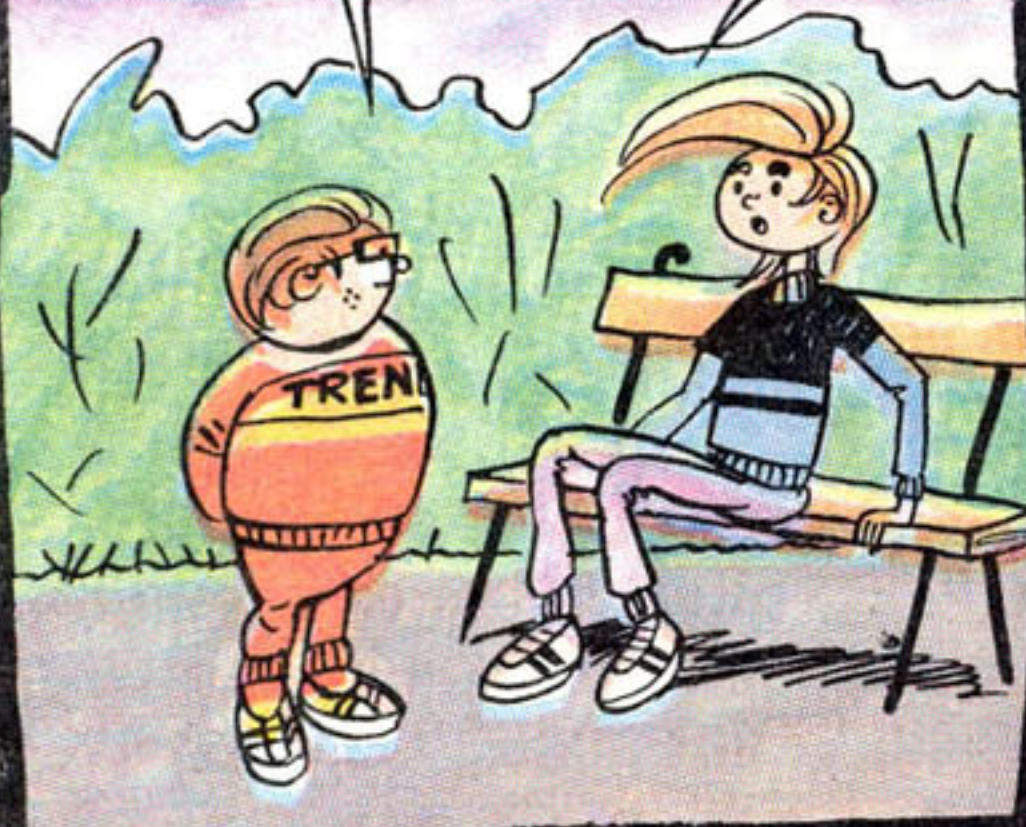
ZDAJE SIĘ, ŻE POBIŁEM
REKORD KOSMOSU
W SKOKU WZWYŻ!



JUŻ OD DWÓCH
GODZIN GO NIE
MA.

ZAGRAJMY
W SZACHY.

SPOKOJNIE!
JUŻ ŁADUJĘ!



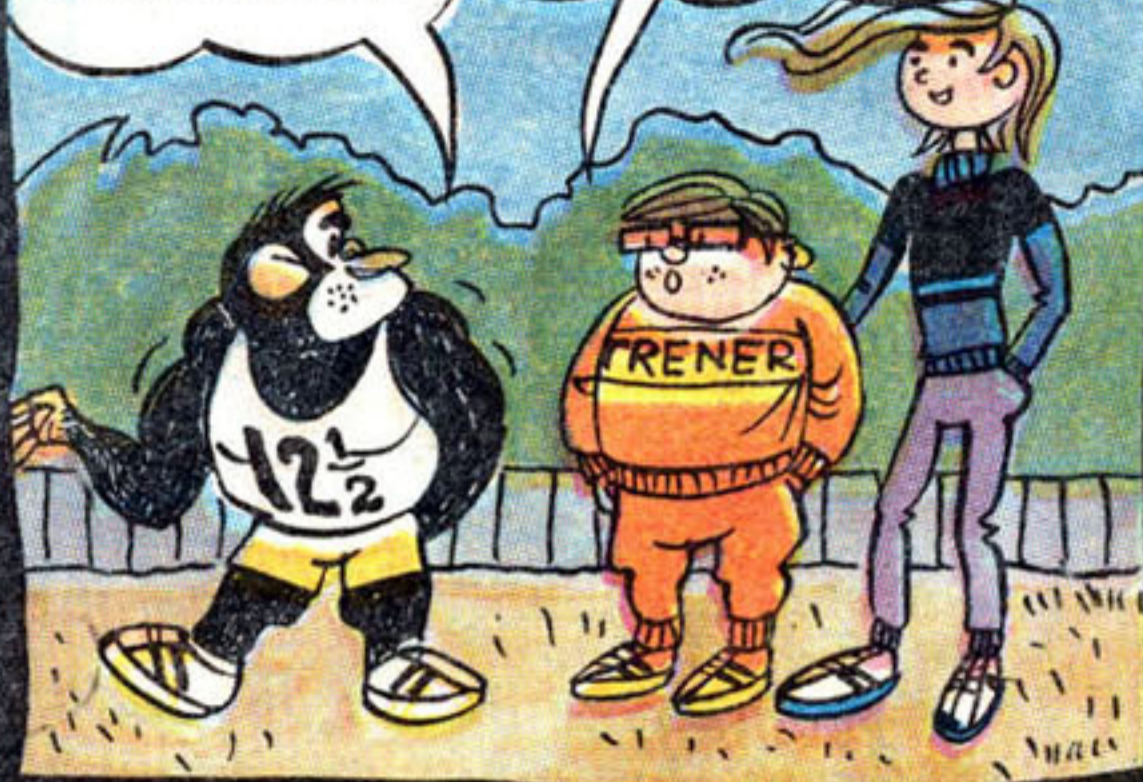
GDZIE BYŁEŚ?
WSZEDŁEŚ NA
ORBITE OKOŁO-
ZIEMSKĄ?

NIE. NA ORBITE,
OKOŁO KOMINA
CEGIELNI.



CHODŹCIE, IDZIEMY ODEBRAĆ MEDAL ZWYCIĘZCY.

ZOSTAŁEŚ ZDYSKWALIFIKOWANY. NIE DAJĄ NAGRÓD TAKIM, KTÓRZY OSZUKUJĄ.



PAPCIO! PRZEZ TO DORYSOWANIE ODRZUTEK ZOSTAŁEM DYSK... CHWALI... FIK... AKACJOWANY... I NIE DOSTAŁEM NAGRÓDY.



...ZDYSKWALIFIKOWANY. WNET NARYSUJĘ CI JAKĄS NAGRÓDĘ, NIE MA SPRAWY.

DZIĘKUJĘ! CAŁE ŻYCIE OTYM MARZYŁEM!



MINAŁ MIESIĄC ...

OD DZIŚ ZACZYNAMY ZBIERAĆ PIENIADZE NA OBOZ.



ŁADNY Z CIEBIE ZASTĘPOWY. NAM KAZESZ PRZYNOŚIĆ OSZCZĘDNOŚCI, A SAM NIC NIE PRZYNIOSŁEŚ.

MNIE SPADAJĄ PIENIADZE Z NIEBA.



RZECZYWIŚCIE! LECA JAK KASZTANY!

SPADAJ CIE! SPADAJCIE!



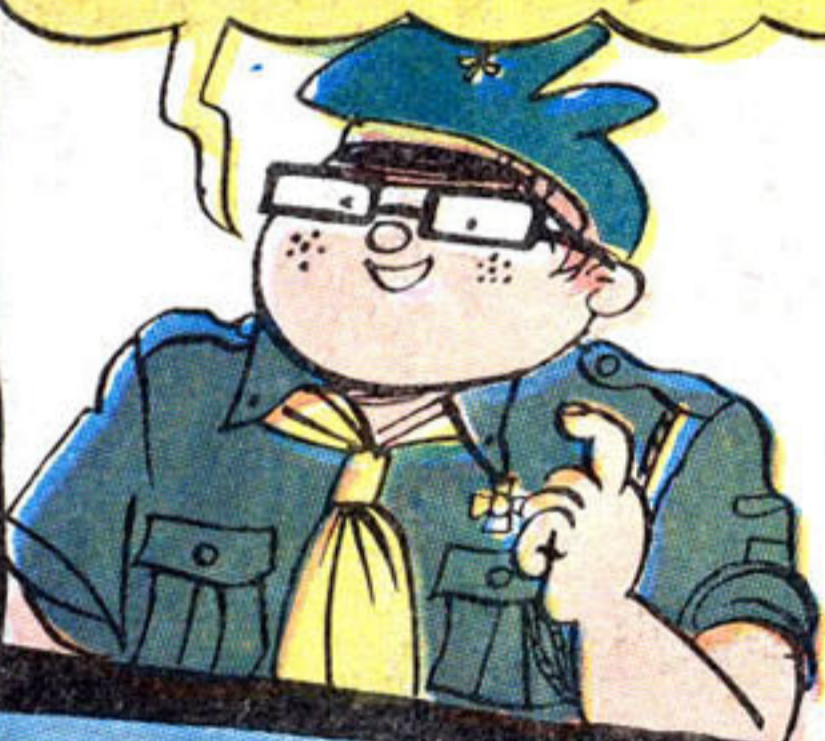
A' TOM, WOŁAJ
O JESZCZE.
KUPIMY
SOBIE
KOMPU-
TERY.



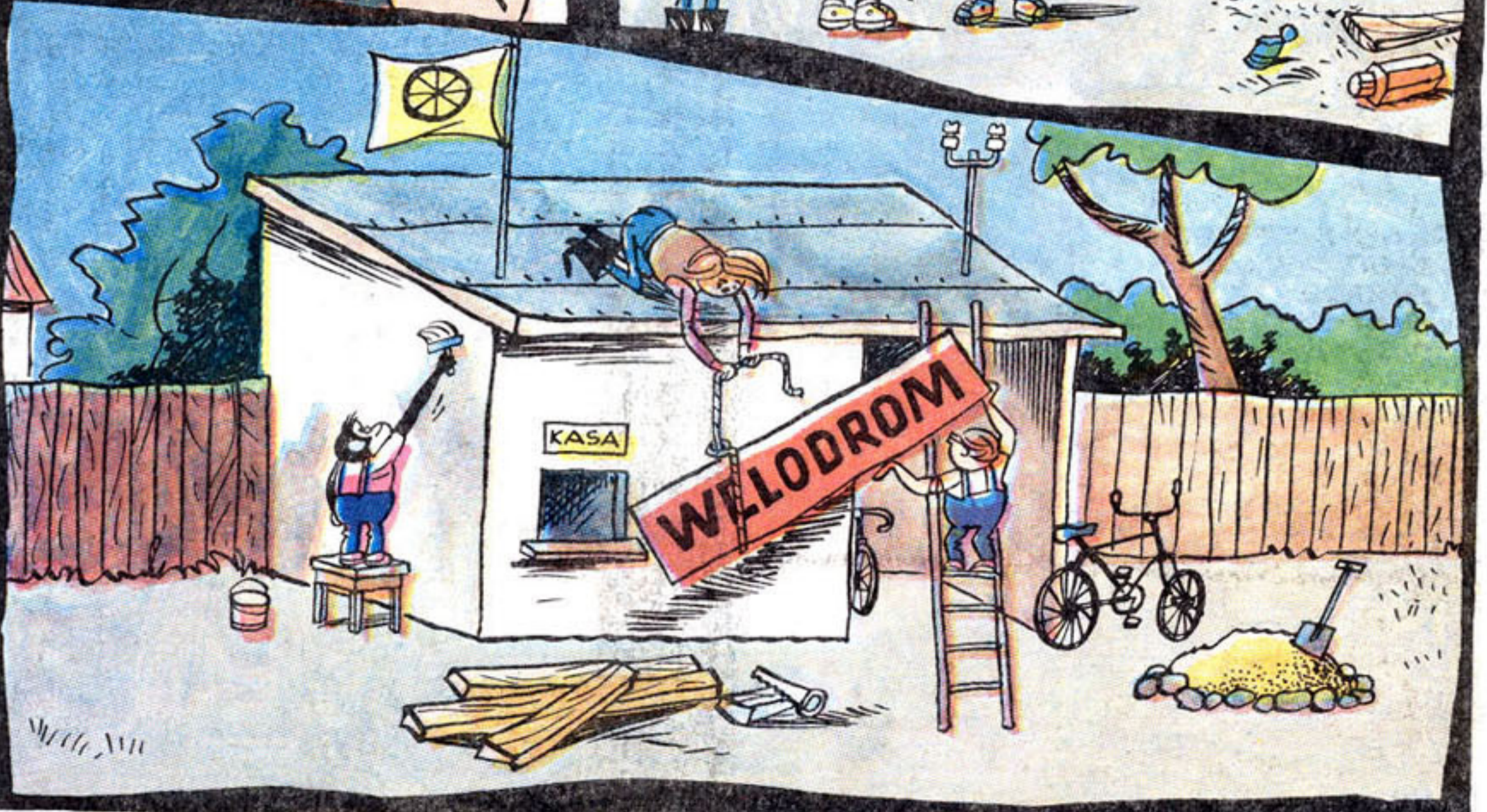
CO TY, W CUDA WIE-
RZYSZ? A' TOM UKRYŁ
W GAŁĘZIACH KA-
SETKĘ, KIEDY POCIĄG-
NAŁ ZA ŻYKKE,
PRZEZ OTWOREK
WYPADŁY MONETY.



PONIEWAŻ PIENIĄDZE NIE
SPADAJĄ Z NIEBA, MUSIMY
JE ZAROBIĆ. MOŻE ZAŁOŻY-
MY JAKIS PUNKT USŁUGOWY?

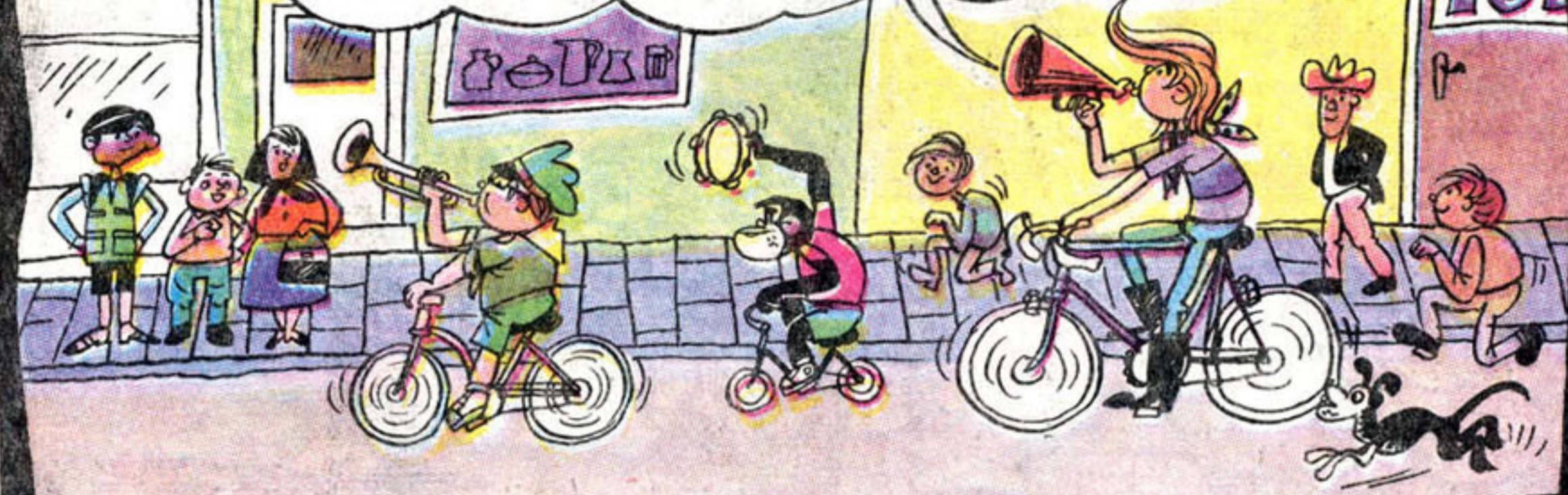


TAK, TEN PŁAC NADAJE
SIĘ. WYBIERAMY
TYLKO SZKŁO
I KAMIENIE.



ACJA

UWAGA! JUŻ OD JUTRA CZYNNY BĘDZIE
HARCERSKI WELODROM! ZAMIAST KUPOWAĆ
ROWER ZA WOREK ZETÓW, U NAS NAJEŹDZISZ
SIĘ ZA JEDNĄ STÓWKĘ!



PROSZE, TSY
GODZINY NA
»BOBO« Z NAUKA,
PSEPIŚÓW
ULICNYCH.

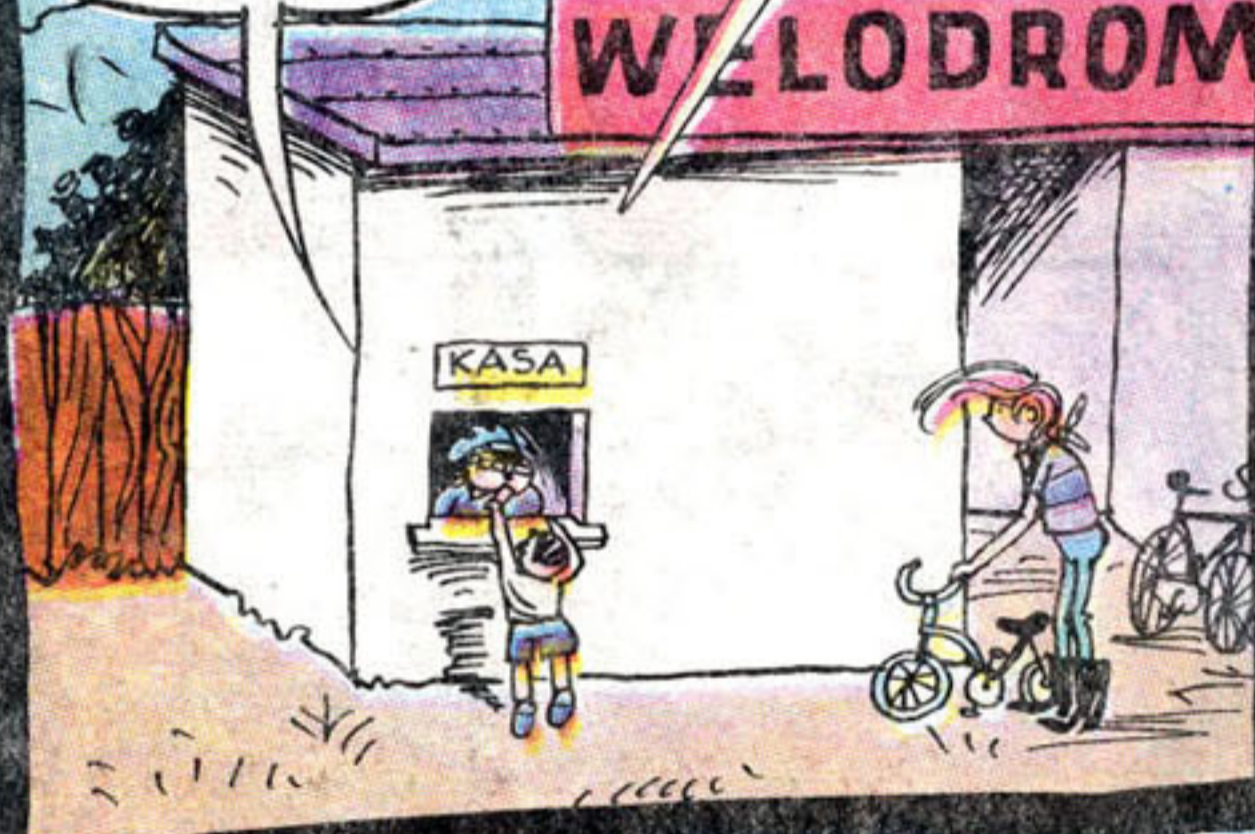
INSTRUKTORZE
ROMKU, PRO-
SZE, OBSŁUŻYC
KLIENTA!

PROSZE, 10 MINUT
NAUKI JAZDY
DLA MOJEGO
WNUSIA.

INSTRUKTO-
RZE TYTUS,
PROSZE ZA-
JĄĆ SIĘ WNU-
SIEM.

WELODROM

KASA



PRZEPRASZAM,
WZIAŁEM ZA
MAŁY ROWER.

O NIE! DUDUŚ NIE WSIĄDZIE NA
WYŚCIGÓWKĘ! PROSZE O DAMKĘ
Z KIEROWNICĄ, PODNIESIONĄ,
DO GÓRY.



ŚLICZNIE, DUDUŚ,
BABCIA JEST
Z CIEBIE
DUMNA.

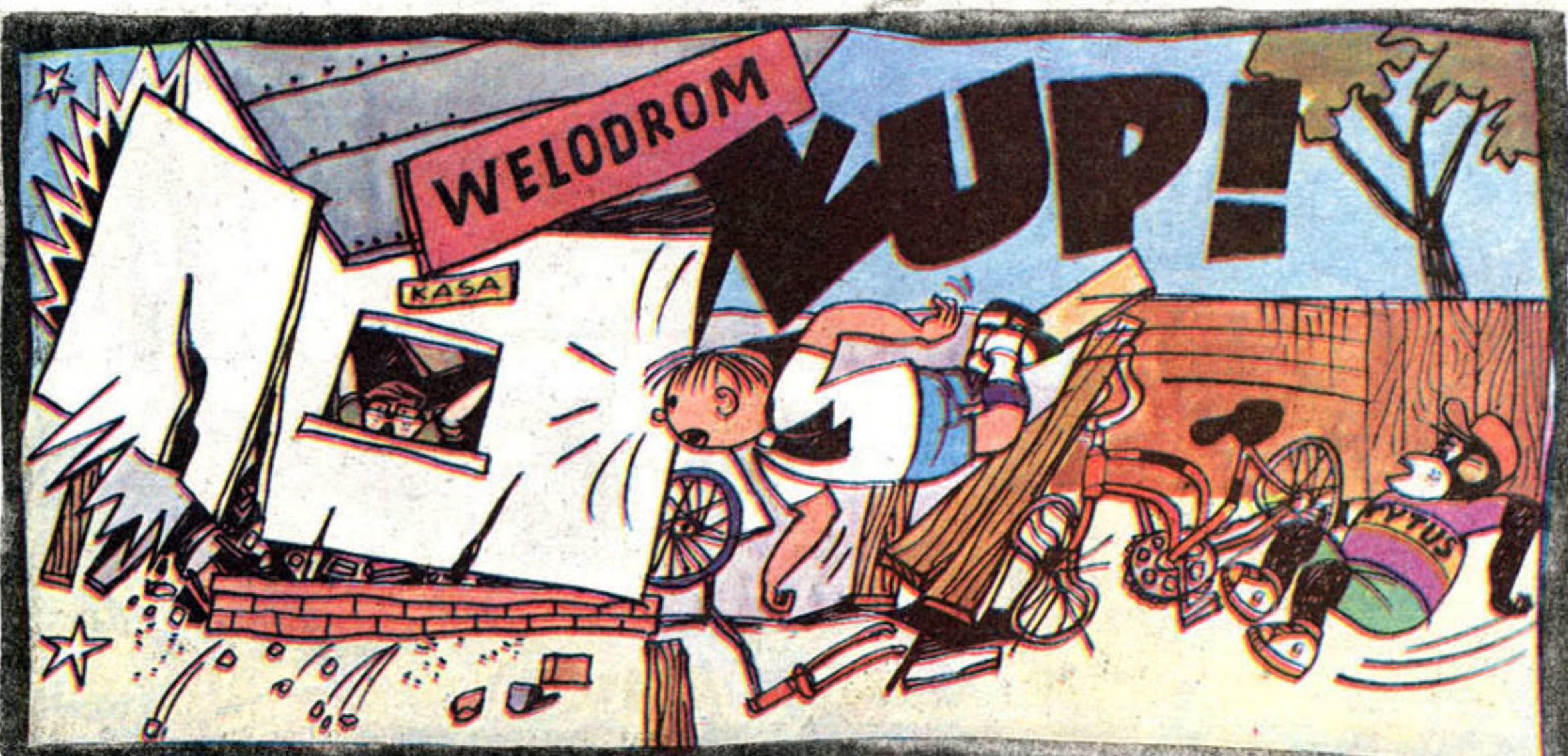
NIE PATRZ POD
KOŁO,
TYLKO
PRZED
SIEBIE,
OFERMO!

PROSZE GO
NIE UCZYĆ
JAZDY BEZ
TRZYMANKI!

OJ! BABCIO!
JADE SAM!

RATUNKU!
NIE MOGĘ SIĘ
ZATRZYMAĆ!

NIE KRĘĆ PEDAŁAMI, OFIARO,
TO STANIESZ!



CO TO BYŁO?
TRZEŚMIENIE
ZIEMI?

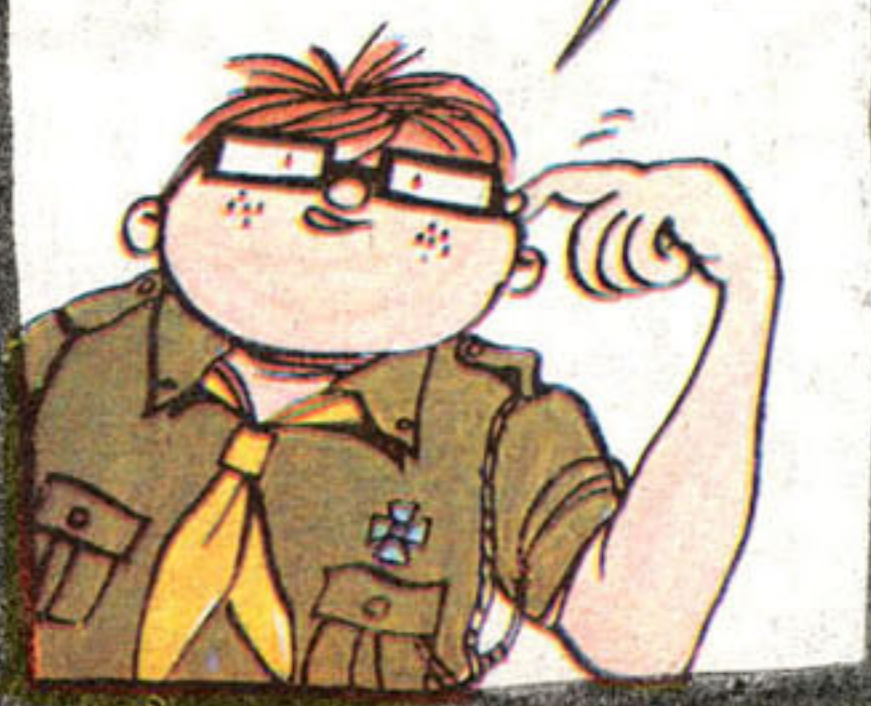
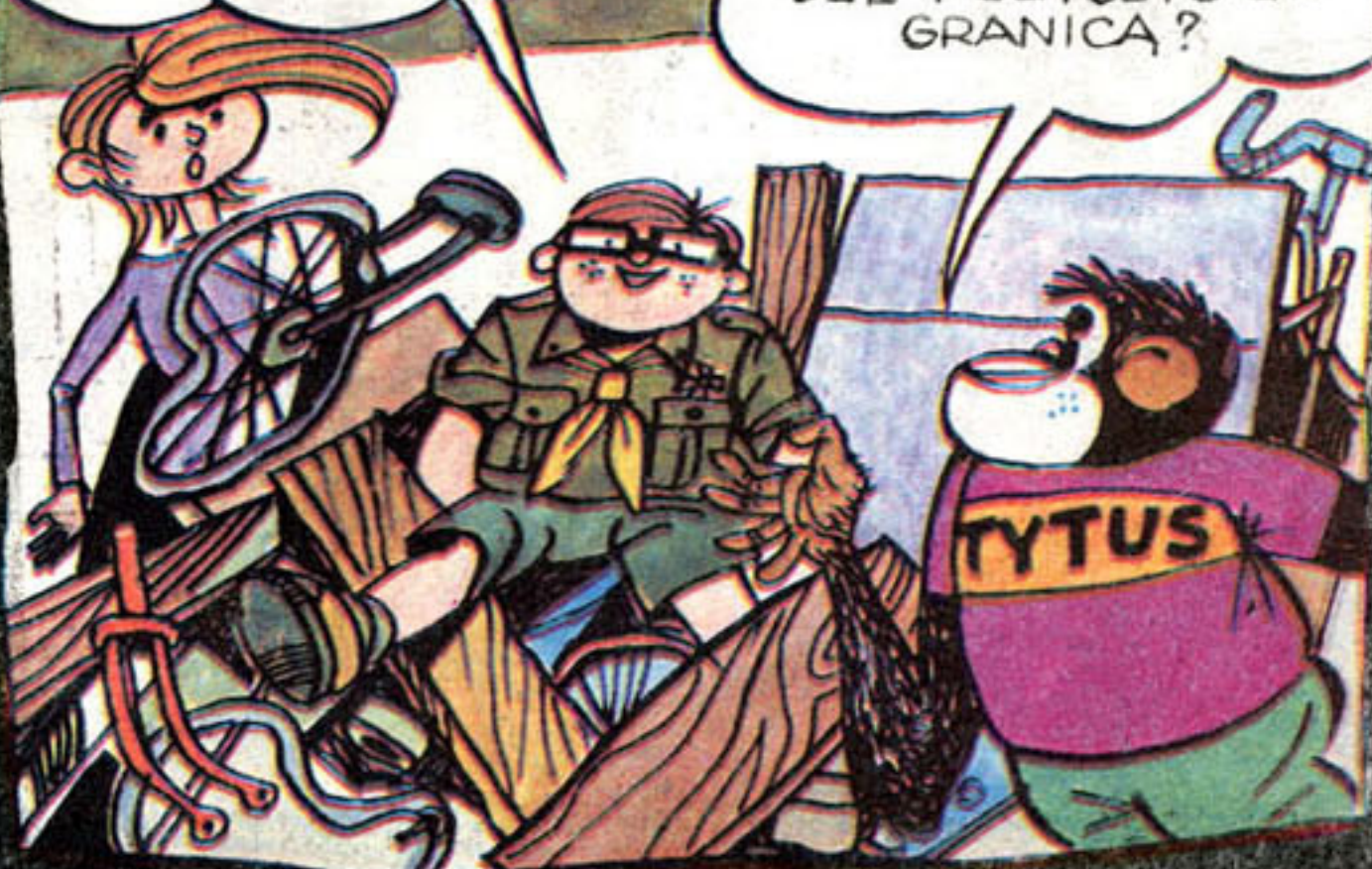
NIE MOJ KLIENT
ZŁAPAŁ RÓW-
NOWAGĘ

OGŁASZAM
UPADŁOŚĆ
NASZEJ
SPÓŁKI

UWAZAM, ŻE NIE TRZEBA
SIĘ ZAŁAMYWAĆ. NIE UDA-
ŁO SIĘ Z WELODROMEM, TO
WYMYŚLIŁYMY COŚ
INNEGO.

CZY MUSIMY
KONIECZNIE
PRACOWAĆ?
MOŻEMY PIENIA-
DZE POŻYCZYĆ ZA
GRANICĄ?

NAM!
ZAŁOŻYMY PUNKT,
USŁUGOWY
»ODNAWIANKO«





A TO CO? PRZECIEŻ NIE ZAKŁADAMY APTEKI.

STOSUJĄC PRZYSPRZĄTANIU NAJNOWSZE ZDOBYCZE CHEMII, SZYBKO OBSŁUŻYMY KLIENTÓW.



SILUX, TEKSTIL, RIX, LUXAPON, MEBLOBŁYSK, ABO, MERSAPON, NEOSIDOL, LUDWIK, FROTO, ZESTAW DO SPRZĄTANIA OTO!

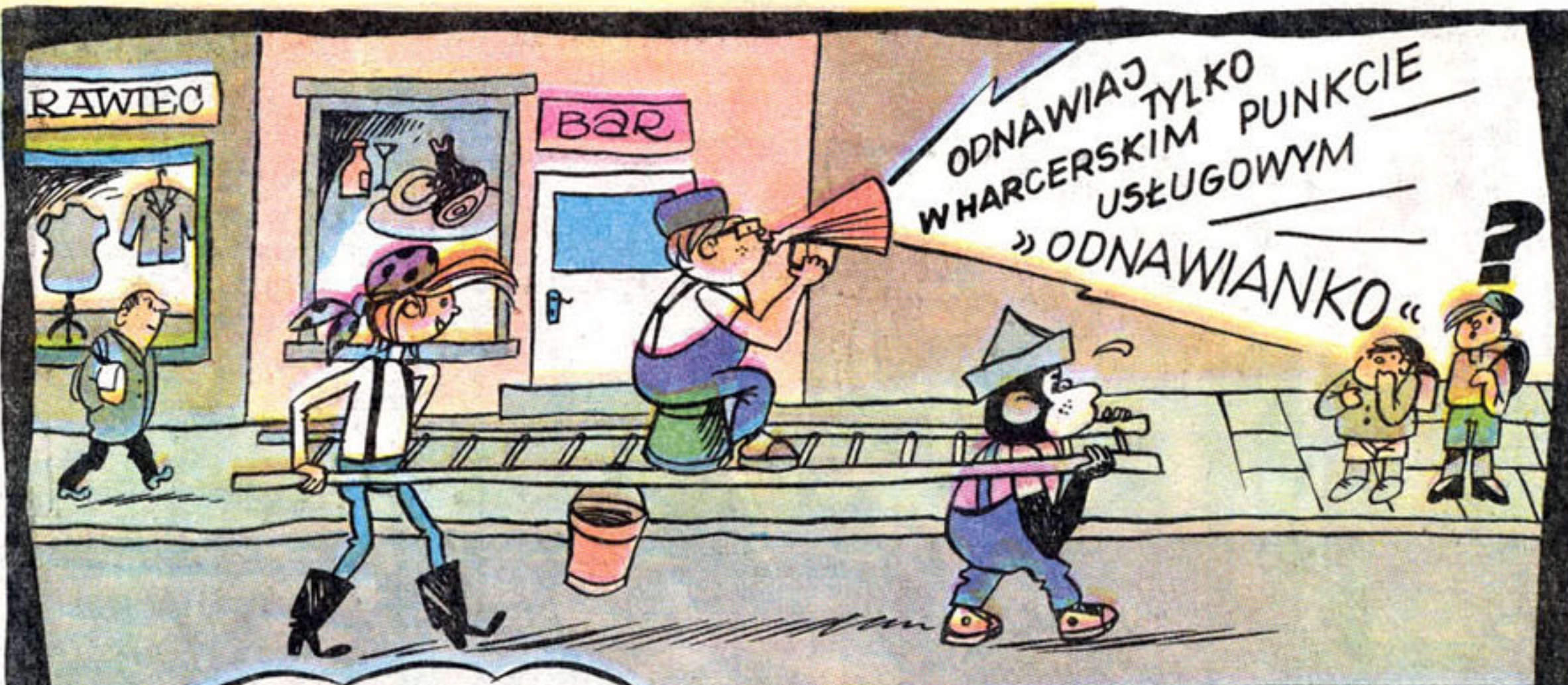


UWAGA, IDZIE PIERWSZY KLIENT...

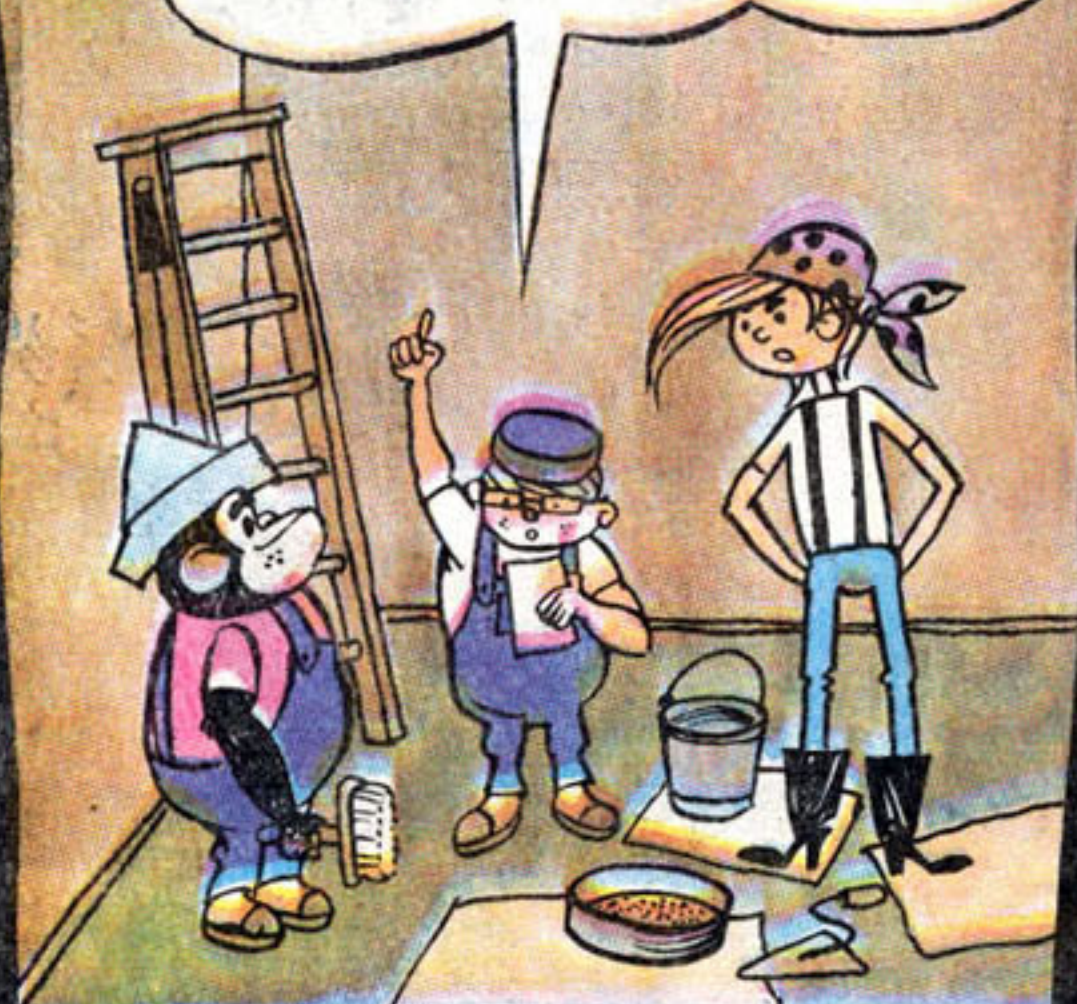


CHCIAŁABYM ODNOWIĆ MIESZKANIE.

PROSZE BARDZO NASZ ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI SZYBKO I SOLIDNIE. ADRES?



NAJPIERW BEZ
ZWECKI ZMYĆ STARE
POWŁOKI. ZATRZEĆ GI-
PSEM, WYSZPACHLOWAĆ,
MYDŁA, MAZI NIE ZAŁOWAĆ.
DOBRAĆ KOLOR I MALOWAĆ.



E, NIEŁADNIE.
ZA ZIELONO.

SELEDYNEK SIĘ
PANI NIE PODOBA?
TRUDNO, PRZEMA-
LUJEMY.



TERAZ
ŁADNIE?

ŁADNIE, TYLKO
ZA JASNO.



ATERAZ
DOBRZE?

DOBRZE. TYLKO
ZA ZGRZYLIWY
KOLOR.
TRZEBA PRZEMA-
LOWAĆ.

CHŁOPAKI, PRZESTAŃMY
ZMIENIAĆ KOLORY. FARBA
NIE MIEŚCI SIĘ JUŻ
W POKOJU.

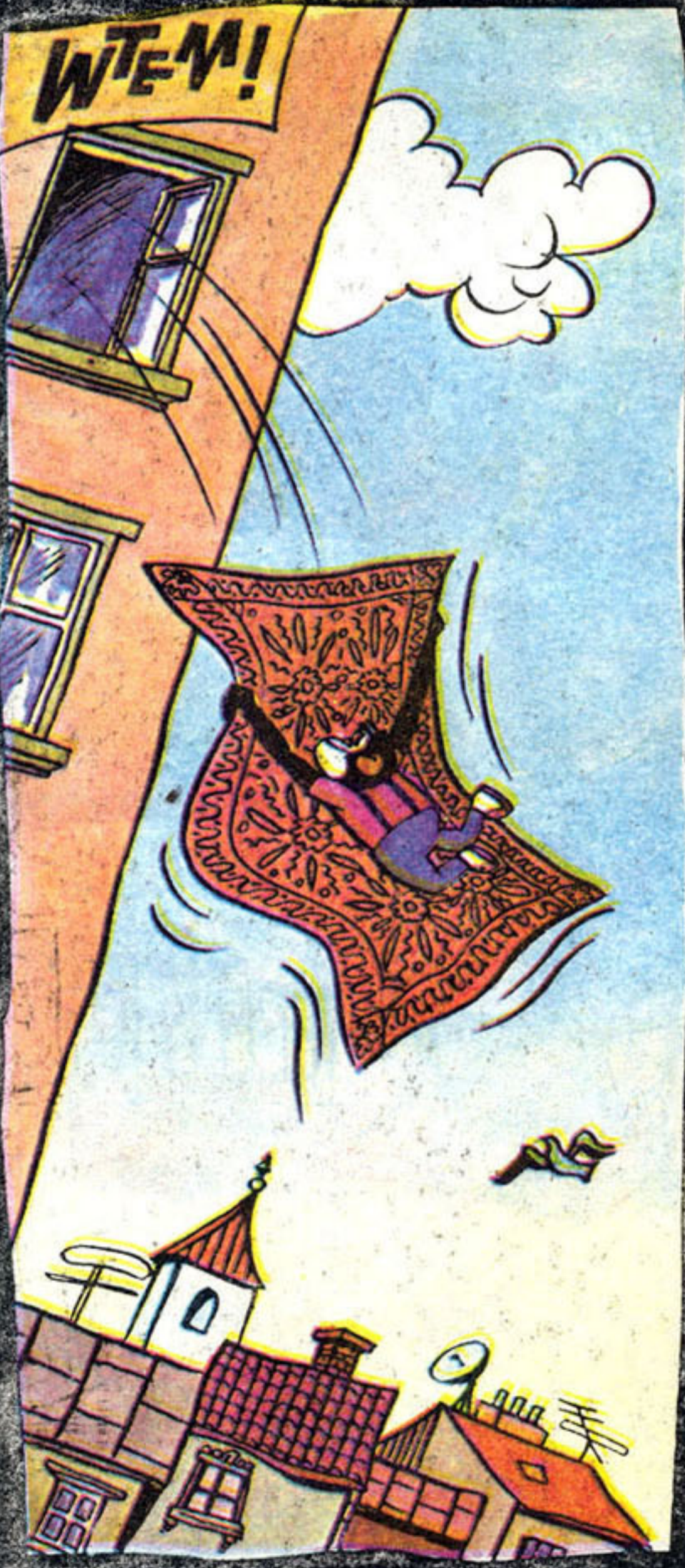
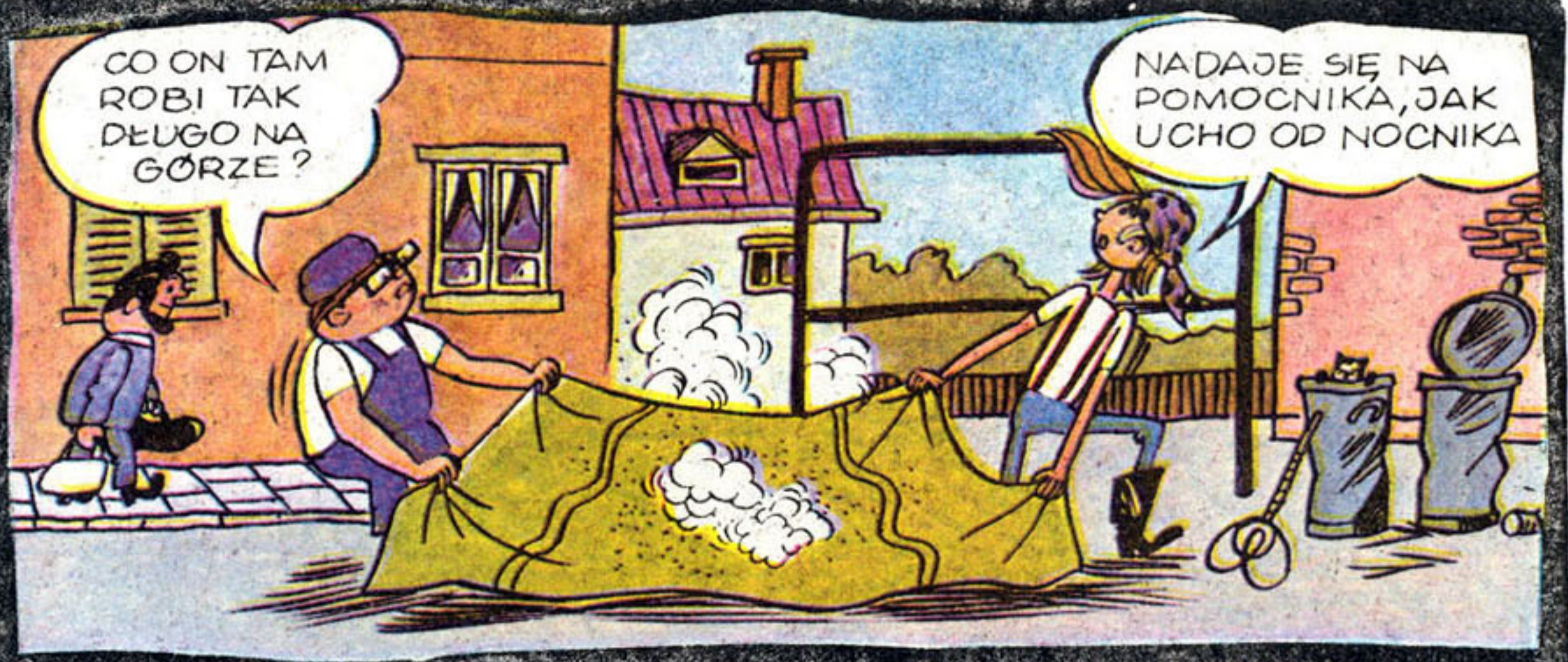
MIAŁY DNI...

HALO! CZY TO HAR-
CERSKI PUNKT USEU-
GOWY »ODNAWIAN-
KO«? CHCIAŁABYM
ZAMÓWIĆ TRZEDANIE
DYWANÓW...

HO, HO!
ORYGINALNY
PERSKI DY-
WAN.

NIE DZIWI SIĘ, TYLKO
BIERZ SIĘ DO
ROBOTY.

PROSZE,
BARDZO. POSY-
ŁAM EKIPĘ...





PODZIELIMY ROBOTE. WY BĘDZIECIE TRZEPAC, A JA BĘDE DYKTOWAĆ TEMPO.



TRZEPANIE DYWANÓW TO NIE DWÓJKA ZE STERNIKIEM.

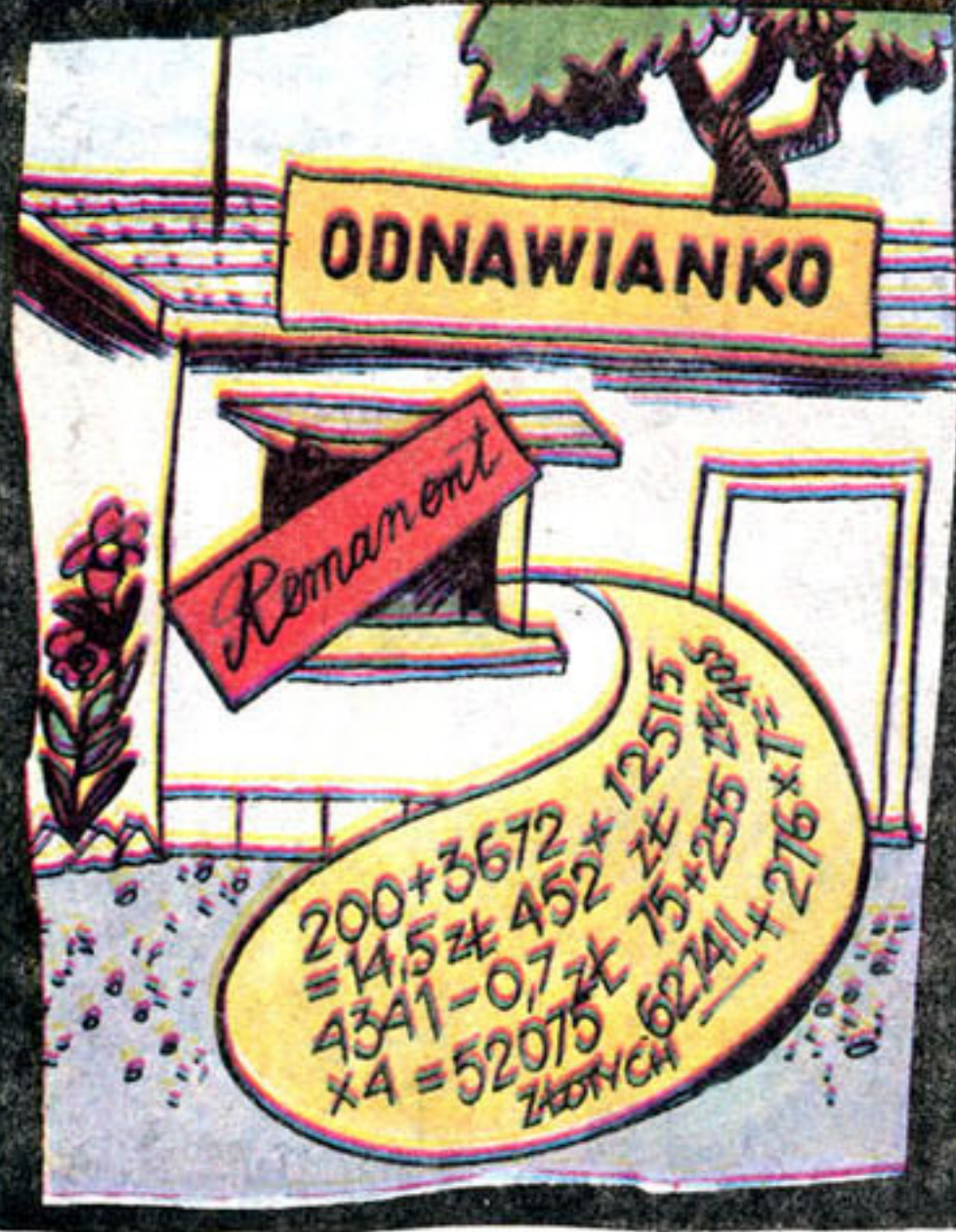
HA, TRUDNO. JAKO ZASTĘPOWY CHCIAŁEM USPRAWNIC PRACE



ILE SIĘ NALEŻY?

CENY UMOWNE. OTO RACHUNEK

ZWINIĘCIE DYWANU - 199, ZNIESIENIE - 89, TRZEPANIE - 298, MYCIE KAPUSTA - 312, NASTROSZENIE WĘSOA - 78, ODINSEKTOWANIE - 69, PERFUMOWANIE - 198 RAZEM...



ODNAWIANKO

Remanent

$200 + 3672 \times 12515$
 $= 14,5 \text{ zł } 452 \text{ zł}$
 $4341 - 0,7 \text{ zł}$
 $\times 4 = 52075$
 ZADNYCH
 $62241 + 276 \times 1 =$



NAZAJUTRZ...

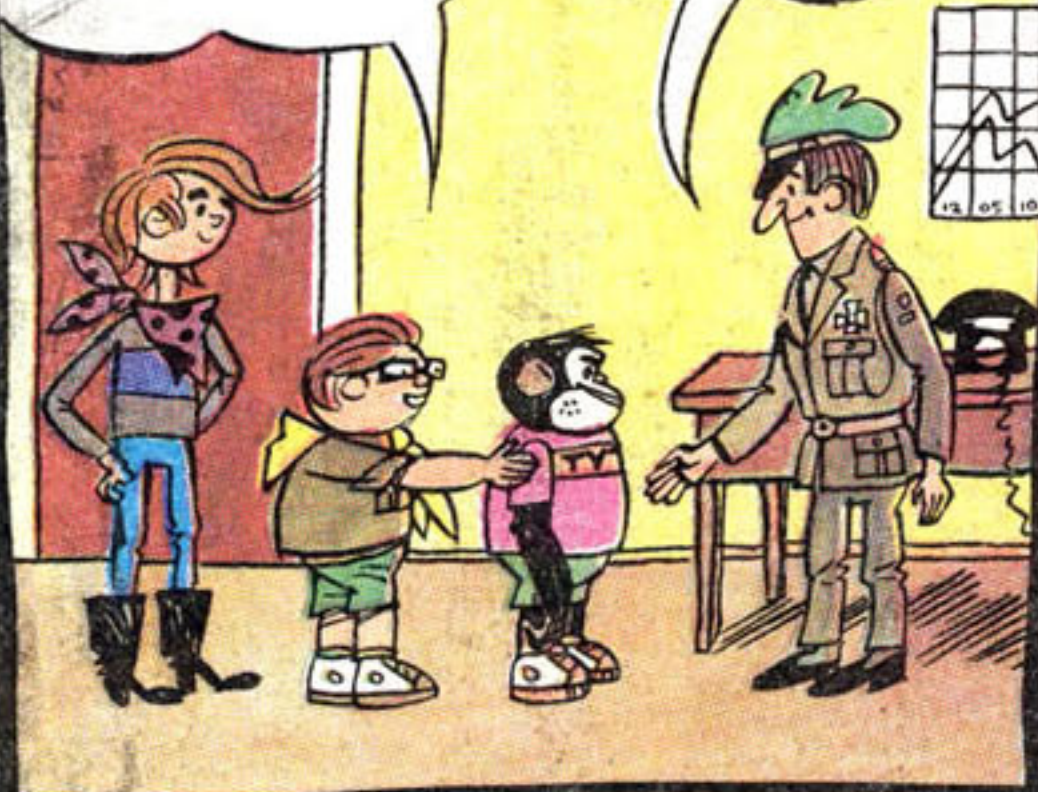
DRUHU DRUŻYNOWY, PRZYNOŚIMY NASZ WKŁAD NA OBOZ SAMI ZAROBILIŚMY,

A TO JEST TYTUS
DE ZOO, KTÓRY
PRZEZ HARCER-
STWO CHCE SIĘ
UCZŁOWIECZYĆ.

ZGODA. NIECH JE-
DZIE Z NAMI. ALE
BĘDZIECIE ZA NIE-
GO ODPOWIADAĆ.

FAJNY WASZ DRUZY-
NOWY. NIE MUSZE
SIĘ NICZEGO UCZYĆ,
BO WY BĘDZIECIE
ZA MNIE ODPOWIA-
DAĆ.

ODPOWIADAĆ, TO
ZNACZY PILNOWAĆ,
ZEBYS NIE PRZE-
SKROBAŁ. A UCZYĆ
MUSISZ SIĘ SWOJĄ
DROGĄ...



HARCERSKI AUTOBUS
MKNIE SZOSĄ, NA OBÓZ,
BĘDZIE NAM WESOŁO,
BO Z NAMI DE ZOO.

NIE DAJ SIĘ GDZIE
INDZIEJ WZIAĆ, TYTUS
ZAWSZE Z NAMI BĄDŹ...



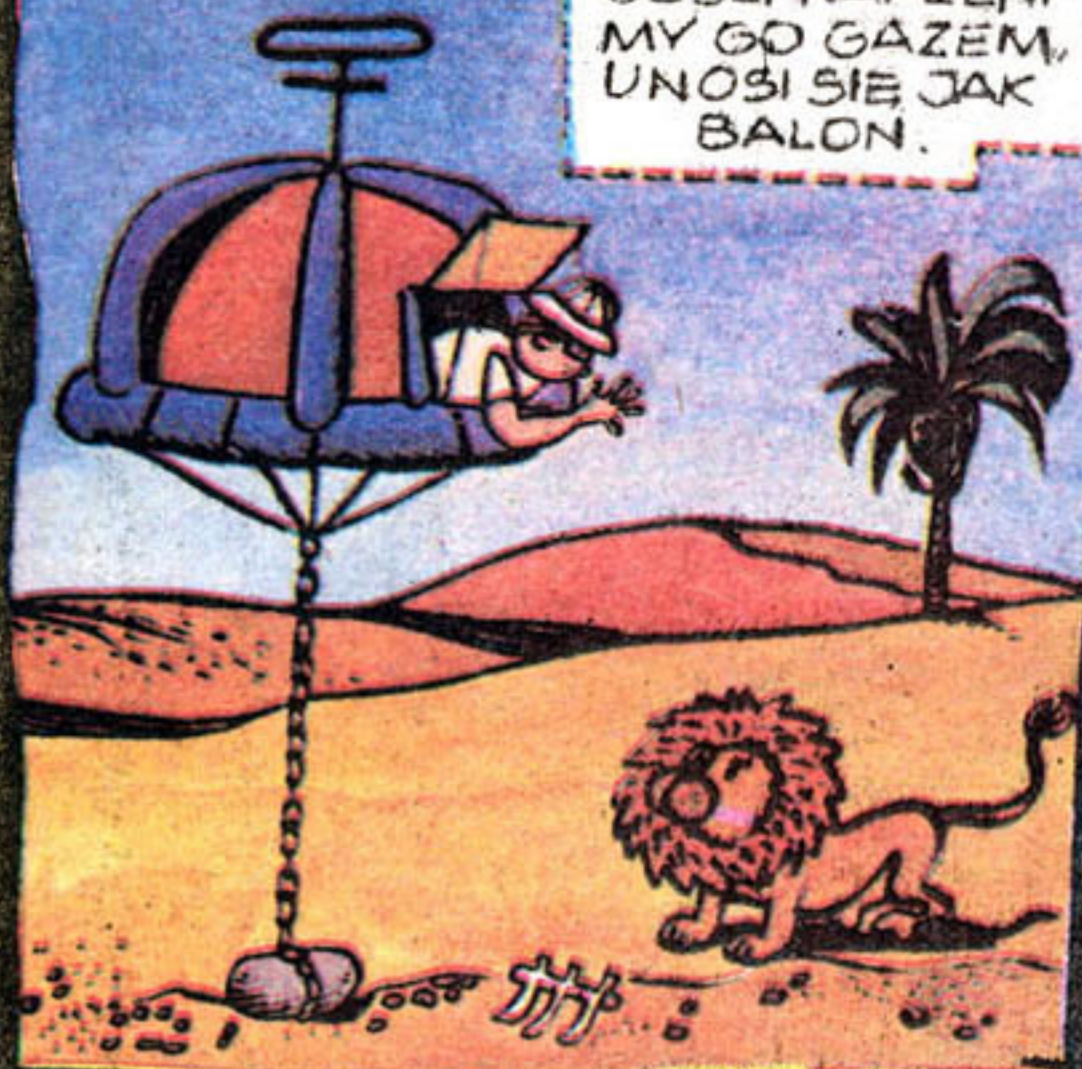
JESTEŚMY
NA MIEJSCU.

CO
TO?
BA-
LON?

NIE. UNIWERSALNY
NAMIOT MOJEGO
POMYSŁU.



JESLI NADEPNI-
MY GO GAZEM,
UNOSI SIE JAK
BALON.



JESLI NADEPNIMY POWIETRZEM
ODDECHOWYM MOZNA MIESZKAC
W NIM NA WODZIE

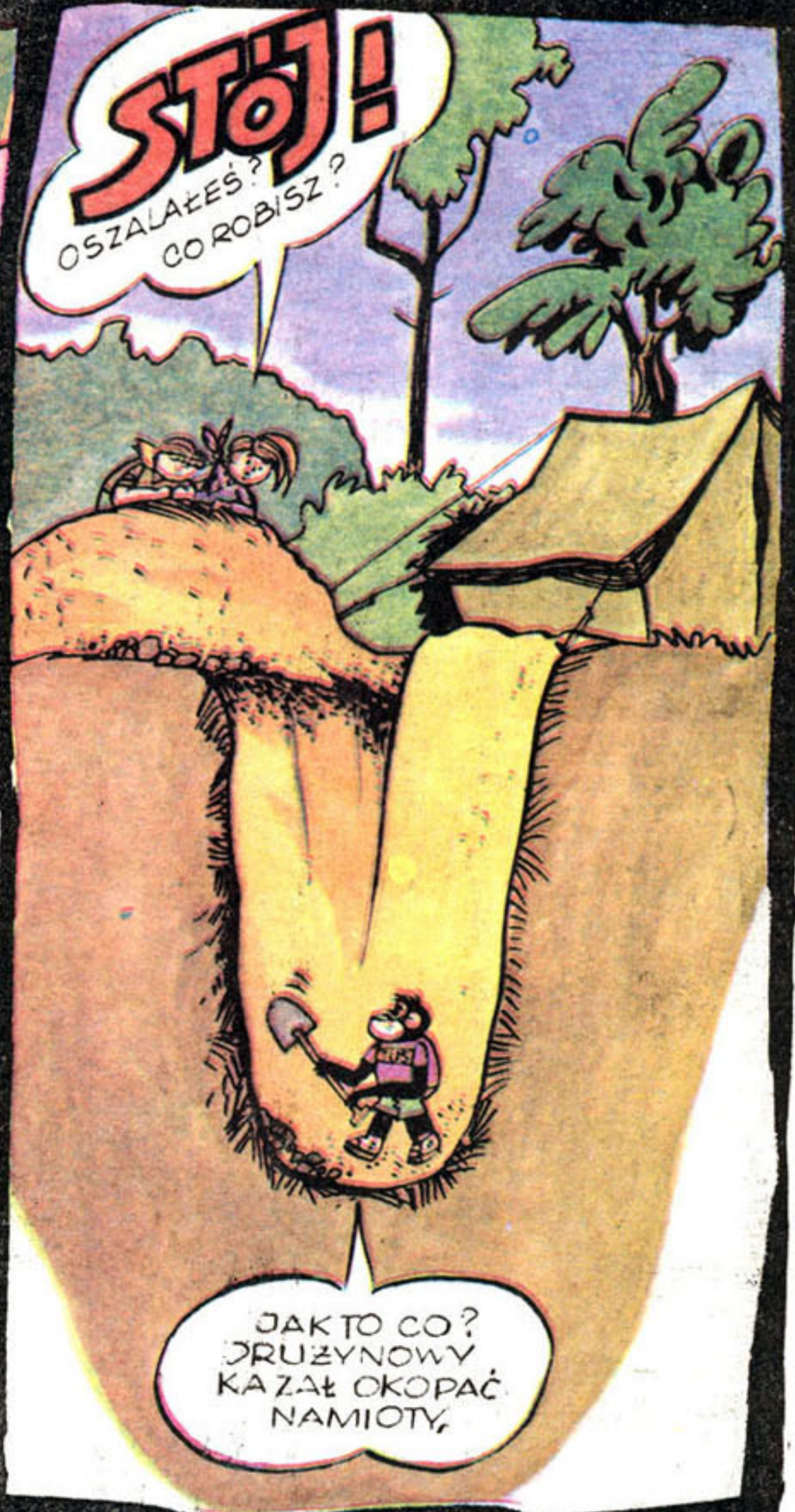


A JESLI DO PRZEWODÓW
WPUŚCIMO PARĘ, MAMY
NAMIOT Z CENTRALNYM
OGRZEWANIEM.



STÓJ!

OSZALAEŚ?
CO ROBISZ?



A GDZIE TYTUS?

ZAPADŁ
SIE POD
ZIEMIĘ?



JAK TO CO?
DRUZYNOWY
KAZAŁ OKOPAĆ
NAMIOTY.

NAGLE! **NA POMOC!**

DOKOPAŁEM SIĘ
DO ŹRÓDŁA.



LEPIEJ JE ZASYPAĆ.
TO MOŻE BYĆ ŹRÓDŁO
ZŁEGO!



WIECZOREM...

**ZBIÓRKA
DO APELU!**



DZISIEJSZEJ NOCY WARTY
DEŁNIC BĘDĄ: GODZ. 20 - 22
DH PIOŁUNEK, GODZ. 22 - 24
TYTUS de ZOO ...



TRZEBA SPRAWDZIĆ,
CZY NIE STCHÓRZYŁ.

JEST, ALE NA DEWNO
DUSZĘ MA NA
RAMIENIU.





STOI, ANI DRGNIE!

ZŁAM GAŁĄZKĘ,
TO SIĘ PRZE-
STRASZY.



BĘDZIEMY UDAWALI
WILKA. JA BĘDE
WYŁ, A TY BEVSKAJ
ŚWIATEKAMI.

DAJ SPOKÓJ. A JAK
UMRZE ZE STRACHU,
ALBO STANIE MU SIĘ
COŚ GORSZEGO?



NIE ROZUMIEM. PRZECIEŻ
NIE MOŻE RÓWNOCZEŚNIE
STAĆ NA WARCIE I SPAĆ.

?

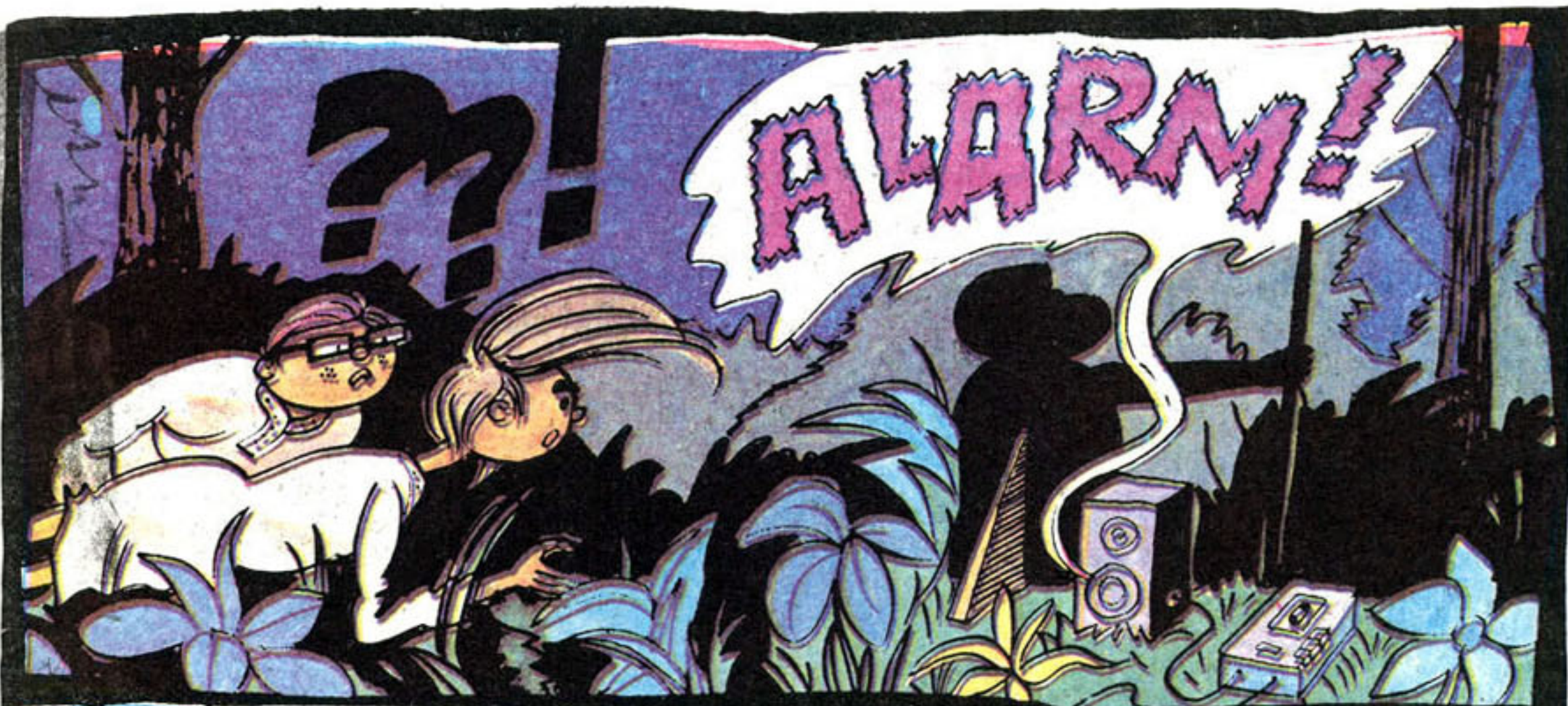


TO NIE TYTUS,
TO **KUKŁA!**



WTEM!

FIK!



ALARM!



CO SIĘ STAŁO?

WYSZLIŚMY, ZEBY SPRAWDZIĆ, CZY TYTUS STOI NA WARCIE, ALE TYTUS ...



... POSZEDĘ SPAĆ, A NA POSTERUNKU POSTAWIĘ MAKIETĘ, KTÓRA ...



... ZROBIŁA WIĘKSZY HAŁAS NIŻ STU WARTOWNIKÓW. DRUT » DOTYKACZ « BYŁ PODŁĄCZONY DO MAGNETOFONU ...

NAZAJUTRZ...

WYZNACZYĆ
BEZPIECZNE
KAPIELISKO.

ROZKAZ!



GDZIE TY
MASZ
TALIE?

ZOSTAWIŁEM W DOMU
NIE WIEDZIAŁEM, ŻE NA
OBOZIE BĘDZIEMY GRAĆ
W KARTY.

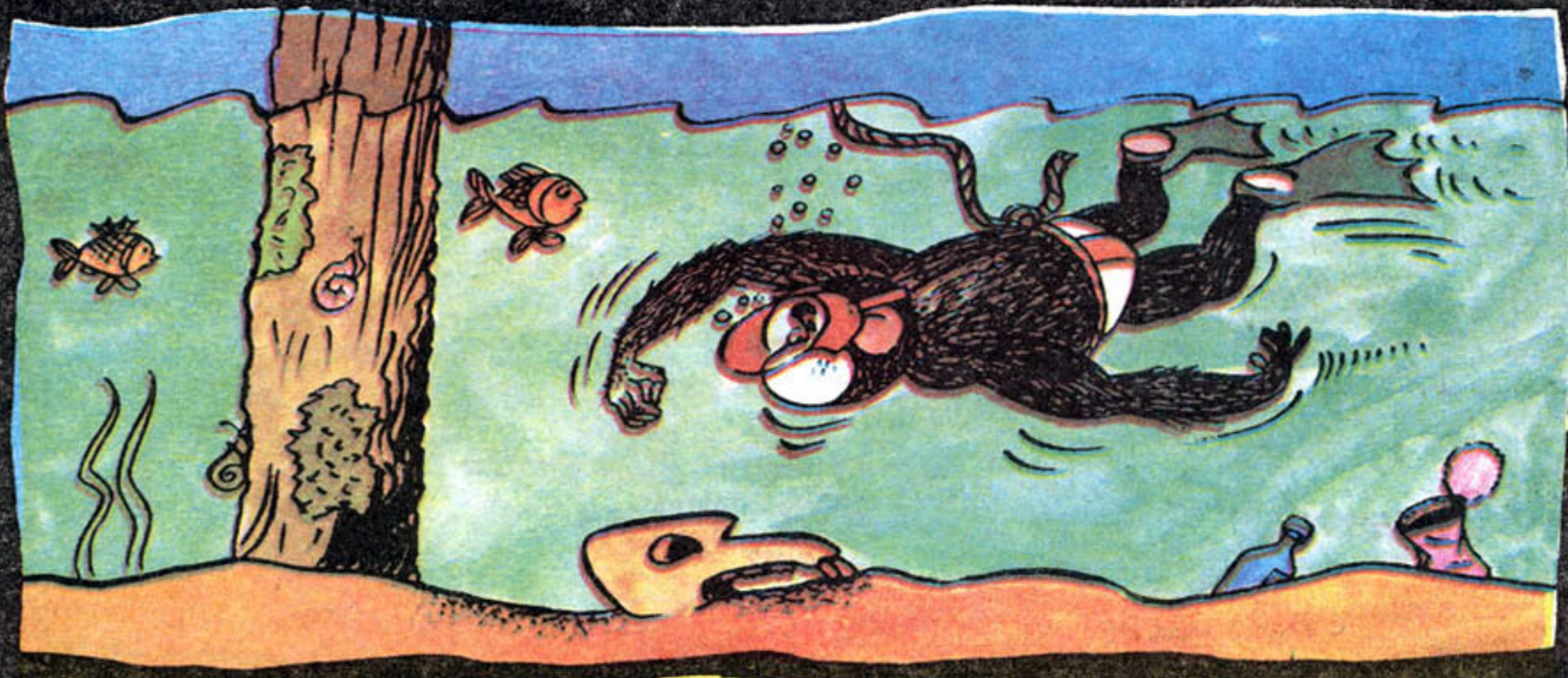


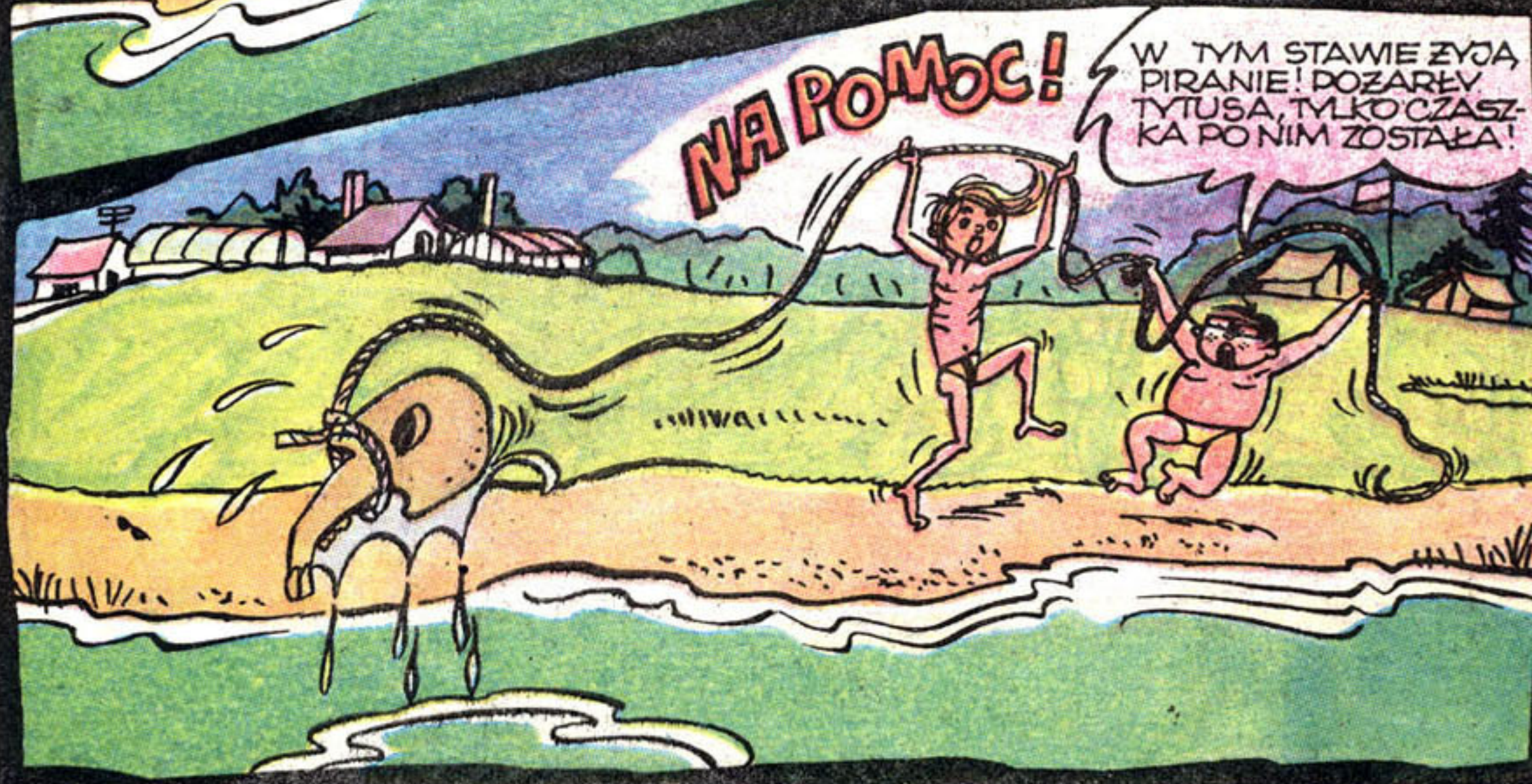
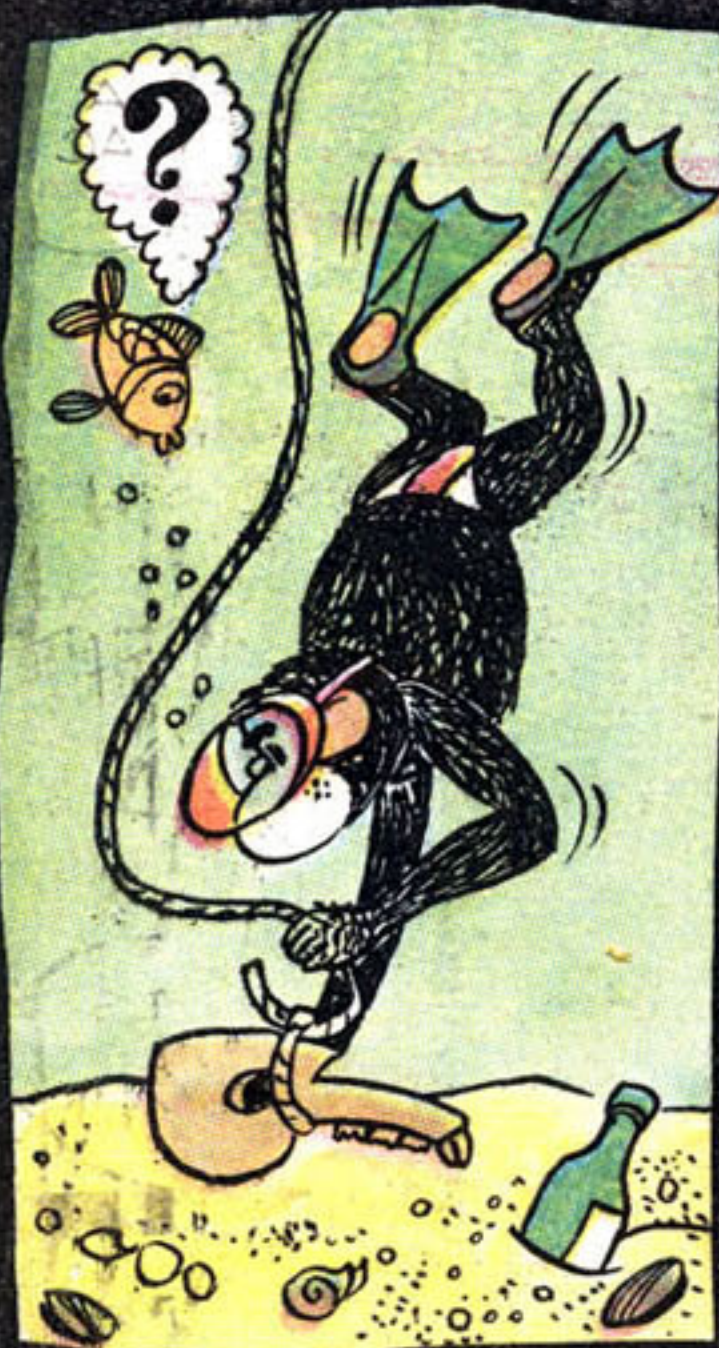
FUJARA JESTEŚ
CHODZI O TALIE
NAD BIODRAMI

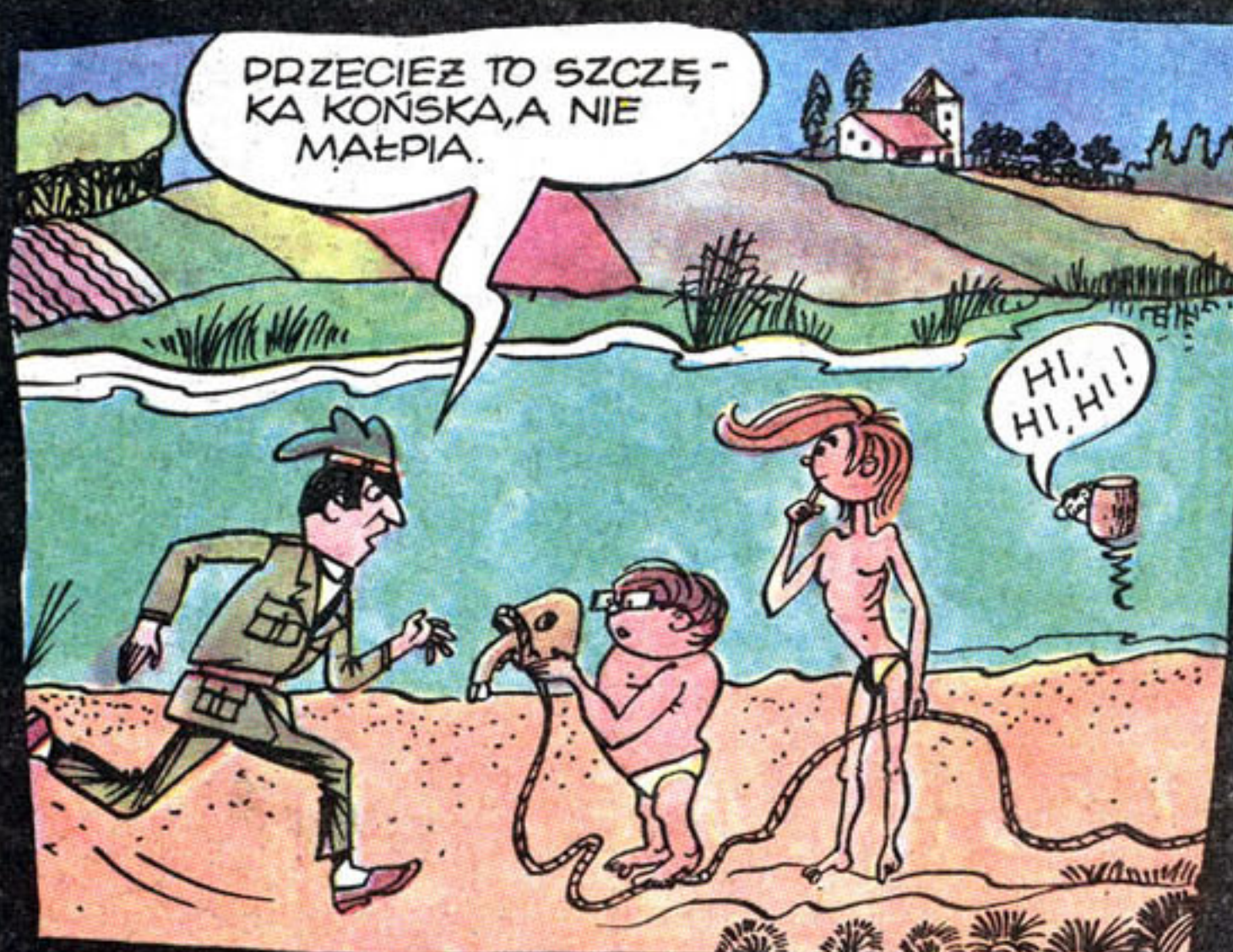
KIEDY BĘDZIESZ MIAŁ
WODĘ PO PIERSI,
ZAKOTWICZAJ BOJE,



A TERAZ NURKUJ
I SPRAWDŹ CZY
NA DNIENIE MA
SZKIEŁ.





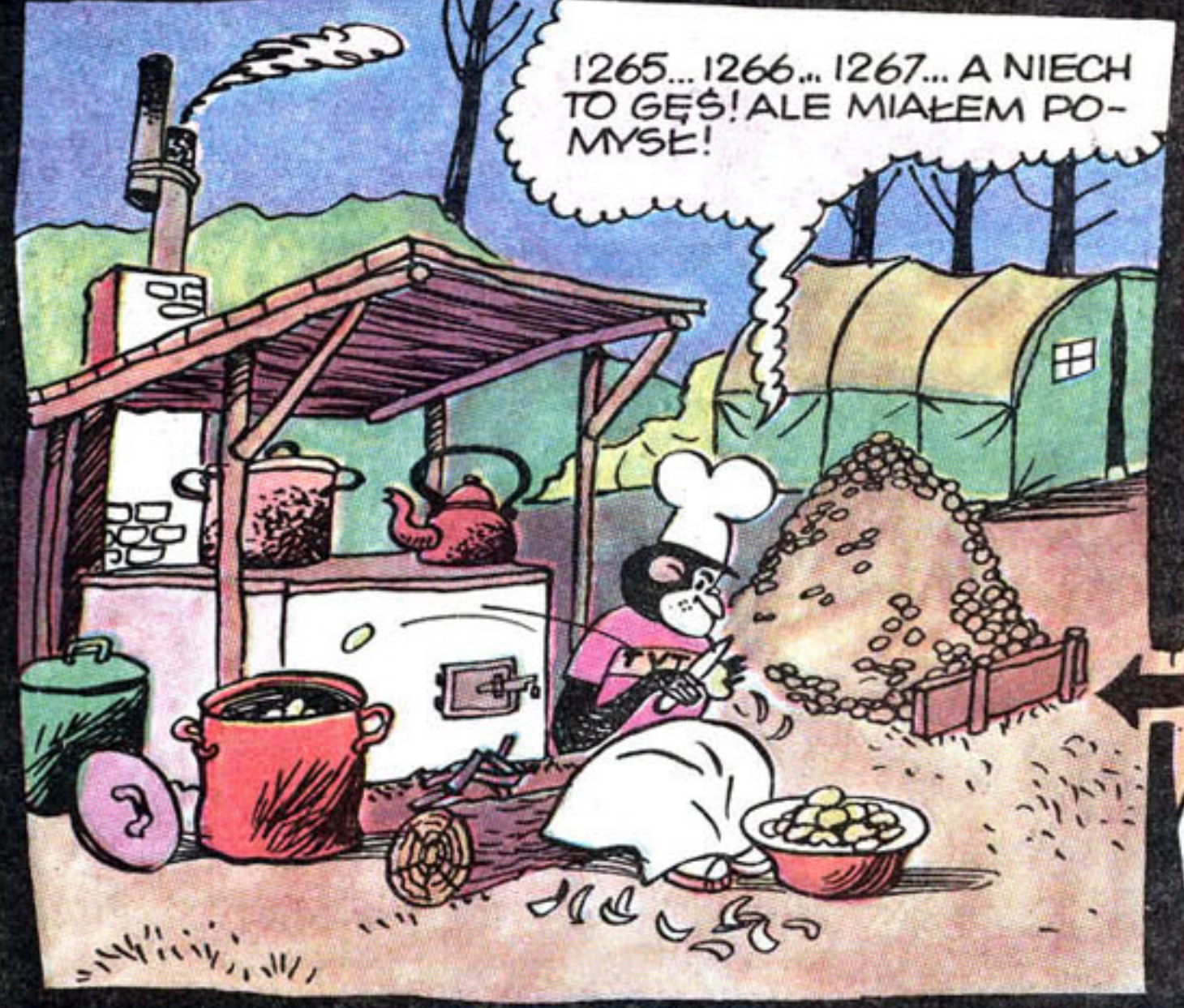


PRZECIEŻ TO SZCZĘKA KONSKA, A NIE MAŁPIA.

HI, HI, HI!



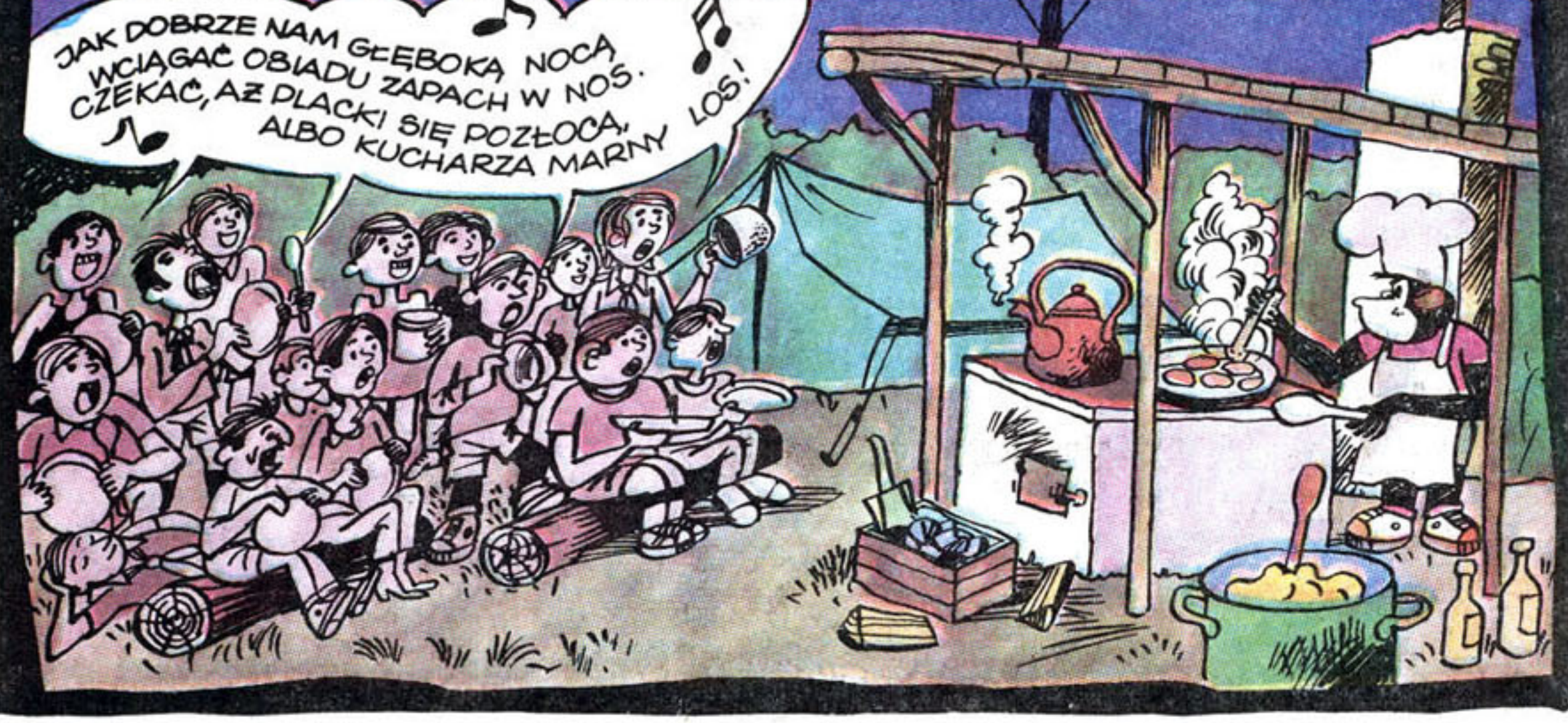
Z WODĄ, NIE MA ZARTÓW. ZROBIŁEŚ COŚ ZŁEGO, POKAZ, ŻE UMIESZ ZROBIĆ RÓWNIEM COŚ DOBREGO.



1265... 1266... 1267... A NIECH TO GĘŚ! ALE MIAŁEM POMYSŁ!



DUŻO DOBRYCH RZECZY UMIEM ZROBIĆ. NA PRZYKŁAD MOGĘ USMAZYĆ PLACKI ZIEMNIACZANE DLA CAŁEJ DRUŻYNY.



JAK DOBRZE NAM GŁĘBOKĄ NOCĄ WCIĄGAĆ OBIADU ZAPACH W NOS. CZEKAĆ, AZ PLACKI SIĘ POZŁOCĄ, ALBO KUCHARZA MARNY LOS!

MIAŁY
OBOZOWE
DNI. AZ
PEWNEGO
PORANKA...

DRUHOWIE, DO BIEGU
HARCERSKIEGO —
WYSTĄP!



ŚPIESZ SIĘ, POWOLI.
PRZED WYKONANIEM
KĄDEGEGO ZADANIA
NAMYSŁ SIĘ, 100 RAZY.

START

»IDŹ W KIERUNKU STRZAŁKI«
— DZIECINADA. ZNAKI PATRO-
LOWE — ZNAM NA
PAMIĘĆ.

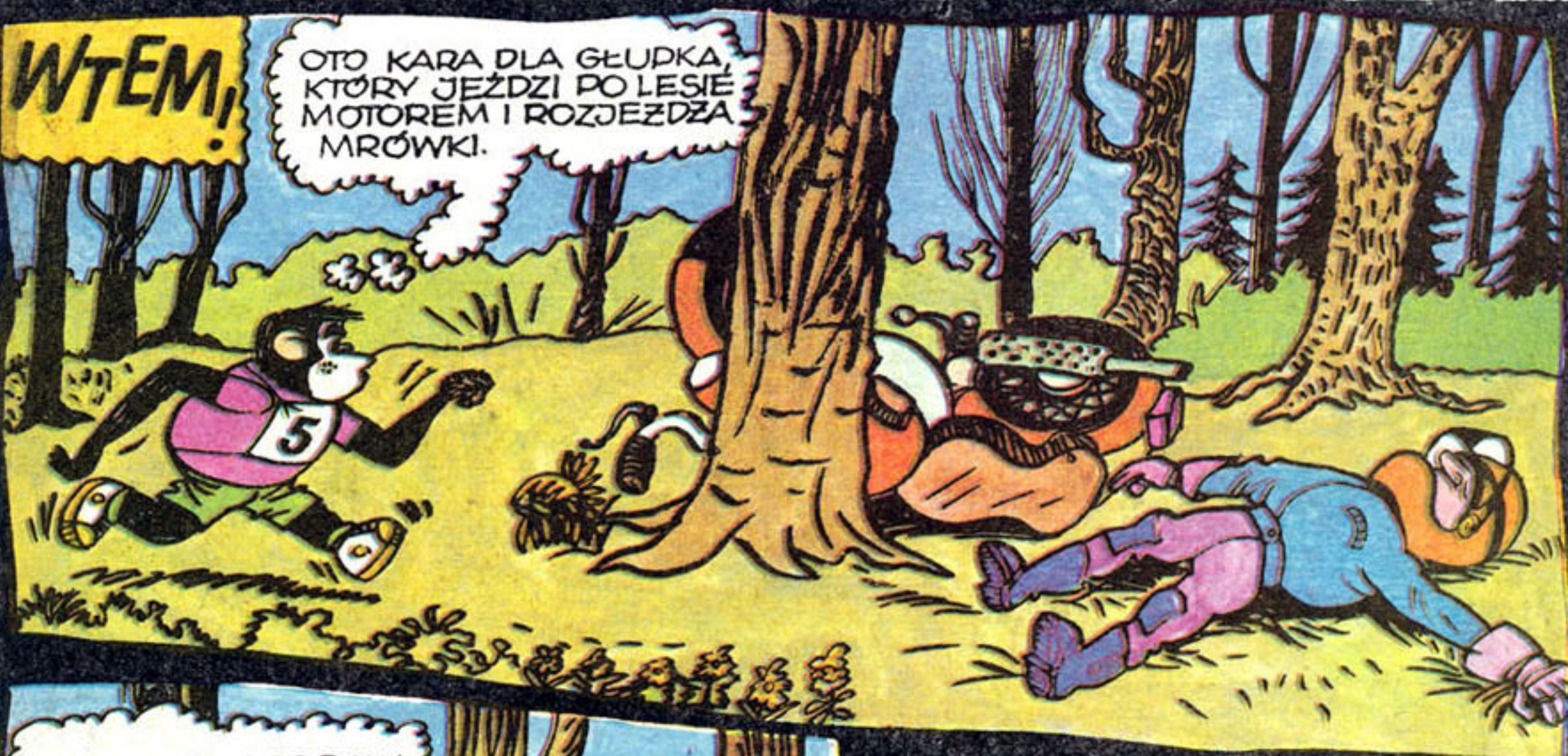
»IDŹ BIEGIEM« — CZYLI »BIEGNIJ
CHODEM«. CZUJĘ SIĘ JAKBYM
BYŁ JEDNĄ, NOGĄ, HARCERZEM.
TYLKO KTÓRA?





WTEM!

OTO KARA DLA GŁUPKA,
KTÓRY JEŹDZI PO LESIE
MOTOREM I ROZJEZDZA
MRÓWKI.



NAJDIERW SPRAW-
DZĘ, CZY ŻYJE.

CHA,
CHA,
CHA!



I ZNOWU OTRZY-
MUJE DRUH MINU-
SIK. DRUH MIAŁ
MOTOCYKLISTĘ
RATOWAĆ, A NIE
ŁACHOTAĆ.

NIE MIAŁEM
KOGO RATOWAĆ
PRZECIEŻ
ON UDAWAŁ.



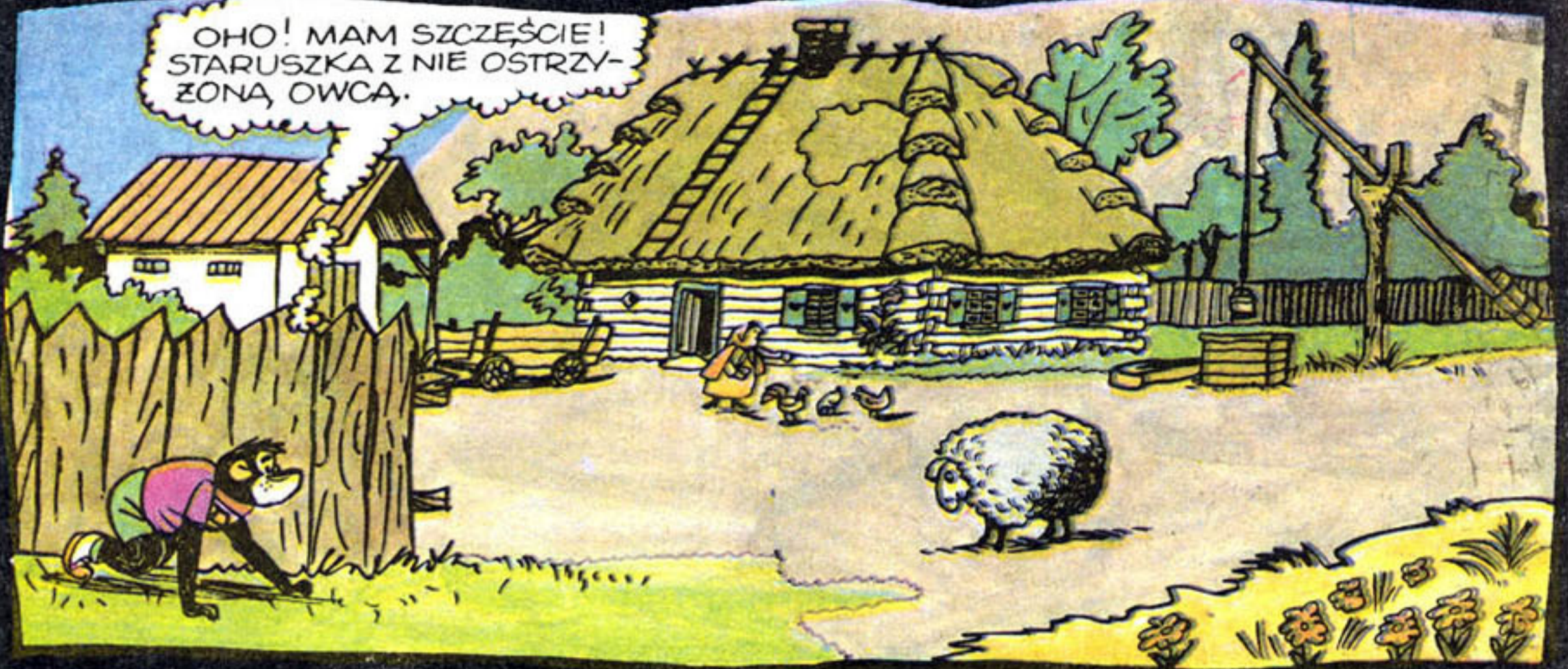
O, NASTĘPNE ZADANIE!
MUSZĘ SIĘ SKONCEN-
TROWAĆ.



DLA UTRUDNIENIA NADISANE ALFABE-
TEM MORSE'A. » ZROB COŚ NA SZLAKU
NIEWIDZIALNEJ REKI«. NIC ŁATWIEJSZE-
GO, TYLKO TRZEBA TRAFIĆ NA JAKĄS
STARUSZKĘ Z NIE PORABANYM DREW-
NEM.



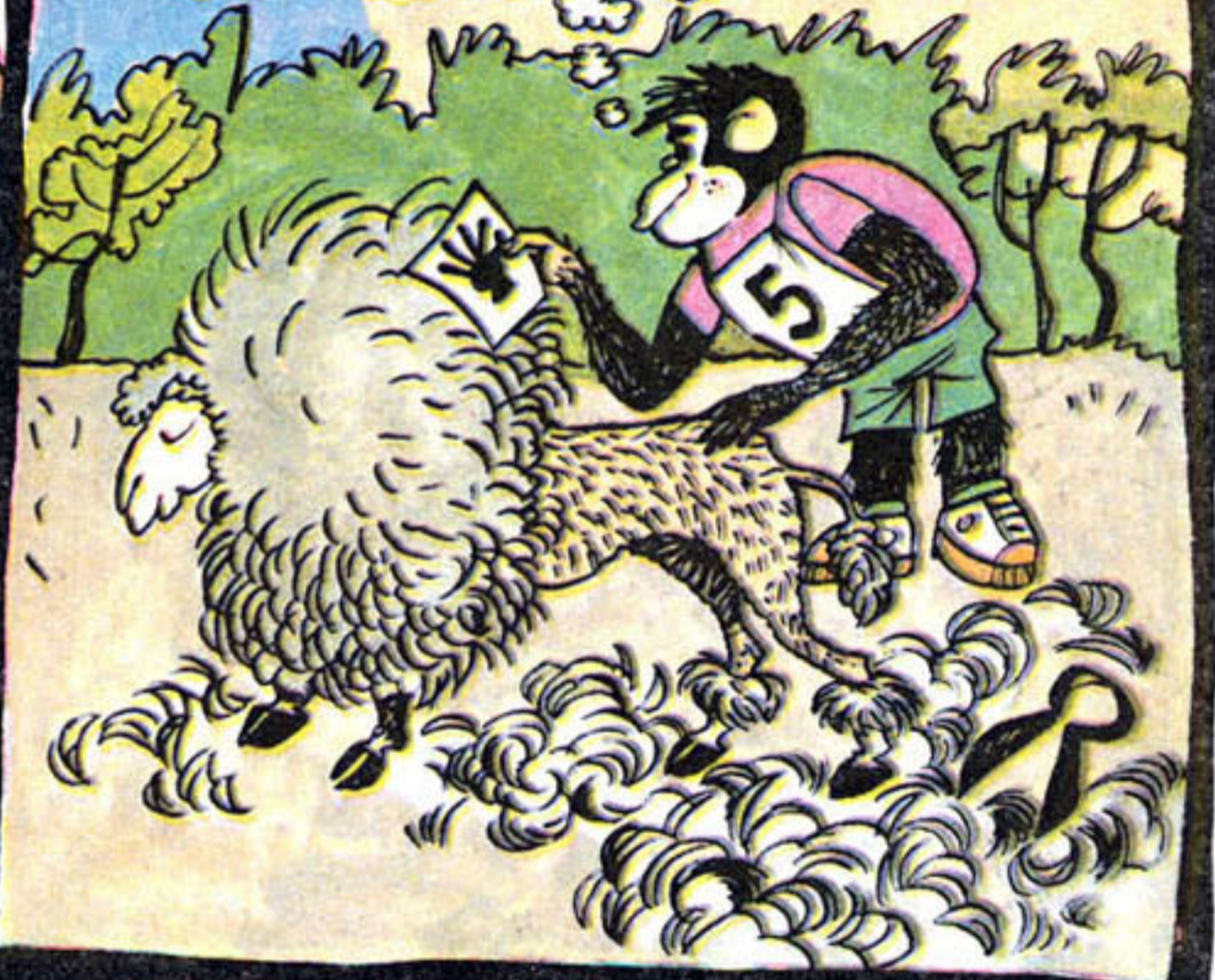
OHO! MAM SZCZĘŚCIE!
STARUSZKA Z NIE OSTRYZO-
NĄ OWCĄ.



STÓJ SPOKOJNIE, JAK CIĘ ŁAD-
NIE OSTRYZĘ, BABCIA SIĘ UCIESZY,
A JA ZOSTANĘ HARCERZEM.



JESZCZE TYLKO PRZYDNE,
KARTECZKĘ Z SYMBOLEM NIE-
WIDZIALNEJ RĘKI...

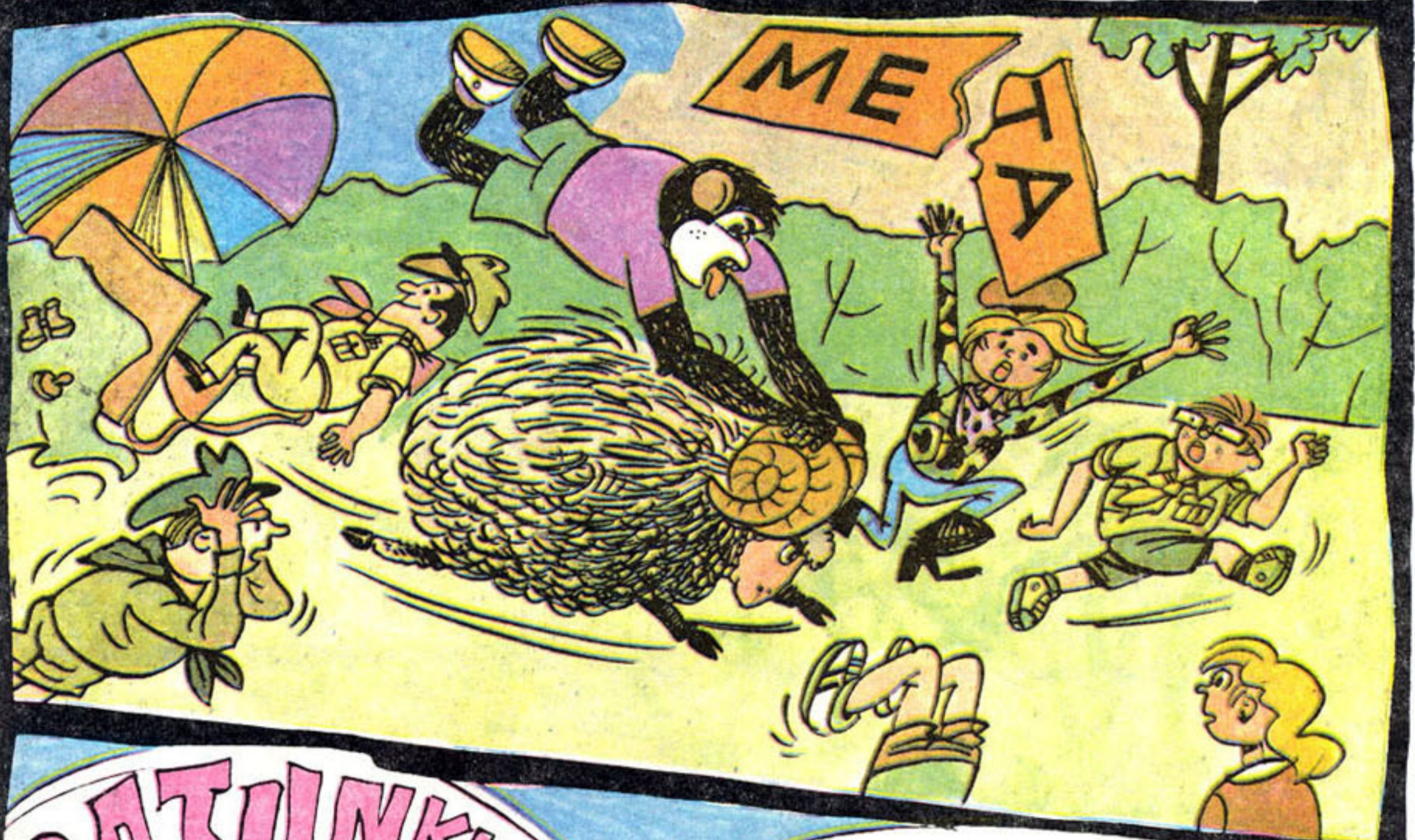
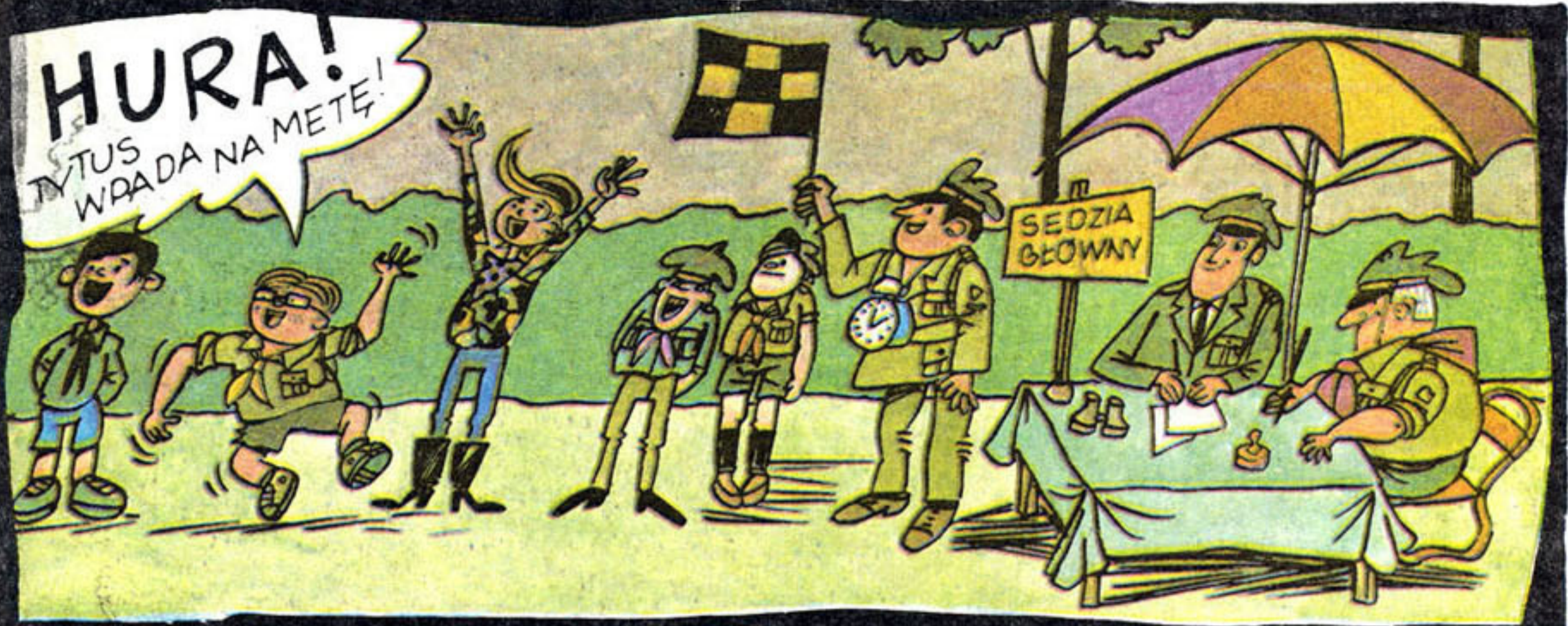


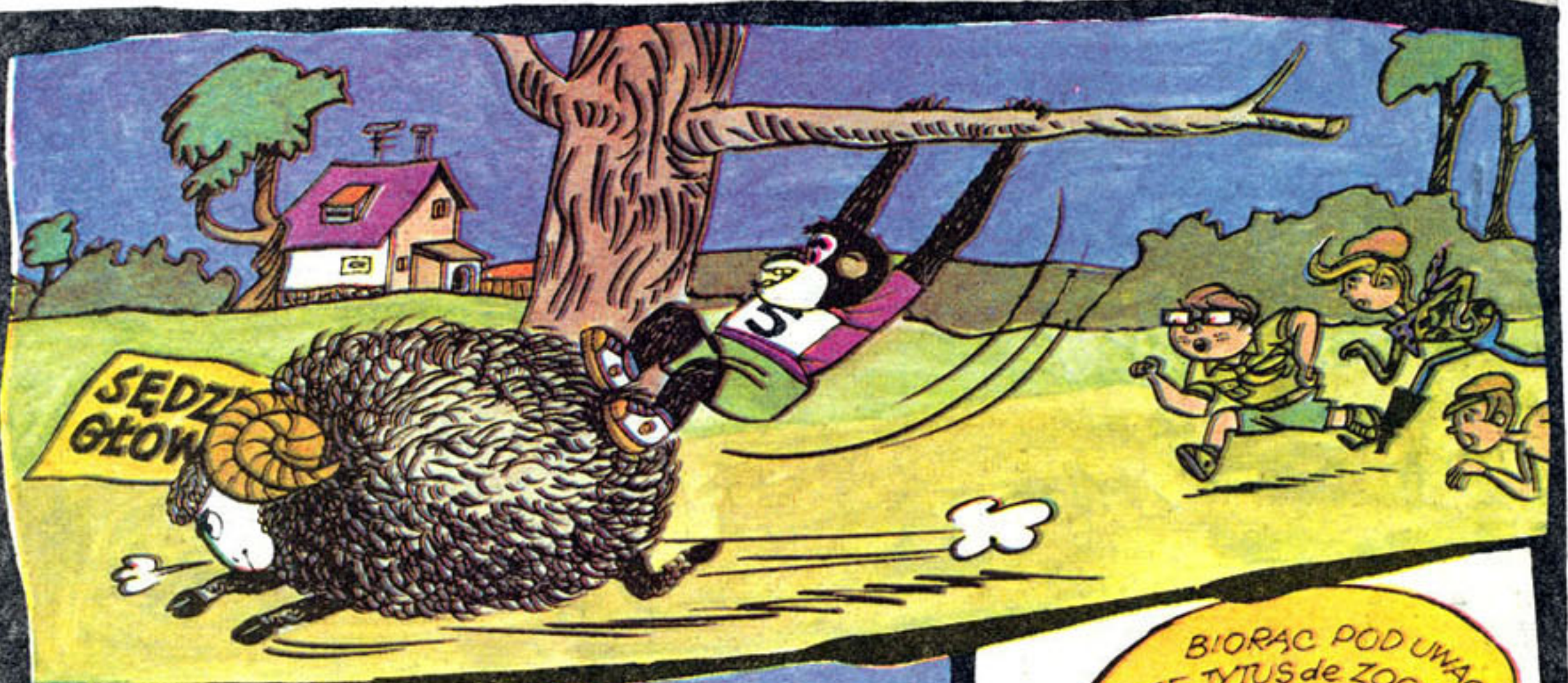
Wtem! BEE!
KTO MI TAK
OSZPECIE
ZONE?



JAK CIĘ ZŁAPIĘ,
TO CIĘ WEZMĘ
NA BARANA!







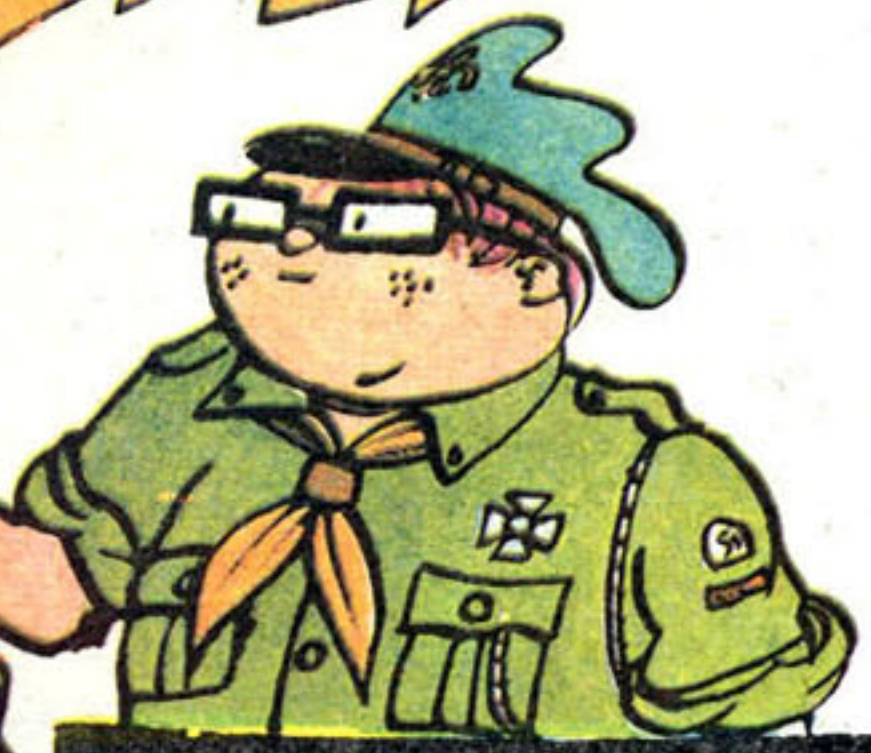
PO BIEGU...

NIECH ŻYJE TYTUS!

A MYŚLELIŚMY, ŻE JUŻ CI SIĘ NIE UDA,



CO TO ZNACZY
»NIE UDA«?
MOŻE »NIE KOLANA«...
A W OGÓLE, TO PROSZĘ OD
DZIŚ MÓWIĆ DO MNIE
DRUHU TYTUSIE!



ALE NAROBILEM SOBIE
KŁOPOTU! ABY UCZĘOWIE-
CZYĆ TYTUSA, MUSZE NARY-
SOWAĆ CO NAJMNIĘJ
20 KSIĄŻECZEK!



Koniec

PROF. T. ALENT



PAPCIO CHMIEL



ROMEK



A'TOMEK



PARZYSTODOWCIPNI

J. KRAMARCZYK



HARCERZOPODOBNI

G. HEROMIŃSKI



W. LEŚNIAK



TYTUS de ZOO



TYTUSOTEATRALNI

TYTUSOWACI

KUKUNAMUNISIE

ŻARTOWNISIE

BZIKOWACI

WYGŁUPKOWIE



WSPÓLNY PRZODEK
20 MIL. LAT przed erą HUMORU

Rok 1957 był przełomowy w Erze Humoru. Narodził się Tytus de Zoo. Jak wiecie — ni to małpa, ni to człowiek. Już w momencie urodzenia miał dziesięć lat i natychmiast wszedł w życie publiczne, ponieważ na łamach gazety „Świat Młodych” rozweselał i bawił czytelników.

Rok 1966 był również przełomowy, ponieważ w owym roku Tytus, obok Romka i A'Tomka, został głównym bohaterem rozpoczętego serialu książeczek komiksowych. Do roku 1974 ukazały się cztery wydania pierwszej książeczki o łącznym nakładzie 160 000 egzemplarzy. Dziś, po czternastu latach, trzymacie w rękach taką samą choć nie tą samą, narysowaną całkowicie od nowa przez Papcia Chmiela, pierwszą księgę przygód Tytusa de Zoo.

Rok 1985 był również rokiem przełomowym. W tym roku warszawski teatr „Rozmaitości” wystawił jako pierwszy w Polsce sztukę muzyczną na motywach komiksu Papcia Chmiela pt. „Tytus, Romek i A'Tomek”. Następnie w roku 1986 sztukę tę wystawił teatr im. St. Jaracza w Łodzi, a w r. 1987 — Teatr Nowy w Zabrzu. W postać Tytusa odważnie wcielili się aktorzy: Jerzy Kramarczyk, Grzegorz Heromiński i Wojciech Leśniak. Jakoś nie obawiali się, że mogą się umałpić na całe życie. Na pamiątkę tego aktu heroicznej odwagi zostali umieszczeni na jednej z gałęzi drzewa rodowodowego Tytusa de Zoo.

Wasz **Papcio Chmiel**